

Nr 25 (2287)

cena **5,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

24-30.06.2026 r.

Sołtys Krystyna Paczuska postanowiła: Kosierady Wielkie powinny mieć namalowaną historię.

Drewniane kroniki



Krystyna Paczuska i Arkadiusz Andrejkow

fot. Milena Celińska

Kiedy wjeżdżasz do Kosierad Wielkich od strony Korabi, najpierw widzisz namalowanego na drewnianej ścianie budynku mężczyznę na koniu. To Waław Wyszomirski...

CZYTAJ STR. 11

KOMINIARZ
pełny zakres
884 090 090

W Mińsku Mazowieckim
CBA
zatrzymało siedem osób

Ponad 1150 zamówień o wartości przekraczającej 28,5 mln zł znalazło się w centrum śledztwa prowadzonego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne i Prokuraturę Krajową.

CZYTAJ STR. 2

Sokołowski
Ośrodek Kultury
Echa audytu

CZYTAJ STR. 12-13

Spór o czarne twarze

Od festynu do internetowej burzy. Występ seniorów z gminy Łuków wywołał gorącą dyskusję.

CZYTAJ STR. 20

Problemy nie tylko z powietrzem

Kilka dni temu Sanepid wydał komunikat, w którym ostrzegł mieszkańców gminy Skórzec przed obecnością bakterii grupy coli w wodzie z wodociągu w Czerniejewie.

Czy może mieć to związek z awarią w ZGK?

CZYTAJ STR. 20

Pogoń znów mistrzem

Polski CZYTAJ STR. 31

Fold
OPAKOWANIA I ETYKIETY
Z CHARAKTEREM

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

domtel
tel. 25 792 0084
ul. Wolności 5, Siedlce
rynek internetowy 25, Węgrów

CZAS NA DOMTEL

INTERNET 300Mb/s + TV 83 kanały (52 HD)	od 44,99 zł
TELEFON - rozmowy / SMS / MMS	od 99,99 zł
BEZ LIMITU + 40 GB LTE	od 24,90 zł

WWW.DOMTEL.COM.PL

W Mińsku Mazowieckim

CBA zatrzymało siedem osób

Ponad 1150 zamówień o wartości przekraczającej 28,5 mln zł znalazło się w centrum śledztwa prowadzonego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne i Prokuraturę Krajową.

W sprawie dotyczącej podejrzenia korupcji w spółce PESA Mińsk Mazowiecki zatrzymano siedem osób – trzech pracowników zakładu oraz czterech przedsiębiorców współpracujących z firmą.

Jak wynika z komunikatu zamieszczonego na stronie CBA, 16 czerwca funkcjonariusze Delegatury CBA w Warszawie na polecenie prokuratora z Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej przeprowadzili przeszukania w miejscach zamieszkania zatrzymanych, w siedzibach prowadzonych przez nich firm, a także w zakładzie PESA w Mińsku Mazowieckim. Zabezpieczono dokumentację oraz sprzęt elektroniczny.

Według ustaleń śledczych korup-



Zakłady PESA w Mińsku Mazowieckim

fot. Googlemaps

cyjny proceder miał działać przez ponad cztery lata – od grudnia 2019 do stycznia 2024 roku. Podejrzenia dotyczą osób zajmujących stanowiska kierownicze w spółce, które miały przyjmować korzyści majątkowe od przedsiębiorców realizujących zlecenia dla zakładu. W zamian miały przekazywać poufne informacje dotyczące planowanych przetargów oraz wpływać na przebieg postępowań związanych z naprawami i modernizacją taboru kolejowego.

Według śledczych kluczowe będzie teraz przeanalizowanie dokumentacji zabezpieczonej podczas przeszukań. Ma ona pozwolić odtworzyć mechanizm działania osób objętych śledztwem oraz zweryfikować, w jakim zakresie mogło dochodzić do niepra-

widowości przy udzielaniu zamówień.

Zatrzymani usłyszeli zarzuty dotyczące łapownictwa menedżerskiego. Wobec wszystkich zastosowano poręczenia majątkowe, dozór policji oraz zakaz kontaktowania się z określonymi osobami. Część podejrzanych przyznała się do zarzucanych czynów i złożyła wyjaśnienia.

PESA Mińsk Mazowiecki należy do najważniejszych zakładów zajmujących się naprawą i modernizacją taboru kolejowego w Polsce. Spółka wykonuje prace m.in. przy elektrycznych zespołach trakcyjnych wykorzystywanych przez regionalnych przewoźników, dlatego prowadzone postępowanie budzi duże zainteresowanie w branży kolejowej.

Śledczy podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy. Trwa analiza zabezpieczonych dokumentów i nośników danych, a Prokuratura Krajowa nie wyklucza kolejnych działań procesowych.

Centralne Biuro Antykorupcyjne przypomina również o możliwości skorzystania z tzw. klauzuli niekaralności. Mogą z niej skorzystać osoby, które wręczały korzyści majątkowe lub osobiste, jeśli same zgłoszą się do organów ścigania i ujawnią wszystkie okoliczności sprawy, zanim śledczy uzyskają te informacje z innych źródeł. CBA zachęca osoby posiadające wiedzę na temat badanego proceduru do kontaktu z funkcjonariuszami.

AGA KRÓL

Ciało 33-latka w Wilkowyi

21 czerwca po godz. 5 rano do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie o odnalezieniu ciała 33-letniego mężczyzny w miejscowości Wilkowyja. Zwłoki znajdowały się na drodze dojazdowej do jednej z posesji.

Na miejsce skierowano patrol policji oraz zespół ratownictwa medycznego. Ratownicy stwierdzili zgon

mężczyzny. Pod nadzorem prokuratora wykonano niezbędne czynności procesowe.

– Wstępne ustalenia nie wskazują na udział osób trzecich. Policja prowadzi dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności zdarzenia – informuje mł. asp. **Michał Paziewski** z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. (ak)

Na krajowej Dwójce

Zderzenie z łosiem

19 czerwca około godz. 22.10 na drodze krajowej nr 2 w Grochówce samochód osobowy zderzył się z łosiem. 46-letni kierowca Volkswagena Tourana został z obrażeniami ciała przewieziony do szpitala. Zwierzę nie przeżyło zderzenia.

Według relacji świadków siła uderzenia była tak duża, że kierowca wypadł przez przednią szybę pojazdu. Jak poinformowała kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa KMP w Siedlcach, od mężczyzny pobrano krew do badań na zawartość alkoholu.

Na miejscu pracowały służby ratunkowe.

– W działania zaangażowane były trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej – przekazał kpt. **Daniel Czapski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach.

Podczas działań ratowniczych i usuwania skutków zdarzenia występowały utrudnienia w ruchu na drodze krajowej nr 2.

AGA KRÓL

Groźny wypadek motocyklisty

Uderzył w ciężarówkę

W piątek 19 czerwca po godz. 17 w Olszance (pow. łosicki) doszło do groźnego wypadku.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 38-letni kierowca motocyklem, wjeżdżając na skrzyżowanie, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem ciężarowym 62-let-

niemu mężczyźnie. Doszło do zderzenia pojazdów – informuje asp. **Weronika Wujek**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łosicach. – W wyniku zdarzenia motocyklista doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala przez załogę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. (DK)

Po zderzeniu z Renault...

Peugeot uderzył w dom



fot. OSP Hołubla

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, do którego doszło w Hołubli. Po zderzeniu dwóch samochodów osobowych jeden z nich zjechał z drogi, staranował ogrodzenie posesji i uderzył w drewniany dom.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca Renault wyprzedzał jadącego przed nim Peugeota. W tym samym czasie 20-letni kierowca Peugeota również rozpoczął manewr wyprzedzania, prawdopodobnie nie zauważając, że sam jest już wyprzedzany. Doszło do zderzenia obu pojazdów, a Peugeot wypadł z jezdni, uderzył w ogrodzenie, a następ-

nie w drewniany budynek znajdujący się na posesji.

Do szpitala przewieziono obu kierowców: 20-letniego kierującego Peugeotem oraz 49-letniego kierowcę Renault. Badanie wykazało, że obaj byli trzeźwi.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Peugeotem rozpoczął wyprzedzanie, nie upewniając się, czy może bezpiecznie wykonać ten manewr. Dokładne okoliczności zdarzenia są wyjaśniane przez policjantów – informuje kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. (ak)

Nowy diecezjalny konserwator zabytków

Biskup siedlecki **Kazimierz Gurda** zdecydował o zmianie na stanowisku diecezjalnego konserwatora zabytków. Po kilku latach, funkcję tę przestaje pełnić ks. kan. dr **Robert Mironczuk**, który był również kierownikiem Referatu Budownictwa i Konserwacji Zabytków w Wydziale ds. Ekonomicznych, Budowlanych i Konserwatorskich Kurii Diecezjalnej w Siedlcach.

Jego następcą został mianowany ks. dr **Michał Mościcki**, który przejmie obowiązki związane z opieką nad zabytkami sakralnymi na terenie diecezji siedleckiej oraz pracą referatu odpowiedzialnego za sprawy budowlane i konserwatorskie. (AK)

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● **Kreska, która była linią**
Felietonistka „Echa Katolickiego” odniosła się do propozycji Donalda Tuska, by postawić pomnik Tadeuszowi Mazowieckiemu, pierwszemu premierowi III Rzeczypospolitej: **Tadeusz Mazowiecki, człowiek grubej kreski, która zablokowała rozliczenia i pozwoliła politycznym (najdelikatniej rzecz ujmując) cwaniaczkom na bezbolesne prześlizgnięcie się z PRL do III RP, bohaterem polskiego przełomu? Wolne żarty.**

Czy nikt już nie pamięta, że premier Tadeusz Mazowiecki, wygłaszając exposé, nie mówił o „grubej kresce”, lecz o tym, że „grubą linią” odcina się od przeszłości? Mówił przecież: „Rząd, który utworzę, nie ponosi odpowiedzialności za hipotekę, którą dziedziczy. Ma jednak ona wpływ na okoliczności, w których przychodzi nam działać. Przeszłość odkreślamy grubą linią. Odpowiadać będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyc Polskę z obecnego stanu załamania”.

● I co?

Miesiąc temu poseł Marek Sowiński był dobrej myśli, jeśli chodzi o wybór Mateusza Szpytmy na nowego prezesa IPN: – **Trwają ustalenia w sprawie głosowania w Senacie, wszystko wskazuje na to, że sprawy idą w dobrym kierunku** – mówił. – **Mam nadzieję, że będziemy skuteczni** – zaznaczył.

???

● **Doktor AI**

„Echo Katolickie” o nowym sprzecz i nowych możliwościach, obejmujących m.in. wykorzystanie sztucznej inteligencji, w siedleckim szpitalu: – **Uruchomiliśmy system AI wspierający diagnostykę obrazową. Na początek będzie wykorzystywany w pracowni RTG, ale w przyszłości planujemy rozszerzenie jego zastosowania także na inne obszary diagnostyki** – informuje dyrektor placówki.

Do sztucznego lekarza też trzeba będzie pobrać numerki i stanąć w kolejce? Są rzeczy na niebie i ziemi odporne na każdą rewolucję technologiczną.

● **Co będzie Analizowane?**

W Uniwersytecie w Siedlcach pojawili się funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. **Bardzo prawdopodobne, że ich wizyta ma związek ze sprawą byłego już rektora Mirosława Minkiny** – poinformował portal spsiedlce.pl.

Prawdopodobne, że służby szukają czegoś na byłego rektora? Czy prawdopodobne, że na tych, co doprowadzili do jego odwołania?

Okulista Trzeci

Są takie rzeczy, które powinny pozostawać na swoim miejscu. Drzewo, ławka pod blokiem, czy barierka na osiedlu...

Wędrujący szlaban

Z pozornie błażej sprawy może rozpuścić się prawdziwa burza. W Siedlcach bohaterem bardzo gorącej osiedlowej dyskusji stał się szlaban.

Jeszcze do niedawna stał tam, gdzie chcieli go mieszkańcy dwóch bloków przy ul. Błonie. Kilka lat temu sami zbierali podpisy, przekonywali sąsiadów, a nawet deklarowali pokrycie kosztów montażu. Cel był prosty: ograniczyć wjazd osobom spoza osiedla i ratować i tak już dramatycznie skromną liczbę miejsc parkingowych.

Spółeczność dwóch pozostałych bloków przy ul. Czerwonego Krzyża (znajdujących się na tej samej działce) nie była wtedy szczególnie zainteresowana udziałem w przedsięwzięciu. Jak wspominają mieszkańcy, gdy trwała akcja zbierania podpisów, zwolenników po drugiej stronie nieruchomości nie było.

NIEOCZEKIWANY AWANS

Minęły lata i nagle szlaban ruszył w drogę i zmienił lokalizację. Dziś stoi kilkadziesiąt metrów dalej i, zamiast rozwiązywać problemy, stał się ich źródłem.

Został przesunięty na wjazd od ul. Czerwonego Krzyża tak, by służył już nie dwóm, lecz czterem blokom. Tym samym awansował z lokalnego strażnika parkingu do funkcji ochroniarza całej nieruchomości. Problem w tym, że nie wszyscy są zachwyceni jego nową karierą. Dla

większości jest ona raczej uciążliwa i denerwująca...

Mieszkańcy ul. Błonie mają żal, że o zmianie nie zostali poinformowani, nikt ich o zdanie nie pytał, a nowa lokalizacja zamiast rozwiązywać problemy, generuje kolejne. Gdy przy szlabanie spotkają się dwa samochody – jeden wyjeżdżający, drugi wjeżdżający – kierowcy muszą urządzać manewry godne egzaminu na prawo jazdy. Cofanie kończy się na ulicy. Jak relacjonują mieszkańcy, doszło już przez to nawet do uszkodzenia urządzenia.

Dodatkowo – miejsca parkingowe pod wieżowcami na Błoniach są teraz dostępne dla wszystkich mieszkańców nieruchomości.

KTO DECYDOWAŁ? KTO ZAPŁACI?

17 czerwca odbyło się więc spotkanie mieszkańców z przedstawicielami Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej – kierownikiem administracji **Wiesławem Kobryniem** i wiceprezesem **Sławomirem Zakrzewskim**. Frekwencja dopisała, a emocji nie brakowało. Około 50 osób przyszło wysłuchać wyjaśnień i zadać pytanie, które przewijało się przez całe zebranie niczym refren piosenki: „Kto właściwie zdecydował o przeniesieniu szlabanu?”.



Odpowiedź okazała się równie prosta, co tajemnicza. – Na wniosek rady osiedla – usłyszeli mieszkańcy. – Ale kogo konkretnie? – dopytywali. I tu rozpoczęła się dyskusja, która momentami przypominała bardziej poszukiwanie Świętego Graala niż analizę dokumentacji administracyjnej.

Padły argumenty o reprezentacyjnej roli rady osiedla, wspólnej nieruchomości, wspólnych kosztach i wspólnej odpowiedzialności. Mieszkańcy przypominali natomiast, że kiedy szlaban montowano kilka lat temu, podpisy zbierali

głównie oni, płacili za piloty i walczyli o inwestycję, która dziś służy wszystkim. Chociaż słowo „służy” nie jest tu szczególnie trafne... Głos zdecydowała się zabrać również jedna z mieszkanki bloku przy ul. Czerwonego Krzyża, która przyznała, że nie rozumie decyzji o jego przeniesieniu.

W tle pojawiła się także kwestie finansowe. Jak wynikało z rozmów, samo przeniesienie szlabanu kosztowało około 8 tysięcy złotych. To kwota niemała, zwłaszcza jeśli urządzenie miało teraz wrócić na dawne miejsce.

A wrócić może.

Pod koniec spotkania zastępca prezesa spółdzielni przyznał, że przy tak dużym sprzeciwie mieszkańców i około stu podpisach (zebranych w zaledwie jeden wieczór) prawdopodobny scenariusz zakłada powrót szlabanu do poprzedniej lokalizacji.

W ten sposób osiedlowa saga może zatoczyć koło.

Pozostaje tylko jedno pytanie: skoro za przeprowadzkę szlabanu już raz zapłacono kilka tysięcy złotych, to kto zapłaci za jego powrót na dawne miejsce?

Tekst i zdjęcia: **MARIA POPEK**

Wójt gminy Skórzec dostał żółtą kartkę od radnych.

Absolutorium – tak, wotum zaufania – nie

Jerzy Długosz jednogłośnie otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu za 2025 rok (13 radnych głosowało na „tak”). A co z wotum zaufania? Tu radni nie byli już tacy zgodni.

– Jest remis, ale wotum zaufania nie otrzymał – poinformowano podczas sesji 18 czerwca.

Za udzieleniem wotum zaufania głosowało 6 radnych, przeciw było 6, a 1 radny wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie brało udziału w sesji.

Wotum zaufania to ocena całej działalności i sposobu rządzenia. Absolutorium z kolei udzielane jest

za wykonanie budżetu i gospodarowanie pieniędzmi. O ile radni nie mają zastrzeżeń do tego, jak wójt **Jerzy Długosz** gospodaruje gminnymi finansami, to mają nieco inne zdanie na temat zarządzenia gminą. Część radnych nie ukrywała, że na spotkaniu z mieszkańcami w sprawie funkcjonowania Zbiornicy Skórzec, które odbyło się 16 czerwca, wójt ich zawiódł. Nie wierzą prezesowi zbiornicy **Marcinowi Cabajowi** i dziwią się, że wójt wierzy.

– Proszę się zastanowić, panie wójt. To ludzie na pana głosują, nie prezes zbiornicy – podsumował jeden z radnych. (LS)

Motocyklista zderzył się z Audi

22 czerwca w Olszewicach w gm. Mrozy kierujący motocyklem **Ducati**, jadąc od Kału-

szyna w kierunku Mrozów, podczas zjazdu z wiaduktu zderzył się z **Audi**. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 48-letni kierowca Audi wykonywał manewr skrętu w lewo w drogę serwisową. W wyniku zderzenia 32-letni motocyklista doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

– Kierujący samochodem był trzeźwy i posiadał wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami – informuje st. sierż. **Paula Antolak**, oficer prasowa KPPw Mińska Mazowieckim. (ak)



fol. Policja Mińsk

16-latek ciężko ranny

Do groźnego wypadku doszło 19 czerwca wieczorem w Gręzowie. 16-letni motocyklista stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się na leśnym odcinku drogi prowadzącej w kierunku zwirowni. Nastolatek z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 16-latek kierował motocyklem cros-

sowym marki Yamaha, nie posiadając wymaganych uprawnień. Pojazd nie był dopuszczony do ruchu i nie miał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Podczas jazdy połą drogą nastolatek stracił panowanie nad motocyklem, zjechał do lasu i przewrócił się.

– 16-letni kierujący doznał poważnych obrażeń. Badania wykazały złamanie kręgu C5 kręgosłupa.

Chłopiec został przetransportowany do szpitala w Siedlcach, a następnie skierowany do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Warszawie – informuje asp. **Małgorzata Mazurek-Pawlik** z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach.

Okoliczności i dokładne przyczyny wypadku wyjaśniają policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. (ak)

Podczas libacji

Uderzył butelką

20 czerwca w Krynicy w gminie Suchożebry podczas wspólnego spożywania alkoholu 55-letni mężczyzna zaatakował starszego od siebie znajomego, uderzając go butelką po piwie w głowę.

W wyniku ataku 75-latek doznał rozległej rany tłuczonej głowy. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przewiózł poszkodowanego do szpitala.

– Policjanci wykonali na miejscu niezbędne czynności procesowe. Mężczyzna podejrzewany o spowodowanie obrażeń został zatrzymany i osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych do wyjaśnienia sprawy – informuje asp. **Małgorzata Mazurek-Pawlik** z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach.

Sledztwo w sprawie prowadzi funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Mokobodach. Policja wyjaśnia szczegółowe okoliczności zdarzenia oraz przebieg spotkania, podczas którego doszło do ataku. (ak)



Wizytówka z gołębiem stemplem

Miał być reprezentacyjną przestrzenią w centrum Siedlec, miejscem odpoczynku dla mieszkańców i odwiedzających miasto gości. Jego stan budzi jednak duże zastrzeżenia.

Skwer Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej zmagają się z problemem dużej liczby gołębi i zabrudzonych ławek. Do naszej redakcji zgłosił się przyjezdny z innej części Polski. Nie krył rozczarowania.

– Wysiadłem z pociągu, chciałem przejść przez centrum i na chwilę usiąść. Niestety większość ławek była zabrudzona przez ptasie odchody. To pierwsze wrażenie, jakie człowiek wynosi o mieście. Wydaje mi się, że w wielu innych miejscowościach podobne problemy są skutecznie rozwiązywane – mówi mężczyzna, który odwiedził Siedlce.

Trudno nie przyznać mu racji. Skwer położony jest w sercu miasta, na trasie, którą codziennie przemierzają mieszkańcy, podróżni zmierzający z dworca PKP oraz turyści. To miejsce, które powinno zachęcać do zatrzymania się i odpoczynku. Tym-

czasem wiele osób omija ławki szerokim łukiem.

MIASTO: SPRZĄTAMY KILKA RAZY W TYGODNIU

W odpowiedzi na pytania naszej redakcji Urząd Miasta Siedlce zapewnia, że teren jest regularnie sprzątny przez firmę odpowiedzialną za utrzymanie zieleni i czystości na miejskich skwerach.

Jak informuje **Konrad Kacprzak**, kierownik Referatu Promocji i Turystyki, prace porządkowe są prowadzone kilka razy w tygodniu. Ale duża liczba gołębi bardzo szybko ponownie zanieczyszcza ławki i elementy wyposażenia. Efekt sprzątania jest więc krótkotrwały.

PROBLEM ZNANY OD DAWNA

Mieszkańcy zwracają uwagę, że ten kłopot nie pojawił się w ostatnich



tygodniach. Gołębie od kilku lat gromadzą się na skwerze, a ich obecność szczególnie daje się we znaki w okresie wiosennym i letnim.

Można by zapytać, czy samo sprzątanie jest wystarczające. Czy w grę mogłyby wejść rozwiązania ograniczające gromadzenie się ptaków w najbardziej uczęszczanych

miejscach? Są to m.in. systemy odstrasżające.

MIASTO WSKAZUJE NA DOKARMIANIE

Jak podkreśla urząd, jednym z głównych powodów utrzymania się problemu jest regularne dokarmianie gołębi przez osoby

odwiedzające skwer. Pozostawianie pokarmu powoduje, że ptaki stale wracają. Dlatego magistrat zachęca do „odpowiedzialnego korzystania z przestrzeni publicznej”.

Jednocześnie Konrad Kacprzak informuje: – Gołębie miejskie podlegają określonym przepisom dotyczącym ochrony zwierząt, a wszelkie działania polegające na odstrasżaniu lub ograniczaniu ich obecności muszą uzyskać zgodę Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Choć miasto deklaruje regularne sprzątanie i wskazuje na przyczyny problemu, mieszkańcy oraz odwiedzający Siedlce oczekują przede wszystkim efektów. Trudno bowiem mówić o reprezentacyjnej przestrzeni publicznej, gdy znajdujące się w centrum ławki są stale zabrudzone i nie zachęcają do korzystania.

Tym bardziej że dla wielu przyjezdnych jest to jedno z pierwszych miejsc, które widzą po drodze z dworca. A pierwsze wrażenie – jak wiadomo – można zrobić tylko raz.

Tekst i zdjęcia: **MARIA POPEK**

Pałac w Korczewie wrócił w pełnej krasie!

To był piękny, ważny i wzruszający dzień. Pałac w Korczewie znowu został udostępniony dla zwiedzających! Odbudowany po pożarze prezentuje się pięknie.

Wzruszenia nie kryli właściciele, czyli potomkowie rodziny Ostrowskich, a także goście, który tłumnie przybyli na ten moment. Wielu z nich, poruszonych dramatycznym pożarem, wpłacało datki na odbudowę tej Perły Podlasia. Żadna złotówka nie została zmarnowana!

Honory domu czynił wnuk **Beaty Ostrowskiej-Harris, Artur**. Chyba ma najwięcej cech ukochanej Bibi, jak nazywano hrabinę w rodzinie. Otwarty na innych, życzliwy, zako-



Aleksander Harris w asyście rodziny symbolicznie przeciął wstęgę oddając pałac zwiedzającym.

chany w tym niezwykłym miejscu, wielokrotnie wspominał wyjątkową babcie. Osobiście też oprowadzał po odnowionych pomieszczeniach. Ale zanim to nastąpiło, padły wiekopomne słowa:

– Tato, masz nożyczki?

Artur Harris skierował to pytanie do swego ojca, **Aleksandra Harris**a, najstarszego syna Beaty Ostrowskiej-Harris. Nożyczki były na miejscu, błysnęły w zdecydowanym ruchu, wstęga została przecięta, a tłum wznosił owacje. Ten uroczysty moment miał szczególną oprawę. Kolumny przy wejściu do pałacu zostały udekorowane girlandami plecionymi z liści, na wzór dekoracji sprzed wieku, uwiecznionej na historycznych zdjęciach. Ot, mały ukłon w stronę tradycji i wielki dowód przywiązania i miłości do miejsca, które pieczołowicie odrestaurowano. Wszyscy mogliśmy poczuć się wyjątkowo.

Podziękowaniom nie było końca, ale też wielki społeczny zryw, wpięrający właścicieli pałacu, był ogromny. Począwszy od strażaków, którzy ofiarnie ratowali bezcenne zabytki. Potem była walka z czasem, by nie doprowadzić do dalszej dewastacji budynku pozbawionego dachu. Wszystkich zagrzewały do ciężkiej pracy słowa niezapomnianej Bibi, która patrząc na pogorzelsko, zdecydowała już następnego dnia: Trzeba to odbudować.

Pałac wygląda wspaniale, pojedźcie, zobaczcie. Przepiękny park daje cień, odbudowany pałacyk nazywany Syberią zachwyca, a w głównym pałacu można podziwiać ekspozycję stałą i czasową, jak wystawa malarstwa Wandy Ostrowskiej czy przegląd historii polskiego kolarstwa. Konieczne też trzeba zajrzeć do oranżerii!

Perła Podlasia wróciła!

Tekst i zdjęcie: **MARIOLA ZACZYŃSKA**

Trzech nowych księży



Trzej diakoni Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej przyjęli święcenia kapłańskie w katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Siedlcach, a przewodniczył jej biskup siedlecki Kazimierz Gurda.

Do grona kapłanów dołączyli **Karol Borkowski** z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starym Opolu, **Łukasz Łącki** z parafii św. Michała Archanioła w Witorożu oraz **Maciej Szcześniak** z parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Krzymoszach.

W homilii biskup **Kazimierz Gurda** przypomniał kandydatom do kapłaństwa o istocie powołania i odpowiedzialności związanej z posługą kapłańską. – Nie wyście mnie wybrali,

ale ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – przywoływał słowa Ewangelii. Zwracając się do nowo wyświęconych kapłanów podkreślał, że ich zadaniem będzie towarzyszenie wiernym w codziennym życiu i prowadzenie ich do Chrystusa.

W uroczystości uczestniczyli m.in. biskup pomocniczy **Grzegorz Suchodolski**, przełożeni seminarium, kapłani z diecezji siedleckiej, rodziny nowych księży oraz wierni. Dla Karola Borkowskiego, Łukasza Łąckiego i Macieja Szcześniaka był to moment kończący wieloletnie przygotowania seminaryjne i rozpoczynający ich kapłańską drogę.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



Artur Harris dziękował wszystkim, którzy pomogli w odbudowie pałacu.

Sonda

Czy twoim zdaniem Polska może liczyć na prezydenta Donalda Trumpa w kwestiach związanych z bezpieczeństwem?

nie mam zdania 4%



W tym tygodniu pytamy:

Czy twoim zdaniem afera w warszawskim Szpitalu Południowym zaszkodzi notowaniom Koalicji Obywatelskiej?

- zdecydowanie tak
- raczej tak
- raczej nie
- zdecydowanie nie
- nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

W gminie Skórzec...

O smrodzie „gotowanej padliny”

Zacęło się od szarpaniny oraz krzyków w stronę wójta i prezesa firmy prowadzącej utylizację odpadów pochodzenia zwierzęcego... Skończyło – na ważnych obietnicach.

Podczas spotkania wójta z mieszkańcami gminy Skórzec szkolna sala gimnastyczna pękała w szwach. Temat, o którym mówiono, czyli smród „gotowanej padliny” ze Zbiornicy Skórzec, sprawił, że mieszkańcom puszczały nerwy.

Zbiornica istnieje od prawie 40 lat. Początkowo była to ferma lisów, które „utylizowały” padlinę. Z czasem lisy zostały zastąpione przez maszyny. Dziś do zbiornicy trafiają nie tylko padłe zwierzęta, ale też „zlewki” ze stołówek szkolnych i przedszkolnych, resztki jedzenia ze szpitali, restauracji czy jednostek wojskowych.

MIESZKAŃCY MAJĄ DOŚĆ

Zbiornica w gm. Skórzec to jedno z 10 tego typu przedsiębiorstw w całej Polsce. Zatrudnia ponad 100 osób. I chociaż nikt nie ma wątpliwości, że takie miejsca są potrzebne, chyba nikt nie chciałby mieć go pod nosem.

Temat smrodu od lat wraca tu jak bumerang. W ostatnich miesiącach mieszkańcy gminy postanowili skończyć z nim na dobre. Zapoznali się z przepisami dotyczącymi tego rodzaju przedsiębiorstw i dopatryli się nieprawidłowości.

– Zbiornica powinna mieć pozwolenie zintegrowane na działalność, a nie ma go – mówią. I – ją z żalem: – Nikt nie konsultował z nami ani budowy, ani kwestii rozwijania działalności zbiornicy.

Jeden z mieszkańców z oburzeniem zaznacza wprost: – Nie może być tak, że smród nie pozwala otworzyć okien w domu czy w szkole, bo dzieci wymiotują. Nie wierzę, że z tym nie da się nic zrobić.

WÓJT JEST ZA CZY PRZECIW?

Mieszkańcy podczas spotkania wiele razy dali do zrozumienia wójto-

wi, że zawiódł ich zaufanie. Uważają, że powinien robić wszystko, żeby ratować gminę przed odorem. Tymczasem wójt **Jerzy Długosz** zaznaczył:

– Gmina może kontrolować tego typu przedsiębiorstwa tylko wtedy, gdy w grę wchodzi nielegalne wysypiska śmieci. Kwestie budowy i funkcjonowania takich firm znajduje się w gestii innych instytucji.

Wymienił: Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Starostwo Powiatowe i Powiatowego Lekarza Weterynarii. I podkreślił, że zaprosił przedstawicieli tych instytucji na spotkanie z mieszkańcami.

– Dostałem odpowiedź, że udział w spotkaniach z mieszkańcami nie należy już do ich kompetencji. Jednocześnie poinformowano mnie, że wszelkie ustalenia, które te instytucje czynią, stanowią tajemnicę. Jeśli ktoś z państwa chce uzyskać informację, jaki był zakres kontroli, co dana inspekcja ustaliła, możecie państwo zwrócić się do tych instytucji.

– A czy w zakresie pana obowiązków jest lobbowanie, promocja, reklamowanie tej firmy? – pytał jeden z uczestników spotkania.

– Ja, jako wójt, reprezentuję interesy obydwu stron: mieszkańców i przedsiębiorstwa – odpowiedział Jerzy Długosz, co spotkało się z gwizdami i odgłosami niezadowolonia z sali.

PRACOWNICY ZBIORNICY MUREM ZA PREZESEM

Mieszkańcy gminy stwierdzili, że **Marcin Cabaj**, prezes Zbiornicy Skórzec, zorganizował autokary, które przywoziły jego pracowników na spotkanie. Kiedy okazało się, że brakuje miejsc siedzących, mieszkańcy żądali, by pracownicy zbiornicy stali, a ich krzeselka zajęli tutejsi. Wtedy



fol. Is

doszło na sali do szarpaniny. Sytuację udało się opanować przed przyjazdem policji.

Przed budynkiem szkoły mieszkańcy gminy rozmawiali z pracownikami Zbiornicy dużo spokojniej.

– Pan Marcin to dobry szef, daje nam pracę i naprawę robi wszystko, żeby to działało, jak należy. Przecież inaczej urzędnicy dawno zamknęliby ten zakład, ciągle są jakieś kontrole... – tłumaczył jeden z pracowników.

– Ja to rozumiem i szanuję, ale wy po pracy wracacie do domów do Siedlec i innych gmin, a my tu zostajemy – odpowiedziała mu mieszkanka gminy. – Dlaczego nikt nas nie chce zrozumieć? Wy może już tego zapachu nie czujecie, ale my się nie przyzwyczajamy.

PREZES W OGNIU PYTAŃ

Marcin Cabaj odpowiadał na pytania mieszkańców, dotyczące między innymi skali działalności zbiornicy.

– Średnio to około 60 ton na dobę – stwierdził.

– A na ile ma pan pozwolenie? – dopytywał młody mężczyzna. Wte-

dy z sali zaczęły dobiegać głosy, że do 10 ton na dobę...

Mieszkańcy pytali też o niezabezpieczoną padlinę we krwi.

– Leżała nie przykryta, na terenie zakładu. Dron zrobił zdjęcie. Później na bramie pojawiła się tabliczka: zakaz lotów dronem. Ma pan coś do ukrycia?

Mieszkańców mocno zaniepokoiło, że krew padliny może być niebezpieczna dla gleby.

– Proszę państwa. Na razie wszystkie kontrole w naszym zakładzie, które odbyły się w ostatnich miesiącach, nie skończyły się żadnym mandatem. Nie dostaliśmy żadnej decyzji negatywnej. Mam zgodę Powiatowego Lekarza Weterynarii...

– A co z konsultacjami społecznymi, które powinny się odbyć, gdy w latach 2021–2024 powstawał budynek nr 3 na terenie pana zakładu? Tam, gdzie miał być magazyn, a zamontowana jest technologia do przetwarzania padliny, gotowania jej? – dopytywał mieszkaniec.

Prezes wyjaśnił, że jeśli chodzi o konsultacje społeczne i zgodę ze starostwa – nie były potrzebne bo

uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego, zgodnie z ustawą z 2012 roku to są produkty rolne, a nie odpady. Padło jeszcze wiele pytań, na które prezes Cabaj starał się odpowiadać tak, by uspokoić mieszkańców, ale... gwizdy, pomruki niezadowolonia i okrzyki z widowni świadczyły, że ludzie mu nie wierzą.

PO WAKACJACH BĘDZIE LEPIEJ?

– Zbiornica zapłaciła 80 tysięcy za występ Skolimka na święcie gminy. Myślę, że wielu z nas wolałoby, żeby gmina nie brała pieniędzy od zbiornicy na rozrywkę, żeby poszły one na jakieś rozwiązania likwidujące ten smród – usłyszałam już przed salą.

Spotkanie zakończyło się... z odrobiną nadziei na lepsze. Prezes zapewnił, że do końca sierpnia wprowadzi zmiany, które pozwolą zniwelować nieprzyjemny zapach. Część prowadzonej działalności obiecał też przenieść w inne miejsce (w okolicach Sokołowa produkowana będzie karma dla psów), co również powinno wpłynąć na jakość powietrza w gminie Skórzec.

LUIZA SŁUSZNIAK

W Zaliwiu-Piegawkach Koncert i wianki

Patronat „TS”

Gmina Mokobody zaprasza na „Świętojańską Noc nad Liwcem”, która odbędzie się w sobotę 27 czerwca. W programie wydarzenia, organizowanego przez wójt Dorotę Dmowską-Pacuską i GOK, znajdują się koncert kapeli Drewnutnia, konkurs na najpiękniejszy wianek oraz wspólne ognisko.

Impreza, która odbędzie się na terenach zielonych przy boisku sportowym w Zaliwiu-Piegawkach, nawiązuje do dawnych tradycji Nocy Świętojańskiej i obrzędowości ludowej.

Głównym punktem programu będzie koncert Kapeli Drewnutnia, jednego z najbardziej rozpoznawalnych zespołów folkowych w Polsce. W planach znajdują się również: pokaz taneczny grupy Żumbiar z Nivisk, zabawa taneczna pod gwiazdami, wspólne ognisko i grill (z własnym koszykiem), dmuchane atrakcje dla dzieci oraz warsztaty tworzenia wianków świętojańskich. Dla najmłodszych przewidziano również konkurs na najpiękniejszy wianek świętojański. Wieczór zwieńczy tradycyjne puszczanie wianków na wodę Liwca.

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego, a współorganizatorem Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. (mc)

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego, a współorganizatorem Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. (mc)



W stylu country

Turniej sołectw w Suchożebrach!

Patronat „TS”

Już 28 czerwca tereny zielone przy GOK Suchożebrzy zamienią się w prawdziwy Dzik Zachód, a to za sprawą drugiej edycji „Turnieju sołectw w stylu country”. W programie mnóstwo atrakcji dla całych rodzin.

Niedzielną imprezę zacznie się o godzinie 14.00. Organizatorzy przygotowali dla uczestników i gości bogaty program. Po powitaniu na scenie przez najmłodszych z Zespołu Oświatowego w Krynicy nastąpią zmagania turniejowych drużyn z poszczególnych sołectw. Po emocjach sportowych przyjdzie czas na chwilę wytchnienia przy występach zespołów Babie Lato i Rostkowski Country Band. Co więcej, każdy będzie mógł nauczyć się indiańskiego tańca powwow, a dla najmłodszych i ciekawskich przygotowano prawdziwą wioskę indiańską.

Warto już dziś zarezerwować sobie czas na niedzielne popołudnie, bo impreza zapowiada się jako jedno z najciekawszych wydarzeń rodzinnych w naszym regionie.

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. Serdecznie zapraszamy i do zobaczenia!

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A



NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA

MEDYCYNA

ESTETYCZNA

I KOSMETOLOGIA

Nowości!

- LECZENIE ŻYŁAKÓW
- CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

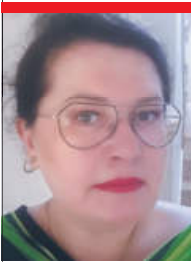
MOIM ZDANIEM...

Czy umiemy urlopować?



GRAŻYNA SZUBIELSKA
lekarz rodzinny

Urlop jest nam bezwzględnie potrzebny do regeneracji, bez względu na zawód i stanowisko. Minimum to 2 tygodnie, jednodniowy urlop to nie jest wystarczający odpoczynek. Wiem, że nie wszyscy potrafią oderwać się od pracy, ja też dopiero z biegiem czasu zaczęłam nabierać doświadczenia w urlopowaniu. Niestety, nie umiem nie myśleć o pracy i nadal zabieram ze sobą telefon. Ale mając 2,5 tysiąca pacjentów pod opieką, biorę telefon „na wszelki wypadek”. Na szczęście mam kochanych pacjentów: gdy wiedzą, że mam urlop, dają mi odpocząć. Nie spędzam urlopu w domu, zawsze wyjeżdżam, ostatnio najchętniej spędzam czas w Polsce. Polska jest piękna!



JUSTYNA JANUSZ
advokat

Są zawody, w których urlop bez telefonu i ciągłego kontaktu jest właściwie niemożliwy. Wyjechać na 2 tygodnie? Nie da rady. Przychodzą przesyłki, na które czas odbioru to 14 dni, nie można go przegapić. Więc jeśli wyjazd, to tylko na tydzień. Wyłączyć telefon? Niemożliwe. Zdarzyło się, że będąc kilka tysięcy kilometrów stąd, musiałam uzgadniać z prokuratorem termin przesłuchania klienta. Jeśli w czasie mojego urlopu ktoś mnie zastępuje, to często ma pytania, ustala ze mną szczegóły. Jeśli już urlop, to poza domem, zostając w mieście pewnie siedziałabym po parę godzin w pracy. Wyjeżdżam z reguły tam, gdzie jest ciepło, są plaże i baseny. A że lubię zwiedzać, to koniecznie lokalne wycieczki, także całodniowe. Wtedy odpoczywam.



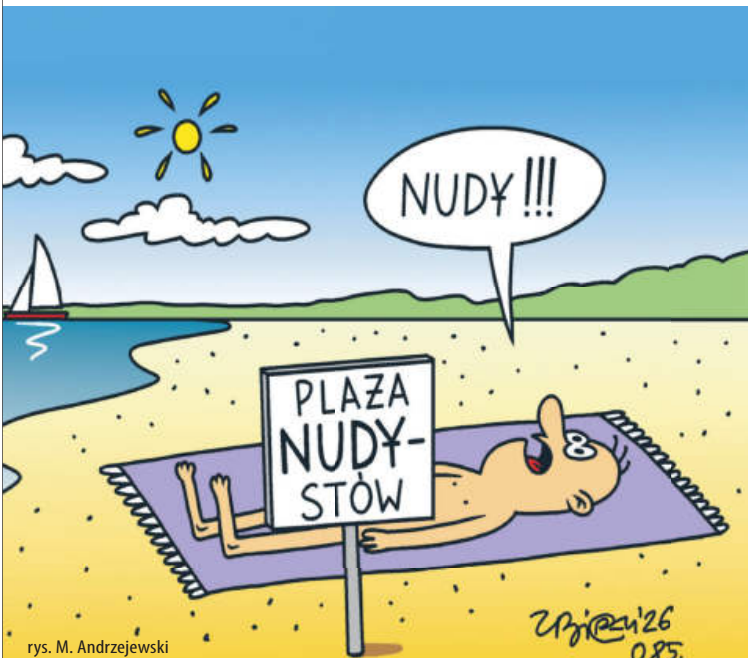
ROMAN IGNACIUK
nauczyciel

Dwa miesiące wakacji? Naprawdę nie ma czego zazdrościć nauczycielom. Ceny jakiegokolwiek wyjazdu w „sezonie” są ogromne, a dodatkowo wszędzie atakują tłumy. A my po ciężkiej i stresującej pracy z młodzieżą szukamy wyciszenia i spokoju. Wakacje to nie urlop, to załatwianie spraw, na które w ciągu roku nie ma czasu – nadrabiamy wizyty lekarskie i badania, bierzemy się za zdrowie, pomagamy bliskim, załatwiamy sprawy w urzędach. Ja potrzebuję do odpoczynku ciszy. Wynajmujemy więc z rodziną i przyjaciółmi domek lub domki nad jeziorem, gdzie jest cicho i spokojnie. To czas rozmów i bycia ze sobą. A potem się okazuje, że dwa miesiące to jednak mało na regenerację, że mogłoby być więcej.



GRZEGORZ ORZEŁOWSKI
dyrektor Zamku Janów Podlaski

Urlop? To logistyczne przedsięwzięcie, by udało nam się z żoną znaleźć czas na wspólny wyjazd. Właśnie jesteśmy w drodze na lotnisko, jedziemy na 8-9 dni wypoczywać. Czy potrafimy? Ja przez 2 pierwsze dni plażuję, spaceruję i zapewniam żonę, że odpoczywam. A potem zaglądam na hotelową grupę, czy aby wszystko w Zamku idzie sprawnie. Nie możemy wyjeżdżać w pełnym sezonie, bo wtedy w Zamku jest najwięcej pracy. Zawsze wybieramy na odpoczynek hotele, a ja mimo woli obserwuję ich pracę, smakuję klimat, patrzę na ciekawe rozwiązania. Wybieramy też kraje ze słońcem, plażami, ciepłym klimatem. Dla nas największą wartością jest wspólny pobyt w jednym miejscu i czasie, bycie dla siebie. Na co dzień widzimy się pół godziny rano przy śniadaniu, a potem niewiele dłużej wieczorem. (mz)



rys. M. Andrzejewski

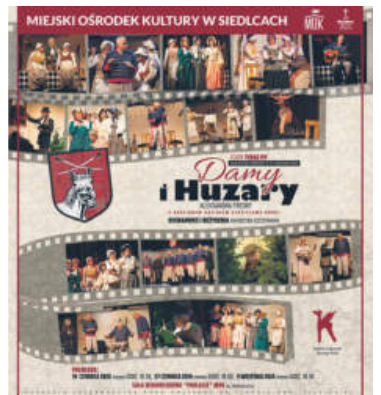
„Damy i huzary” na scenie MOK

Klasyczna komedia Aleksandra Fredry zawita na scenę Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach. Spektakl „Damy i huzary” w wykonaniu Teatru Teraz My będzie można obejrzeć **27 czerwca o godz. 18.00** w sali widowiskowej „Podlasie”.

Akcja sztuki rozgrywa się w domu Majora, gdzie grupa emerytowanych huzarów korzysta z uroków spokojnego życia na wsi. Ich bez troski odpoczynek kończy się wraz z przyjazdem

trzech sióstr gospodarza i towarzyszących im pań. Spotkanie świata wojskowej dyscypliny z kobiecą determinacją prowadzi do wielu zabawnych sytuacji i nieoczekiwanych wydarzeń.

Spektakl wyreżyserowała **Katarzyna Szczepaniak**. Wstęp jest bezpłatny, jednak obowiązują zaproszenia dostępne w kasie MOK przy ul. Sienkiewicza 63. Liczba miejsc jest ograniczona. (ak)



Noc Świętojańska nad Bugiem

Plecenie i puszczanie wianków na wodę, wspólne ognisko, muzyka na żywo i ludowe tradycje – tak zapowiada się Noc Świętojańska w gminie Korczew. Wydarzenie odbędzie się **5 lipca w godz. 16.00–21.00** na polanie przy przeprawie promowej przez Bug w Bużyskach.

W programie znalazło się święcenie wody, a także: wicie wianków, muzyka biesiadna na żywo oraz występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej. Nie zabraknie stoisk kół gospodyń wiejskich, atrakcji dla dzieci i potraw z grilla.

Organizatorami wydarzenia są wójt gminy Korczew i Gminna Biblioteka Publiczna w Korczewie, a partnerem Samorząd Województwa Mazowieckiego. Noc Świętojańska od



lat łączy mieszkańców regionu wokół tradycji, muzyki i wspólnego spędzania czasu nad Bugiem. (ak)

...i nad nad Karczunkiem

Warsztaty plecienia wianków, widowisko inspirowane słowiańskimi obrzędami, koncerty i wspólne świętowanie nad wodą – tak zapowiada się Noc Świętojańska nad Zalewem Karczunek w Kałuszynie. Impreza odbędzie się **27 czerwca o godz. 18.30**.

Na scenie wystąpią AlBik oraz Pudzian Band. O godz. 20.00 publiczność zobaczy plenerowe widowisko „Kupałnocka” przygotowane przez Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiaci” oraz Teatr Tańca z Ogniem Mantra. W programie znalazły się również warsztaty plecienia wianków prowadzone przez pracownicę florystyczną „Kwiaty & Chróst”.

Organizatorzy zapraszają wszyst-



kich, którzy chcą spędzić letni wieczór w świętojańskiej atmosferze, przy muzyce, tradycji i atrakcjach przygotowanych nad zalewem. (ak)

„Odyseja” w Siedlcach

Co się dzieje, gdy bohater wraca do domu za późno? Na to pytanie próbują odpowiedzieć twórcy spektaklu „Odyseja”, którego premiera odbędzie się **28 czerwca o godz. 19** na scenie Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach przy ul. Świrskiego 31.

Przedstawienie inspirowane jest jedną z najbardziej znanych opowieści starożytności. Wszyscy znamy historię Odyseusza, który po latach wojny i tułaczki próbuje wrócić do rodzinnej Itaki, gdzie czeka na niego wierna Penelopa. W spektaklu „Odyseja” ten mit zostaje jednak przewrotnie odwrócony. Odyseusz wraca do domu, ale zastaje tam śmierć. Penelopy już nie ma. Czy w obliczu takiej straty będzie potrafił nadal wybierać życie? Czy odnajdzie sens dalszego istnienia?

Spektakl stawia przed widzami uniwersalne pytania o przemijanie, samotność i sens ludzkiego życia. To opowieść o człowieku mierzącym

się z utratą, ale także o nadziei i sile, która pozwala iść dalej mimo doświadczeń, jakie przynosi los.

Autorem tekstu jest **Hubert Michalak**, spektakl reżyseruje **Katarzyna Łęcka**, a w roli Starszego występuje **Maciej Czapski**. Bilety do kupienia w kasie CKiS lub w biletomat. (ak)



Wielka Gala Muzyki Filmowej

Muzyka z największych kinowych hitów zabrmi **28 czerwca o godz. 17.00** w sali widowiskowej „Podlasie” Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach. Orkiestra Kameralna Aleksandria zaprasza publiczność w podróż przez światowe i polskie produkcje filmowe.

W programie znajdą się utwory znane z filmów „E.T.”, „Szczęki”, „Jurassic Park”, „Misja”, „Lista Schindlera”, a także z polskich produkcji „Dom”, „Alternatywy 4”, „Noce i dnie” oraz „Pan Tadeusz”. Gościem specjalnym koncertu będzie wokalistka **Carmell**, która wykona m.in. utwory „Golden Eye” i „It’s Raining Men”.

Orkiestra Kameralna Aleksandria, prowadzona przez kierownika artystycznego **Szymona Teleckiego**, od kilku lat przyciąga coraz większą publiczność i należy do najbardziej rozpoznawalnych zespołów muzycznych w Siedlcach.

Bilety kosztują 70 i 60 zł. Można je kupić w kasie MOK oraz przez internet. (ak)

Węgrów Wystawa malarstwa Grupy Trzech

W Domu Gdańskim w Węgrowie można oglądać wystawę malarstwa przygotowanej przez nieformalną Grupę Trzech składającą się z wybitnych artystów.

Grupę Trzech tworzą: Andrzej Kołatek – malarz, grafik komputerowy, projektant, drukarz, mieszkaniec Ząbek, **Lech Pawlak** – malarz, rzeźbiarz, podróżnik, absolwent wydziału malarstwa na UMCS w Lublinie, mieszkaniec Kałuszyna, oraz **Wojciech Dunaj** – malarz, grafik komputerowy, nauczyciel, działacz kulturalny, uczestnik plenerów malarskich, absolwent IWA przy UMCS w Lublinie, mieszkaniec Węgrowa.

Wystawa w Domu Gdańskim to niejako ich powrót po latach do tej ważnej placówki kulturalnej. Pierwsza ich wspólna ekspozycja odbyła się w 1988 roku. Na obecnej wystawie zostaną zaprezentowane nieco starsze i nowsze prace w technice olejnej – pejzaże, scenki rodzajowe, motywy sakralne, marynistyczne i abstrakcyjne.

Wystawę Grupy Trzech będzie można oglądać do końca sierpnia w godzinach pracy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Węgrowie. Wstęp wolny. (sej)

W środę rano (17 czerwca) przed siedzibą ZUS w Siedlcach było więcej przedstawicieli mediów niż oznak strajku.

W ZUS-ie cicho sza

Strajk był, ale trudno było go dostrzec. 17 czerwca w całym kraju strajkowali pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, domagając się lepszych warunków płacowych. W siedleckim oddziale ZUS nie było jednak transparentów, pikiet ani kolejek. Dla petentów funkcjonowanie placówki wyglądało niemal tak samo, jak każdego innego dnia.

Jeszcze kilka dni wcześniej ogólnopolskie związki zawodowe alarmowały, że 17 czerwca w godzinach od 8.00 do 10.00 w Zakładach Ubezpieczeń Społecznych na terenie kraju może dojść do poważnych utrudnień. W mediach pojawiały się zapowiedzi paraliżu obsługi klientów, a pracownicy zapowiadali ogólnopolski strajk ostrzegawczy. Tymczasem w środę rano w siedleckim oddziale ZUS panowała zaskakująca cisza.

Przed budynkiem pojawili się dziennikarze lokalnych i ogólnopolskich mediów, ale na miejscu nie było widać ani transparentów, ani flag, ani protestujących grup pracowników. Klienci byli obsługiwani na bieżąco, nie było ani kolejek, ani jakichkolwiek oznak ogólnopolskiej akcji.

CIĄGŁOŚĆ JEST, CHĘTNYCH DO ROZMOWY BRAK

Co więcej, nikt nie chciał z dziennikarzami rozmawiać. Żaden z pracowników nie zgodził się na wypowiedź, nawet anonimową. Od komentarza powstrzymał się również koordynator związkowy.

Dyrektor placówki odsyłał dziennikarzy do rzecznika regionalnego. – Kto chce, ten się przyłącza. Obsługa klientów trwa nieprzerwanie, choć nie w pełnym zakresie. Pracuje mniej osób, ale nie tworzą się kolejki – usłyszeliśmy w siedleckim oddziale od Marka Paczuskiego. Dyrektor podkreślił też, że istotne jest znalezienie równowagi między umożliwieniem pracownikom identyfikowania się z akcją a zapewnieniem klientom ciągłości obsługi.

Jak poinformował nas rzecznik ZUS w województwie mazowieckim, Wojciech Ściwiarski, pracownicy mogą przystępować do strajku w dowolnym momencie między godziną 8.00 a 10.00. Dopiero po zakończeniu akcji miało się okazać, ilu pracowników faktycznie zdecydowało się odejść od biur.

220 ZŁ BRUTTO?!

Choć w Siedlcach protest był niemal niewidoczny, nie oznacza to, że spór w centrali ZUS-u jest błaży. Wręcz przeciwnie. Konflikt narasta od miesięcy i dotyczy przede wszystkim wynagrodzeń. Dotychczasowe działania kierownictwa ZUS nie przyniosły oczekiwanego uspokojenia nastrojów wśród pracowników. Duże emocje wywołała propozycja podwyżki wynagrodzeń o 220 zł brutto miesięcznie. Taka próba znalezienia kompromisu została uznana przez związkowców za pozorną, dalece niewystarczającą wobec rosnących kosztów życia i zakresu obowiązków wykonywanych przez pracowników.

Związkowcy zwracają też uwagę

na dysproporcje płacowe. Wskazują, że ponad 2 mln zł z centrali ZUS zostało w tym roku przeznaczone na nagrody indywidualne. Zauważają, że ponad 85 mln zł zostało zabezpieczonych na wynagrodzenia lekarzy orzeczników oraz na podwyżki dla części pracowników. Wśród szeregowych załogi sposób podziału tych pieniędzy budzi wiele pytań i poczucie niesprawiedliwości.

WCZEŚNIEJ BYŁA PRZERWA ŚNIADANIOWA

Mimo ostrych nastrojów, strajk w innych mazowieckich placówkach przebiegał równie spokojnie jak w Siedlcach. – Od rana czekam na interwencyjne sprawy z telefonem w rękę, ale nikt do mnie nie dzwoni. We wszystkich trzech warszawskich oddziałach jest zapewniona obsłu-

ga, w Płocku i Radomiu tak samo – przyznał Wojciech Ściwiarski.

Jednak trzy tygodnie temu pracownicy siedleckiego ZUS wyraźnie zmanifestowali swoje niezadowolone. Wówczas duża część załogi wyszła przed budynek urzędu na kilkanaście minut. – To nie był strajk ani pikiet. Pracownicy po prostu zjednoczyli się w ramach swojej przerwy śniadaniowej, a po kilkunastu minutach wrócili do pracy – wyjaśnia rzecznik.

Tym razem protest miał już formalny charakter strajku ostrzegawczego. Jak tłumaczy rzecznik, pracodawca musiał zapewnić uczestnikom odpowiednie miejsce pobytu na czas akcji. Strajkujący nie mogli więc po prostu wyjść przed budynek czy spacerować po mieście. Paradoksalnie właśnie dlatego strajk był niewidoczny.



O skali niezadowolenia wśród pracowników świadczą jednak konkretne liczby. Jak poinformował nas rzecznik, w siedleckim oddziale ZUS oraz podległych mu placówkach terenowych w Mińsku Mazowieckim, Garwolinie, Sokołowie Podlaskim, Węgrowie i

Łosicach w strajku ostrzegawczym uczestniczyło łącznie 314 osób. Na czas akcji pracownicy zaprzestali wykonywania obowiązków służbowych, m.in. wylogowując się z systemów.

Tekst i zdjęcie: **MARIA POPEK**

M A T E R I A Ł

I N F O R M A C Y J N Y

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.

Kto może wnioskować o pomoc finansową?

Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinny dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?

Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwo wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.



foto: Adobe Stock

Jakie warunki trzeba spełnić?

Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €.

Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?

Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich.

Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytworzonych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny

lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, paliwa rolniczego czy nawozów.

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?

Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?

O premię dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Więcej informacji:

◆ na portalu www.gov.pl/web/arimr



◆ pod numerem 800-38-00-84
◆ w placówkach ARiMR



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

Szpilki Zaczyńskiej Nawrockiego trzeba odsunąć od władzy!

Chciał pouczać Ukraińców, a dostał nie tyle pstryczka w nos, co potężnego kopa w tyłek. Ale czego spodziewać się po kibolu, którego pisowcy posadzili na prezydenckim stołku. Inna sprawa, to po ilu strzałach w dżiasto kibol podejmuje kluczowe dla państwa decyzje?

Nawrockiego trzeba bezwzględnie odsunąć od wykonywania obowiązków głowy państwa. Bo ani to głowa, ani mózg, co to by podołał takiemu brzemieniu. Dajcie mu dres, krótkie gacie do treningu, ale na Boga, nie insygnia władzy!

Kibol odebrał Order Orła Białego prezydentowi Zeleńskiemu. Prezydent Ukrainy szybciotko odesłał order kurierem, a poprzedni prezydenci tego walecznego kraju uczynili to samo. Nawrockiemu pewnie opadła szczeka. Ale jak to? Co wy robicie? Po co taka awantura. I jeszcze ten piękny wpis Zeleńskiego, uprzejmie zadziwionego, że Polska nie odbiera orderu Orła Białego Katarzynie II, Mussoliniemu czy Schröderowi.

Wielu Polaków nie zgadza się z kibolem. Powstała oddolna inicjatywa, podpisana przez Obywateli RP, o przyznaniu Obywatelskiego Orderu Przyszłości prezydentowi Wołodymirowi Zeleńskiemu oraz narodowi ukraińskiemu. Bo wielu, którzy nie są idiotami, nie są konfederatami i pisowcami, widzą dramat Ukraińców. Widzą ich ofiarę, waleczność, stratę, strach i ból. Otwieraliśmy przed nimi domy, gdy zbrodniarz Putin zaatakował ich kraj.

Kibola trzeba wyprowadzić z prezydenckiego pałacu, zanim narobi bałaganu nie do naprawienia! Potrzebny jest impeachment (postawienie urzędnika państwowego w stan oskarżenia). Polski odpowiednik tej procedury to postawienie prezydenta w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Potrzeba do tego uchwały Zgromadzenia Narodowego (podjętej większością co najmniej 2/3 głosów) w przypadku naruszenia Konstytucji lub ustawy. A potem sprawą zajmuje się niezależny Trybunał Stanu. I tu mamy problem. Z „niezależnym” Trybunałem.

PiS obwarował się na wielu frontach, a w kwestii odpowiedzialności za to co zrobili najbardziej. Do dziś nikt nie trafił za kraty, do dziś skutecznie uciekają przed wymiarem sprawiedliwości, do dziś szkodzą Polsce. Dlatego taki kibol robi to, co robi. Wali w dżiasto i rozwala polską politykę i międzynarodowy porządek.

Czy chłopak z ustawek przetrwał ten policzek, jaki otrzymał od Zeleńskiego i byłych prezydentów Ukrainy? Czy kibol dostrzegł czerwony ślad na swej twarzy? Ukraiński prezydent porównał Nawrockiego do Orbana. I przypominał, jak Orban skończył.

Pewne jest to, że kibola trzeba wysłać tam, gdzie jego miejsce. W lesie, w dresie, z dżiastką w dżiasto. A ty, pisowskie plemie, zacznij w końcu myśleć, gdy wybierasz się na wyboru.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Odseparowani

Przypomniał mi się stary peerelowski dowcip. Rzecz dzieje się w szpitalu.

– Panie doktorze, urodziło się dziecko bez głowy – alarmuje pielęgniarka.

– A plecy ma? – pyta doktor.

– Ma.

– To będzie żyć.

Epoka późnego Tuska przypomina epokę późnego Gierka. Wtedy też byliśmy circa about 20. potęgą gospodarczą świata. Albo nawet lepiej. Wtedy Polak też poleciał w kosmos. A władza to odleciała nawet wyżej.

Młodszy wyjaśniam: „mieć plecy” albo, jeszcze lepiej, „mieć dobre plecy” znaczyło (być może wciąż znaczy) mieć znajomości, posiadać wpływowych protektorów i ich silne poparcie. Bez dobrych pleców, ba, bez bardzo dobrych pleców Dawid K. (już chyba pora skracać mu nazwisko) nie rozpocząłby swojej pasjonującej przygody w szpitalnictwie i nie zarobiłby (bez specjalizacji!) w rok 1,6 mln złotych.

W czasie kampanii wyborczej Rafał Trzaskowski chwalił się, że jako prezydent Warszawy zarządza co prawda dziesięcioma szpitalami, ale od podstaw utworzył jeden. Właśnie ten, o którym teraz wszyscy jak najślusniej mówią – Szpital Południowy. Ten szpital z salonikiem, do którego wpuszczają szczęśliwych posiadaczy partyjnej legitymacji.

Dawno, dawno temu, za pierwszego Tuska w restauracji przypadkiem podsłuchało się parę (smakowitych jak ośmiorniczki) wypowiedzi z kręgów Platformy. Na przykład to wysublimowane spostrzeżenie o pożytkach z ewentualnej kariery Tuska w brukselskich salonach: „Jednak idziesz w zupełnie inną orbitę, odseparowujesz się od tego wszystkiego, od tego syfu, ku..., jesteś dużym misiem, odseparowujesz się od tego folkloru, od tego syfu”.

Co kręci i podnieca polityków, a zapewne i wyborców PO/KO? Dlaczego zazdroszczą Tuskiowi posady króla Europy? Ech, zostań dużym misiem, nie musisz mieszać się z pospólstwem, z tą polską nienormalnością, prowincjonalnym folklorem. Ech, mieć buty jak Jolanta Kwaśniewska, czyli w rozmiarze europejskim. Dlaczego potrzebują saloniku w szpitalu?

No cóż, z salonikiem czują się lepsi. No i bardziej bezpieczni. Gdy senator KO wpadł gdzieś na Kujawach na SOR z powodu rzekomo niecierpiącego zwłoki problemu z paznokciem syna, zupełnie niepotrzebnie zrobiła się afera. Został, zwyczajna rzecz w KO, przyjęty bez kolejki. A gdy się taki uprzywilejowany z legitymacją schowa w saloniku, to gawiedzi w oczy nie kłuje.

Ominięcie kolejki to przyjemność, ale kto wie, czy nie ważniejsza jest jednak separacja. W saloniku od razu czujesz się lepiej. Jesteś odseparowany od tego syfu. Jesteś wyżej od tych, co nie mają pleców, znajomości, układów, stosunków towarzyskich oraz legitymacji.

Możesz być rozgarnięty jak pierwszy lepszy wiceminister w rządzie Tuska. Możesz do korporacyjnej pensji – co zaleca „Newsweek” – dorabiać, zbierając butelki z kaucją, ale przecież głosujesz na PO/KO. Od samego głosowania czujesz się cwańszy i mądrzejszy.

DARIUSZ KUZIĄK

Opole od kulis. Pomnik Kory, psie historie i noclegowe bolączki

Korespondencja ze stolicy polskiej piosenki

Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu od ponad sześciu dekad pozostaje miejscem, gdzie rodzą się przeboje i muzyczne kariery. To właśnie tutaj, w 2019 roku, siedlczanin Marcin Sójka zdobył prestiżową opolską Karolinę.

Tegoroczne koncerty miały zachwycać nie tylko muzyką, ale również rozmachem realizacji. Multimedialna scena powstawała przez ponad miesiąc. Do jej budowy wykorzystano aż 900 metrów kwadratowych ekranów LED oraz blisko 1400 urządzeń technicznych, które stworzyły imponującą oprawę widowiska.

GARDEROBY I PRZEDKONCERTOWA GORĄCZKA

Za kulisami nie było już jednak tak wiele miejsca na rozmach. Zaplecze amfiteatru od lat pozostaje skromne. Garderoby artystów dalekie były od luksusu. Niewielkie pomieszczenia z lustrem, kilka krzeseł i podstawowe wyposażenie musiały wystarczyć gwiazdom.

To właśnie tam, w niewielkiej przestrzeni, panował nieustanny ruch. Szybkie poprawki makijażu, błyskawiczne przebieranie się, ostatnie rozmowy z realizatorami i przemieszczanie się artystów pomiędzy kolejnymi ekipami tworzyły atmosferę charakterystycznego przedkoncertowego napięcia.

Równie wiele działo się na ulicach Opola, gdzie organizowano wydarzenia towarzyszące świętu polskiej piosenki. Jednym z najważniejszych było odsłonięcie pomnika Kory, charyzmatycznej wokalistki Maanam. Monument stanął na placu im. Olgi Sipowicz przy dworcu kolejowym. Pomnik przedstawia Korę z mikrofonem w dłoni. Wygląda tak, jakby za chwilę miała wyjść na scenę i rozpocząć koncert.

Mąż artystki, **Kamil Sipowicz**, nie ukrywał, że pomnik nie do końca odpowiada jego wyobrażeniom o Korze. Zwrócił uwagę, że utrwalona w brązie wokalistka wydaje się zamyślona i nieco smutna, podczas gdy on



Pomnik Kory

zapamiętał ją przede wszystkim jako osobę pełną życia. – Wystąpiłem reżyserowi dziesięć zdjęć uśmiechniętej Kory, ale on miał swoją koncepcję – mówił za kulisami.

Gdy zapytano go o największe niespełnione marzenie Kory, odpowiedział bez wahania: „chciała po prostu żyć”. Przez ostatnie lata zmagiała się z chorobą nowotworową i z niezwykłą determinacją walczyła o każdy kolejny dzień. Jak podkreślał, była osobą silną i nieustępliwą. Te cechy wyniosła jeszcze z dzieciństwa znaczonego pobyt w domu dziecka i trudnymi doświadczeniami. Tej odwagi i waleczności nie straciła do ostatnich chwil.

KUKUŁCZY GWIAZDOZBIÓR I WIERNA RAMONA

Opole od lat pielęgnuje pamięć o największych postaciach polskiej piosenki. Od 2004 roku przy opolskim Rynku znajduje się Aleja Gwiazd Polskiej Piosenki. Swoje dłonie odcisnęły tu już 102 gwiazdy polskiej sceny muzycznej. Jako pierwszy uhonorowany został Czesław Niemen. W tym roku do tego prestiżowego grona dołączyły **Maria Szabłowska, Ewa Bem i Natalia Kukulka**.

Dla Natalii Kukulskiej była to chwila o szczególnym znaczeniu. Jak podkreślała, jest to już trzecia gwiazda związana z jej rodziną. Wcześniej uczestniczyła w odsłonięciu gwiazd swojej mamy, **Anny Jantar**, oraz ojca, **Jarosława Kukulskiego**. – To taki nasz mały kukułczy gwiazdozbiór – zażartowała.

Aleja Gwiazd i jej okolice przyciągały fotoreporterów i fanów. W ich obiektywach często pojawiała się Doda, która po Opolu spacerowała w towarzystwie swoich dwóch chihuahua, Wolfiego i Foxy’ego. Przy okazji wróciła także historia Kory i jej ukochanej Ramony. Wokalistka niemal zawsze przychodziła na wywiady i spotkania w towarzystwie swojej pupilki. Maria Szabłowska opowiadała, jak przed laty trzeba było stoczyć prawdziwą batalię z pracownikami Polskiego Radia, by wpuszczali artystkę do budynku razem z psem.

Ramona, suczka rasy bolończyk, towarzyszyła Korze przez 18 lat i była pełnoprawnym członkiem rodziny. Jej imię pojawiło się także w mediach przy okazji głośnej sprawy przesyłki oleju konopnego adresowanej na psa. Po śmierci wokalistki żyła jeszcze tylko miesiąc. Odeszła we wrześniu 2018 roku.

NOCLEGI PO OPOLSKU

Za kulisami festiwalu od lat powraca jeszcze jeden temat: noclegi. Zakwaterowanie pozostaje jedną z największych bolączek Opola podczas festiwalu. Mało kto dziś



Doda ze swoimi pupilami

pamięta, że w pierwszych latach gwiazdy nie nocowały w hotelach, bo tych po prostu brakowało. Artyści mieszkali u gościnnych opolskich rodzin, które na kilka dni otwierały przed nimi swoje domy. Choć od tamtych czasów wiele się zmieniło, baza noclegowa wciąż nie nadąża za potrzebami. O hotelowych przygodach opowiadał mi **Artur Orzech**.

– Telewizja kiedyś mnie oszukała. Powiedziano mi, że śpię w nowym hotelu Totalizatora Sportowego, a to wyglądało tak, że to był... Totalizator Sportowy. Zamknęli oddział o godz. 17.00, zostawili mnie w pokoju gościnnym, włączyli alarm i poszli – wspominał z rozbawieniem.

Z noclegami w Opolu związana jest także historia **Ireny Santor**. Gdy zakończyła karierę estradową, organizatorzy namówili ją po latach do udziału w jednym z jubileuszowych koncertów. Artystka nie negocjowała honorarium. Miała tylko jeden warunek. Chciała zamieszkać w legendarnym Hotelu Opole, z którym wiązały się jej najpiękniejsze festiwalowe wspomnienia. W kontrakcie zastrzegła pokój z widokiem na dworzec kolejowy. Nie przewidziała jednak, że właśnie w tym roku od strony dworca prowadzono remont i wymianę bruku. Paradoksalnie najcichsze okazały się pokoje wychodzące na niezbyt reprezentacyjne podwórko. Festiwalowy sentyment miał więc swoją cenę.

Tekst i zdjęcie:
TOMASZ MARKIEWICZ

Uwaga przy ZUS-ie w Siedlcach. Ten plac nie jest już parkingiem!

Chwila nieuwagi i...

Wizyta w placówce miała być krótką formalnością. Zamiast spokojnego powrotu do domu pojawiły się jednak zdziwienie, stres i telefon do zarządzającego terenem. Chodzi o plac obok siedleckiego oddziału ZUS. Od listopada ubiegłego roku nie funkcjonuje on już jako ogólnodostępny parking.

Choć teren jest oznakowany, wciąż zdarzają się kierowcy, którzy – przyzwyczajeni do dawnych zasad – zostawiają tam samochody, sądząc, że mogą korzystać z niego tak jak wcześniej. O jednej z takich sytuacji poinformowali nas czytelnicy.

„POCZULIŚMY SIĘ JAK W PUŁAPCE”

– Człowiek przyjeżdża i myśli o załatwieniu sprawy, a wpada w pułapkę – mówi mieszkanka, która wraz z członkiem rodziny przyjechała do ZUS-u, by złożyć dokumenty.

Jak relacjonuje, nie zauważyli informacji wskazujących, że teren ma prywatny charakter. Samochód zostawili na placu, a po wyjściu z budynku znaleźli za wycieraczką kartkę z prośbą o kontakt telefoniczny.

– Byliśmy kompletnie zaskoczeni. Przyjechaliśmy tylko załatwić sprawę. Nie przyszło nam do głowy, że po powrocie do auta możemy znaleźć informację sugerującą naruszenie prawa – opowiada kobieta.

Jak podkreśla, gdyby wiedzieli, że teren nie jest przeznaczony dla osób odwiedzających ZUS, bez wahania poszukaliby innego miejsca do parkowania. Sytuacja okazała się dla nich nie tylko nieprzyjemna, ale również stresująca. Dlatego postanowili poinformować redakcję, licząc, że ich historia będzie ostrzeżeniem i przestrogą dla innych mieszkańców.

WCZEŚNIEJ ZA DROBNĄ OPŁATĄ

Z naszych ustaleń wynika, że od listopada ubiegłego roku plac zmienił

sposób funkcjonowania. Jak wyjaśnia zarządzający terenem, nie jest to już parking, na którym można zostawić samochód za jednorazową, drobną opłatą.

– Aktualnie to plac z wynajętymi miejscami postojowymi dla osób, które zawarły umowy i opłacają możliwość pozostawienia tam auta. Moim obowiązkiem jest dbanie o porządek i prawidłowe funkcjonowanie tego miejsca, zgodnie z jego przeznaczeniem – tłumaczy.

Przyznaje, że na początku po zmianie zasad problem nieuprawnionego parkowania był częsty. Wielu kierow-

ców traktowało teren tak jak dawniej. Z czasem liczba takich przypadków wyraźnie zmalała.

Teren jest oznaczony informacjami o jego prywatnym charakterze. W najbliższym czasie ma pojawić się również dodatkowy znak zakazu wjazdu, który ma jeszcze wyraźniej wskazywać obowiązujące zasady.

Przy okazji sprawy pojawiły się także wątpliwości dotyczące treści zawiadomień zostawianych za wycieraczkami samochodów. Widnieje w nich odwołanie do art. 193 Kodeksu karnego, dotyczącego naruszenia miru domowego. Jak wynika z naszej konsultacji prawnej, zastosowanie tego przepisu w przypadku samego zaparkowania pojazdu na prywatnym terenie może być dyskusyjne. Nie oznacza to jednak, że kierowcy

mogą dowolnie korzystać z cudzej własności. Prywatny teren podlega ochronie, a właściciel lub zarządzający może dochodzić swoich roszczeń na drodze cywilnej.

ABY UNIKNĄĆ NIESPODZIANKI

Dla mieszkańców najważniejsza informacja jest jednak prosta: plac znajdujący się obok siedleckiego oddziału ZUS nie jest już parkingiem dla petentów instytucji. Wybierając się do urzędu, warto korzystać z ogólnodostępnych miejsc postojowych, w tym parkingu po drugiej stronie ulicy, i zwracać uwagę na oznakowanie. Kilka minut nieuwagi może zakończyć się bardzo nieprzyjemną niespodzianką.

Tekst i zdjęcie: **MARIA POPEK**



O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Mokobody

informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i na stronie BIP Urzędu Gminy oraz w sposób zwyczajowo przyjęty został w dniu 19.06.2026 r. na okres 21 dni wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu i dzierżawy w 2026 r.

Wójt

328-1p

/-/ Dorota Dmowska-Paczuska

REKRUTACJA 2026/2027



AKADEMIA NAUK
STOSOWANYCH
MAZOVIA



ZAPISZ
SIĘ JUŻ
DZISIAJ!

MEDYCZNE

PIELĘGNIARSTWO
POŁOŻNICTWO
PSYCHOLOGIA
FIZJOTERAPIA

EKONOMICZNE

FINANSE
I RACHUNKOWOŚĆ

INŻYNIERSKIE

BUDOWNICTWO



☎ 25 633 30 32

@ info@mazovia.edu.pl



ul. Sokółowska 161
08-110 Siedlce



MAZOVIA.edu.pl

Profesjonalny amator

Sławomir Ługowski to jeden z bardziej znanych mieszkańców Węgrowa. Nie ze względu na miejsce urodzenia, lecz zainteresowań i pasji artystycznych. Pan Sławomir to poeta, satyryk, aktor oraz jeden ze śpiewaków Zespołu Ludowego „Węgrowianie”. I choć niektóre z otrzymanych od Pana Boga talentów rozwinął do poziomu, którego mogliby mu pozazdrościć nawet zawodowi artyści, mówi o sobie: „Jestem profesjonalnym amatorem”.

- Urodziłem się, bo nie miałem innego wyjścia - opowiada o sobie z humorem Sławomir Ługowski. Zaznacza, że urodził się w Siedlcach, ale dzieciństwo i młodość spędził w podsiedleckim Rakowcu. - To najpiękniejsza miejscowość, jaka istnieje na świecie. Jej urokami zachwycał się Stefan Żeromski, który w swojej powieści „Przedwiośnie” napisał, że Sekuła i Łąki w Rakowcu kwiatami pachnące są tak piękne, że nigdzie takich nie znajdziecie - podkreśla. I choć Rakowiec, jako baśniowy kraj dzieciństwa na zawsze pozostanie bliski jego sercu, dziś z dumą o sobie mówi, że jest Węgrowianinem.

KTO MA W GŁOWIE OLEJ...

Sławomir Ługowski nie od razu

inżyniera). Trzeba więc było iść do pracy. - Przyjęli mnie na kolej w Siedlcach i tak stałem się kolejarzem. A wszystko w myśl tego, jak wtedy mówiono, „Kto ma w głowie olej, ten idzie na kolej”. Na początek pracowałem jako dyżurny ruchu w Mrozach i Mieni. Później była też Barcząca - wspomina.

Radykalne zmiany w życiu pan Sławomira zaszły, gdy poznał swoją przyszłą żonę (jest w niej nadal zakochany od ponad 50 lat), która mieszkała w Węgrowie. Po ślubie zamieszkał u teściów. A że z Węgrowa dojazd do Mrozów czy Mieni był nieco uciążliwy, poprosił o przeniesienie w inne miejsce. I tak stał się zawiadowcą stacji w Sokołowie Podlaskim i Podnieśnie.

mojego mieszkania... - wspomina. - Kobieta, która je zajęła, spotkałem kilka lat później. Handlowała czymś pod halą. Nie miała o tamtą eksmisję pretensji, tylko jeszcze mi dziękowała, bo jako matka z dziećmi od wojewody dostała mieszkanie. Wszystko więc zakończyło się wesołym oberkiem.

Po pomyślnej eksmisji dzikich lokatorów pan Sławomir stał się mieszkańcem Siedlec. Postanowił też, że zmieni pracę. Akurat był wolny etat w dziale obsługi technicznej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Kolej nie chciała go tak szybko wypuścić, więc etat został zajęty. Zaproponowano mu zatem pracę w wydziale przestępstw gospodarczych KW MO. Miał jeździć w tzw. teren, prowadzić kontrole i ścigać spekulantów. A że kontrole pana Sławka kończyły się najczęściej tylko pouczeniami, więc jako ten, który „nie ma wyników”, więc został przeniesiony do działu łączności.

ARTYSTYCZNE PRZEBUDZENIE

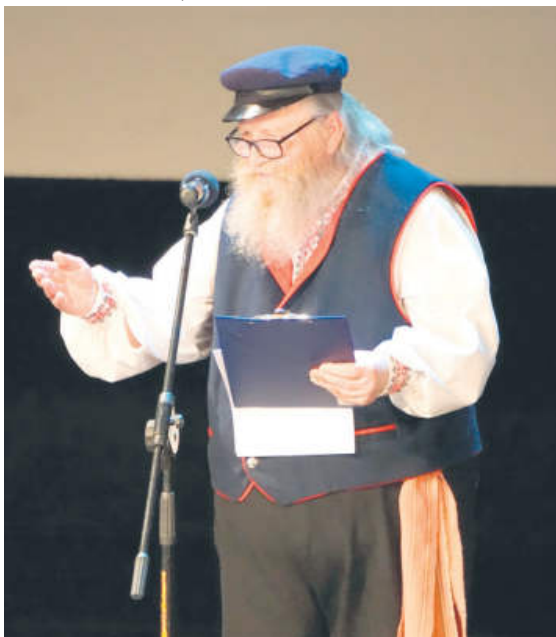
Wyszkolenie techniczne nie sta-



Sławomir Ługowski



W roli Żyda w widowisku plenerowym „Powrót Jana Dobrogo Krasieńskiego spod Wiednia”.



W stroju członka Zespołu Ludowego „Węgrowianie”.



Sławomir Ługowski jako Mistrz Twardowski z panią Twardowską, w którą wcieliła się Wandę Gajewską.

odkrył, że ma artystyczną duszę. Stało się to dopiero w dorosłym życiu. W dzieciństwie najważniejsza była edukacja. Dbał o to szczególnie dziadek małego Sławka. - On mnie uczył, aczkolwiek jako dzieciak nie bardzo byłem chętny tym naukom. Ale to dzięki dziadkowi już w wieku 6 lat umiałem czytać, pisać i liczyć. Rodzice doszli więc do wniosku, że trzeba mnie wcześniej posłać do szkoły. Jednak pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Siedlcach jak zobaczyła, że ja takiej mizernej postury, przekonała rodziców, żeby z tą szkołą jeszcze rok zaczekać. Tak więc edukację rozpocząłem w wieku 7 lat, tak jak inni moi koledzy - wspomina.

Z nauką w podstawówce pan Sławomir nie miał żadnych kłopotów. Był najlepszym uczniem w klasie. Kolejnym etapem edukacji było Technikum Mechaniczne w Siedlcach.

Dlaczego akurat to technikum, a nie na przykład któreś z liceów? - Mój ojciec był człowiekiem praktycznym i uważał, że w życiu trzeba mieć konkretny fach w ręku, a ten można było zdobyć m.in. przez naukę w technikum - mówi Sławomir Ługowski.

Po ukończeniu Technikum Mechanicznego pan Sławomir próbował zdawać na Politechnikę Warszawską, ale bez powodzenia (kilka lat później studiował na Politechnice, ale w trybie zaocznym, zdobywając dyplom

MOGĘ BYĆ W SZOKU...

Choć pan Sławomir mieszkał z żoną w Węgrowie, to do końca nie zerwał związków z Siedlcami. Tam bowiem wpłacił pieniądze na książeczkę mieszkaniową i czekał na przydział mieszkania. Na początku lat 80. dostał klucze do mieszkania w jednym z nowo wybudowanych bloków na osiedlu „Warszawska”. Gdy pierwszy raz poszedł obejrzeć tak wyczekiwane mieszkanie, okazało się, że... zajęli już je dzicy lokatorzy, konkretnie kobieta z dwójką dzieci.

- Poszedłem do majstra, który dał mi klucze, a on mówi, że nic nie może zrobić. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej też umył ręce, więc poszedłem do prokuratury. Prokurator nie chciał zająć się sprawą, bo jak tu wyrzucić na bruk kobietę z dziećmi. Ale gdy prokurator wyszedł z pokoju, po chwili weszła pani prokurator i pyta, w jakiej jestem sprawie. Opowiedziałem jej pokrótce, a ona na to, że prokuratura raczej nic nie zrobi i że... sam mogę wyeksmitować dzikich lokatorów. Mówię jej, że przyszedłem tu jako petent, a mógłbym wyjść jako oskarżony. Ona na to: „Proszę pana, pan przecież może być w szoku”. Rzeczywiście, mogę być w szoku! Nie czekając więc na to, aż mi ten szok przejdzie, wziąłem szwagra, i brata i po wyważeniu drzwi weszliśmy do

nowiło przeszkody w zamiłowaniu artystycznych. Pan Sławomir, m.in. dzięki dziadkowi, od zawsze interesował się literaturą piękną. Jednak duszę artysty odkrył w sobie w dość późnym wieku. Gdy miał 40 lat, zaczął pisać krótkie wierszyki z okazji imienin koleżanek i kolegów. A że wszystkim się one podobały, w późniejszych latach w twórczości (najczęściej satyrycznej) zaczął podejmować też inne tematy. Przez kilkanaście lat trochę się tych wierszy nazywało, ale nie zostały one wydane w zwartym drukiem i nadal czekają w szufladzie na publikację.

Gdy pan Sławomir stał się emerytem, razem z żoną wrócił do Węgrowa. A że nie wyobrażał sobie, że usiądzie z pilotem przed telewizorem i będzie przełączał obraz na kolejne kanały, postanowił poszukać sobie jakiegoś zajęcia. W Węgrowskim Ośrodku Kultury działał już utworzony przez Marię Koc (obecnie poseł RP) Zespół Ludowy „Węgrowianie”. - Poszedłem do tego zespołu i pytam, czy może mnie przyjąć. Okazało się, że nie stawiali żadnych przeszkód i udało mi się załapać. No w tym zespole funkcjonuję od 2006 roku - mówi Sławomir Ługowski.

W „Węgrowianach”, jako osobie o charakterystycznym wyglądem, powierzano różne role. Wcielił się więc w postać mistrza Jana Twardowskie-

go (lustró Twardowskiego, za pomocą którego wywoływał duchy, znajduje się w zakrystii węgrowskiej Bazyliki Mniejszej), Żyda, czy też starosty na Mazowieckim Świecie Chleba. Oprócz zespołu „Węgrowianie” działa też w Grupie Inicjatyw Twórczych, zespole kabaretowym „Młodzi i z duchem” (ich występy były nagradzane na konkursach wojewódzkich i ogólnopolskich) oraz w reaktywowanym w 2013 roku Teatrze Amatorskim w Węgrowie.

Która z ról w spektaklach Teatru Amatorskiego przypadła mu do gustu? Którego bohatera najbardziej polubił? - Trudno powiedzieć, wszystkie role mi się podobały. W adaptacji „Dam i huzarów” Aleksandra Fredry wcieliłem się w rolę Grzesia, wiernego i sprytnego sługi. Choć była to rola drugoplanowa, chyba dobrze ją zagrałem, gdyż później młodzi ludzie, którzy byli na naszym spektaklu, rozpoznawali mnie na mieście i mówili: „O, Grzesio idzie”. Zapamiętałem też występ w „Tangu” Sławomira Mroźka, bo po pierwsze trzeba było nauczyć na dość dużo testu, a po drugie, że tam autentycznie tańczyłem tango. Mówiłem nawet ludziom: „Przyjdźcie na spektakl, będzie się z czego pośmiać”. Przychodzili, byli usatysfakcjonowani, i sala zawsze była wypełniona do ostatniego miejsca.

HYMN O WĘGROWIE

W twórczości literackiej Sławomira Ługowskiego, oprócz tekstów satyrycznych są też utwory liryczne. Jednym z nich wiersz „Strofy o mym Węgrowie”, w którym autor wyznaje, że „Węgrów jest jedyny na świecie/piękniejszego grodu nigdzie nie znajdziecie”. Wiersz był nagrodzony m.in. na festiwalu „Węgrowskie Barwy Jesieni” oraz organizowanym przez „TS” konkursie „Mazowsze mi bliskie”.

Synowie pana Sławomira - **Tomasz i Wojciech** - do tego wiersza napisali muzykę i tak powstał liryczny hymn o Węgrowie. Twórcy utworu chcieli stworzyć do tego teledysk, ale, jak się okazało, trudno o pieniądze na realizację tego przedsięwzięcia. Nie należy jednak tracić nadziei. Węgrów w tym roku świętuje 585-lecie uzyskania praw miejskich, więc może znajdą się fundusze na ten ambitny projekt, czego panu Sławomirowi (ale też i miastu) życzymy.

tekst i zdjęcia:

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Partnerem cyklu „Seniorzy Mazowsza - historie wartę opowiedzenia” jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

Sołtys Krystyna Paczuska postanowiła: Kosierady Wielkie powinny mieć namalowaną historię.

Drewniane kroniki

Na starych deskach mazowieckiej chałupy można zatrzymać czas. Krystyna Paczuska, sołtys wsi Kosierady Wielkie w gminie Sokołów Podlaski, wiedziała o tym, zanim komukolwiek w okolicy przyszło to do głowy...

Kiedy wjeżdżasz do Kosierad Wielkich od strony Korabi, najpierw widzisz namalowanego na drewnianej ścianie budynku mężczyznę na koniu. To **Wacław Wyszymirski**, którego mama, z domu **Kosieradzka**, pochodziła z tej wsi, a on, mieszkając niedaleko, był tu stałym bywalcem.

Później, po lewej stronie, pojawia się rodzina **Trębickich: Marek, Czesława i Zygmunt** podczas żniw. Trójka ludzi zatrzymana w połowie gestu, jakby ktoś krzyknął „stój” w środku letniego dnia i czas naprawdę go posłuchał.

To są drewnale. Malowidła wykonywane bezpośrednio na drewnianych budynkach. W Bieszczadach czy na Podkarpaciu można je spotkać od lat. Tu, na Mazowszu, we wsi liczącej kilkadziesiąt domów i bocianich gniazd, stanowią nowość. Między drewnalami, bo i to jest częścią tej opowieści, na ogrodzeniach w całej wsi wiszą banery. Ponad 300 archiwalnych fotografii. To wystawa przygotowana z okazji 620-lecia Kosierad Wielkich. Twarze, pola, wesela, żniwa. Galeria pod gołym niebem, gdzie wernisaż trwa bez przerwy, a wstęp jest wolny dla każdego, kto skręci z drogi na Sokołów Podlaski.

COŚ ZNOWU WYMYŚLIŁA?

Żeby poznać osobowość **Krystyny Paczuskiej**, sołtys Kosierad Wielkich, trzeba sięgnąć do jej życia zawodowego. Przez dekady kierowała Miejskim Ośrodkiem Kultury w Siedlcach, potem Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Kultura to jej język ojczysty. Gdy przeprowadziła się na wieś i objęła sołectwo, miała już gotowy plan.

– Powiedziałam żartem do wójta, że zrobię z Kosierad wieś pokazową – wspomina. – On popatrzył na mnie, a jeszcze dróg nie było zrobionych, i mówi: „Ale drogi najpierw”. A potem mi się przyznał, że zapamiętał, co powiedziałam.

Drewnalami zainteresowała się dzięki internetowi. Śledziła profil **Arkadiusza Andrejkowa**, artysty z Podkarpacia, który od lat przemierza Polskę i maluje portrety oraz sceny rodzajowe na ścianach wiejskich stodoł i chałup. Uwagę pani Krystyny szczególnie przykuła Stawką na Podlasiu, gdzie Andrejkow stworzył kilkanaście malowideł drewnali.

– Zadzwoniłam do tamtejszej gminy, poprosiłam o namiar na sołtysa – mówi Krystyna Paczuska. –

Odebrała jego żona. Okazało się, że to ona nadzoruje cały projekt. Mała wieś, osiemdziesiąt pięć osób, a już trzynaście drewnali.

Po rozmowie przedstawiła pomysł na zebraniu wiejskim. Reakcja mieszkańców była... powściągliwa.

– Patrzyli na mnie tak... i myśleli zapewne „Co ona znowu wymyśliła” – śmieje się pani sołtys. – Ale nie poddałam się. Wrzuciłam na Facebooka wsi trzy zdjęcia drewnali z Sitawki z krótkim podpisem: „Może by tak u nas?”. I pojawił się komentarz Warszawiaka, który ma rodzinę w Kosieradach. Brzmiał celnie: „Wy się spieszcza, póki macie na czym malować”. Cztery dni później miałam telefon od pierwszego mieszkańca, który postanowił udostępnić ścianę. Potem były dalsze deklaracje. I... na kolejnym zebraniu mieszkańcy zdecydowali, by fundusz sołecki przeznaczyć na drewnale.

SPOTKANIE NA DZIEDZIŃCU

Z Arkadiuszem Andrejkowem sprawa była skomplikowana. Krystyna Paczuska śledziła go w internecie, ale spotkanie nie wychodziło. Zbyt daleko pracował, pandemia, brak czasu. Aż pewnego dnia latem 2024 r. pani sołtys zobaczyła, że maluje mural na szkole w Siedlcach.

– Wieczorem napisałam do niego na Messengerze, że od dwóch lat marzę o spotkaniu – opowiada pani Krystyna. – Odpisał: Niech pani przyjedzie jutro o jedenastej, bo o tej porze schodzę z rusztowania na kawę.

Była pół godziny przed czasem. Wydrukowane fotografie miała ze sobą. Umówili się na wiosnę 2025 r. Ale pani Krystyna zachorowała i projekt nie doszedł do skutku. Gdy wydobrzała, napisała do artysty ponownie. Dostała grant ze Starostwa, który musiała rozliczyć do końca roku.

– Pieniądze by przypadły. I zdarzył się cud... W wypełnionym kalendarzu artysty z wolnity się niedziela 12 października. Pojechaliśmy po niego późnym wieczorem w sobotę pod Białystok, gdzie malował. A w niedzielny wieczór go tam odwieźliśmy – opowiada pani Krystyna. – W tym roku poszłam do wójta i mówię: „Szefie, prosba o pieniądze na dwa drewnale, bo mam problem, kogo z mieszkańców, pragnących je mieć na swoich domach, pominąć”. Zgodził się bez wahania. A teraz, podczas

pobytu Arkadiusza Andrejkowa, powiedział, że dołoży na trzeci drewnal (śmiech). Ale to nie znaczy, że na tym kończymy. Mamy – tkwe pieniądze gminne zarezerwowane w funduszu sołeckim oraz grant ze Starostwa. I do tego dostaliśmy fundusze od prywatnego sponsora, miejscowego lekarza weterynarii, którego dziadek jest uwieczniony na jednej z fotografii z wystawy.

ARKADIUSZ ANDREJKOW

...skończył technikum geodezyjne. Przyznaje wprost, że zawód mu nie wyszedł. Za to graffiti, które zaczął malować jako nastolatek, wychodzi mu wspaniale. Jest absolwentem Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego i uznanym w Polsce artystą. Jego drewnale (sam mówi deskale) są już niemalże w każdym województwie w Polsce.

Zaczął tworzyć na Podkarpaciu, w okolicach Sanoka. Potem Podlasie, ściana wschodnia... W zeszłym roku malował już przy granicy z Niemcami, w województwie lubuskim, na drewnianych wrotach stodoły, w tym roku w Czechach.

W Kosieradach spędził cztery dni: od 28 do 31 maja malując od wczesnego rana do późnych godzin wieczornych. Zanim przyjechał, tygodniami konsultował z panią Krystyną każdy szczegół zdalnie: które budynki, jakie zdjęcia, co się nada. Nie każdą fotografię można przenieść na deski ze względu na złe kadrowanie,



Arkadiusz Andrejkow przy pracy

fol. mc

– Pani Krystyna zaproponowała ten szczyt budynku. Jest najbardziej wyrazisty, widać go jak się jedzie od strony Korab. – mówi pan Paweł Suchożebrski, którego ojciec był tu sołtysiem.

ctwem i hodowlą. Konie traktował z wyjątkowym szacunkiem, powtarzał, że, mimo siły, są zwierzętami delikatnymi i pamiętliwymi. Potrafił spędzać noc w stajni przy chorym źrebięciu. Pozostawił po sobie nie tylko wspomnienie pracownitego gospodarza, ale także człowieka, który swoją postawą zaszczerpił kolejnym pokoleniom szacunek i miłość do zwierząt – mówi Andrejkow.

Na kolejnym portretach są **Lidia i Włodzimierz Dybowscy**. Pani Lidia z domu Przygodzka pochodzi z tej wsi. Jako młoda dziewczyna wyjechała do Warszawy. Pod koniec lat 60. wraz z mężem podjęła decyzję o założeniu własnego biznesu. Osiedlili się w Kosieradach. Już nie żyją, a ich jedyna córka mieszka w Austrii.

Podczas majowego pobytu Arkadiusza Andrejkowa w Kosieradach powstały cztery prace. Różne powierzchnie, różne techniki, ale jedna opowieść.

NIE KOŃCZĘ

Kosierady Wielkie to drewniane chałupy, pola i piękne widoki. Taka mazowiecka normalność. A jednak ta wieś jest wyjątkowa. Trudno przejechać przez nią bez zatrzymania się. Krystyna Paczuska patrzy na to wszystko z mieszaniną satysfakcji i niecierpliwości. Bo lista planów jest jeszcze długa.

– Nie kończę – mówi krótko. – Marzę, aby powstały jeszcze minimum cztery drewnale i murale. Może więcej.

Wójt już oczywiście wie. Powiedziała mu o planach na kolejne lata.

MILENA CELIŃSKA



Rodzina Trębickich

fol. arch.

za małą powierzchnią czy pionowe listwy przeszkadzające w kompozycji. Przy jednej ze ścian koncepcja zmieniła się do ostatniej chwili.

Deski przed malowaniem muszą być umyte i zagruntowane. To zazwyczaj leży po stronie organizatorów. W Kosieradach oczyszczono stare deski z nalotu, dopiero potem pokryto gruntem. Andrejkow zajął się resztą. A pani Krystyna i mieszkańcy wsi dbali, by nie chodził głodny.

KOŃ DLA CÓRKI

Drewnal z koniem ma osobną historię. Państwo **Suchożebrscy** kupili posesję ze starym domem, który powoli odnawiają. Plan jest taki, żeby w drewnianej chałupie kiedyś powstał skansen.



Lidia i Włodzimierz Dybowscy

fol. arch.

Po kontroli w Sokołowskim Ośrodku Kultury

Co wykazał audyt?

Ogłoszenie o przetargu na operatora restauracji w SOK było dostępne na wewnętrznym serwerze (niewidoczne dla nikogo z zewnątrz). Mimo to wpłynęła oferta. I lokal trafił do szwagierki dyrektora Ośrodka. Podobnie jak kawiarnia w tym samym budynku, wydzierżawiona na 25 lat bez zgody Rady Miasta. To najgłośniejsze z ustaleń audytu śledczego w Sokołowskim Ośrodku Kultury.

Audyt w jednostkach miejskich Sokołowa Podlaskiego przeprowadziła firma PKF Polska. Zlecenie audytu było elementem kampanii wyborczej i jednym z pierwszych zobowiązań nowej burmistrz **Iwony Kublik** po objęciu urzędu w maju 2024 roku.

We wrześniu podpisano umowę z firmą PKF Consult Polska, wybranej w drodze zapytania ofertowego. Umowa opiewała na 127 tys. zł netto, audyt miał być gotowy w grudniu 2024. Jednak został on rozszerzony o audyt śledczy, sięgający 5 lat wstecz (miasto zapłaciło kolejne ponad 100 tys. zł). Firma skończyła pracę w grudniu 2025 r. Podsumowanie (na slajdach) przedstawiono teraz.

Audyt śledczy objął osiem jednostek organizacyjnych miasta. Oceny krytyczną otrzymały SOK oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji. W pozostałych jednostkach nie wykryto poważnych nieprawidłowości finansowych.

PRZETARG, KTÓREGO NIE BYŁO?

Głównym uchybieniem w Sokołowskim Ośrodku Kultury był, według audytorów, wybór operatora restauracji w ramach projektu unijnego „Sokołowski Tygiel Kulturalny”. SOK deklarował, że przeprowadzono otwarty przetarg. Ale techniczna analiza serwerów wykazała, że... – Plik z ogłoszeniem znajdował się na serwerze, natomiast nie znalazłem dowodu, że był podlinkowany i dostępny z poziomu strony internetowej w miejscu, w którym powinien się znajdować – mówił na sesji Dominik Kisiel, specjalista z PKF. Innymi słowami: dokument mógł istnieć, ale potencjalni wykonawcy nie mieli do niego dostępu.

Jak stwierdzono na sesji, w efekcie wpłynęła tylko jedna oferta. Audytorzy nie ustalili, skąd oferent dowiedział się o postępowaniu. Ponadto przed postępowaniem przetargowym nie oszacowano wartości zamówienia, co, według audytorów, stanowiło

naruszenie ustawy Prawo zamówień publicznych. Nie potwierdzono też wpłaty kaucji przez wybranego operatora.

Mecenas **Kinga Cekiera** z zespołu PKF podsumowała: – Naruszono zasady jawności i konkurencyjności, było to tym poważniejsze, że projekt był dotowany ze środków zewnętrznych, a obowiązek ogłaszania przetargów wynikał wprost z umowy dofinansowania.

UMOWA NA 25 LAT I ANEKS Z DATĄ WSTECZNĄ

Odrębną kwestią była umowa na dzierżawę kawiarni w SOK, zawarta z tym samym podmiotem (czyli szwagierką dyrektora). Uzasadnieniem miał być brak samodzielnego zaplecza sanitarnego kawiarni.

Umowę zawarto na 25 lat. Jak zaznaczyli audytorzy, ustawa o gospodarce nieruchomościami wymaga zgody rady na dzierżawę powyżej trzech lat, a taka zgoda nie została przekazana do akt.

– Umowa na 25 lat, niski czynsz, brak zabezpieczeń finansowych. Przy takich parametrach wypowiedzenie jej jest praktycznie niemożliwe bez naruszenia przez dzierżawcę konkretnych zapisów – przyznała mecenas Kinga Cekiera. – Nie ma tu po prostu możliwości zwykłego rozwiązania stosunku umownego przez którąkolwiek ze stron.

Podczas sesji mówiono też o aneksowaniu umowy z operatorem restauracji. Audytorzy powiedzieli o aneksie z datą 13 października 2023 roku. Przy podpisie głównej księgowej widniała adnotacja: „otrzymałam 25 stycznia 2024”, czyli ponad trzy miesiące po dacie zawarcia dokumentu.

– To wskazuje na nieprawidłowość w obiegu dokumentacji. Zobowiązanie weszło w życie bez wymaganej kontroli finansowej mówiła mecenas Cekiera. I – ła, że aneks, o którym mowa (oznaczony



Sokołowski Ośrodek Kultury

fot. Googlemaps

„3a”, choć chronologicznie pierwszy), wprowadzał do umowy z operatorem elementy dzierżawy i stanowił podstawę do niskiego czynszu po zakończeniu okresu trwałości projektu unijnego. Uzasadnienie: nakłady operatora na remont i wyposażenie restauracji na ponad pół miliona zł netto.

– Część faktur była datowana po dacie zawarcia tego aneksu. Czyli uzasadnienie dla aneksu dotyczyło wydatków, które jeszcze nie zostały poniesione w chwili jego podpisania – wskazała mecenas. A burmistrz Iwona Kublik zwróciła uwagę: – Lokal był wyposażony ze środków unijnych. Trwałość projektu oznacza zakaz przebudowy. Jak zatem możliwe były remonty i wydatki pół miliona złotych na coś, czego przebudowywać nie wolno?

Audytorzy zaznaczyli też, że w dokumentacji SOK nie było protokołu odbioru robót remontowych.

KONTROLA FINANSOWA

Audytorzy zauważyli w SOK „systemową dysfunkcję mechanizmów kontroli wewnętrznej”. Jak ujął to audytor **Daniel Rymarz**: – System kontroli finansowej praktycznie nie funkcjonował. Wszystkie decyzje były scentralizowane w gestii dyrektora, bez rozdziału odpowiedzialności. Przy kryształowym charakterze osoby na tym stanowisku mogłoby to działać, ale bez mechanizmów kontrolnych zawsze jest ryzyko nadużyć.

Szczegółowe ustalenia audytu obejmowały m.in.: zobowiązania finansowe zaciągane bez kontrasygnaty głównej księgowej lub z podpisem złożonym z dużym opóźnieniem, faktury księgowane błędnie (kwoty netto ewidencjonowane jako brutto), plan finansowy dostosowywany wstecz do już poniesionych wydatków.

– Kupimy, zobaczymy, co będzie – tak Daniel Rymarz określił podejście do budżetu w SOK. – Nie było planowania na przyszłość, były korekty po fakcie.

GŁOSY RADNYCH

Radny **Karol Krakowski** stwierdził, że audyt potwierdził wnioski, do których komisja rewizyjna rady miasta doszła własnymi metodami.

– Nie cieszy mnie, że są nieprawidłowości. Ale skoro są, chciałbym, żeby wybrzmiało publicznie wszystko, co udało się ustalić – zaapelował Karol Krakowski, dopytując się m.in. o to, czy ogłoszenie dotarło do jakichkolwiek innych oferentów, którzy chcieli wziąć udział w przetargu.

Mecenas Kinga Cekiera odpowiedziała: – Słyszeliśmy, że było potencjalne zainteresowanie. Dokumentów na to jednak nie było.

Radna **Hanna Lecyk** pytała o rozbieżność między wynikami audytu a brakiem zastrzeżeń ze strony Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, która przepro-

wadzała własną kontrolę projektu „Sokołowski Tygiel Kulturalny”.

– Nie korzystamy z wyników innych kontroli. Sprawdzamy dokumenty od zera, niezależnie – odparł Daniel Rymarz. – Mazowiecka Jednostka prawdopodobnie sprawdziła listę faktur i jeśli wyglądały poprawnie, zaakceptowała to. My poszliśmy dalej. Poprosiliśmy o fizyczne faktury, protokoły odbioru, sprawdziliśmy daty i podpisy. Stąd różnica w ustaleniach.

Audytorzy ocenili, że gdyby projekt trafił do weryfikacji kontrolera unijnego stosującego pełną metodologię, istniałoby poważne ryzyko konieczności zwrotu dofinansowania.

CO DALEJ?

Audyt nie zawierał rekomendacji personalnych. Wskazał na konieczność wzmocnienia nadzoru właścicielskiego nad SOK, wprowadzenia realnych mechanizmów kontroli finansowej z rozdziałem ról, aktualizacji wszystkich procedur wewnętrznych oraz zapewnienia transparentności przy zawieraniu umów.

Audytorzy podkreślili też: – Jesteśmy finansistami i prawnikami. Opisuemy to, co widzimy. Czy to jest przestępstwo, oceni ktoś inny.

Były dyrektor SOK, **Marcin Celiński**, nie mógł wypowiedzieć się na sesji, bo zwołano ją w trybie nadzwyczajnym. Burmistrz Iwona Kublik zobowiązała się upublicznić audyty, ale na stronach urzędowych są tylko prezentacje, slajdy podsumowujące wnioski audytorów.

Poprosiliśmy Marcina Celińskiego o rozmowę.

– W związku z tymi tezami zaprezentowanymi i wygłoszonymi na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, przy jednoczesnym uniemożliwieniu mi zabrania głosu i uniemożliwieniu zapoznania się z całością raportu po-audytowego, wystosowałem wezwania naruszania moich dóbr osobistych, a także do usunięcia skutków naruszenia poprzez przeproszenie mnie na najbliższej sesji – powiedział nam. Wywiad z byłym dyrektorem SOK obok.

MILENA CELIŃSKA

Tęczki mają nowe miejsce spotkań mieszkańców

Patronat „TS”

Mieszkańcy Tęczek mogą już korzystać z nowej świetlicy wiejskiej. Inwestycja, na którą czekano od lat, została oficjalnie oddana do użytku i ma stać się centrum życia społecznego miejscowości.

Nowy budynek o powierzchni blisko 190 m² wyposażono w przestronną salę wielofunkcyjną, w której będą odbywać się zebrania, spotkania mieszkańców, wydarzenia kulturalne oraz zajęcia dla dzieci i młodzieży. Przy świetlicy powstał także zadaszonny taras, umożliwiający organizację imprez plenerowych niezależnie od pogody. Wykonano również parking, oświetlenie zewnętrzne oraz utwardzono teren wokół obiektu. Budynek wyposażono w nowoczesne rozwiązania ekologiczne – ogrzewanie zapewnia pompa ciepła, a część energii

elektrycznej produkuje instalacja fotowoltaiczna. Zamontowano też klimatyzację.

Otwarcie świetlicy było ważnym wydarzeniem dla mieszkańców. W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy, samorządowcy oraz zaproszeni goście. Były występy artystyczne i rodzinna atmosfera.

– Takie miejsca mają ogromne znaczenie dla rozwoju lokalnych społeczności. To tutaj spotykają się różne pokolenia, powstają nowe inicjatywy i budowane są więzi społeczne. Cieszyć się, że Tęczki zyskały nowoczesny obiekt, który będzie służył mieszkańcom przez długie lata – podkreśla **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu Województwa Mazowieckiego.

Koszt budowy świetlicy wyniósł ponad 1,47 mln zł. Większość



środków pochodziła z Rządowego Funduszu Polski Ład. Obiekt został również wyposażony w nowe meble, zakupione częściowo z funduszu sołeckiego.

– Świetlica w Tęczkach to miejsce stworzone z myślą o mieszkańcach i ich aktywności. Ma służyć spotkaniom, integracji i lokalnym inicjatywom. To także kolejna świetlicowa inwestycja w naszej gminie – po Zawadach, a przed planowanymi otwarciem obiektów w Borkach-Kosach i Ługach Wielkich – mówi **Hubert Pasiak**, wójt gminy Zbuczyn.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL**

Więcej na:

tygodniksiedlecki.com

Domagam się przeprosin

Audyt przeprowadzony w Sokołowskim Ośrodku Kultury mówi o serii nieprawidłowości. Co na to Marcin Celiński, odwołany w październiku 2024 r. dyrektor SOK?

■ **Operatorem restauracji w SOK została firma prowadzona przez Pana szwagierkę. To prawda? Czy nie widzi Pan w tym problemu przynajmniej natury etycznej?**

– Tak, potwierdzam, operatorem jest firma mojej szwagierki. Ale zaraz po tym, jak dowiedziałem się, że zamierza złożyć ofertę, zrobiłem wszystko, żeby ten temat był maksymalnie przejrzysty. Złożyłem wniosek o wyłączenie mnie z procedury wyłaniania oferenta. Poprosiłem ówczesnego burmistrza, żeby to on wydelegował trzy kompetentne osoby do komisji, a ja – tylko dwóch pracowników SOK. Dzięki temu przedstawiciele SOK stanowili mniejszość. Ja w ogóle w tej komisji nie zasiadałem. To był jedyny uczciwy ruch w sytuacji, która była dla mnie niekomfortowa. O fakcie poinformowałem władze miasta. A że wpłynęła tylko jedna oferta? Był kryzys, pandemia, rynek gastronomiczny leżał. SOK nie mógł już dłużej czekać z wyłonieniem operatora, bo goniły nas terminy projektowe. (chodzi o projekt Sokołowski Tygiel Kulturalny – red.)

■ **Audytorzy stwierdzili, że ogłoszenie o naborze operatora było dostępne wyłącznie na wewnętrznej stronie SOK. Mimo to wpłynęła jedna oferta, właśnie od firmy Pana szwagierki. To wygląda jak postępowanie szyte na miarę...**

– To nieprawda. Ogłoszenie zostało opublikowane na stronie internetowej SOK oraz na monitorach w holu głównym. Są na to screeny i dokumenty. Prawidłowość tej procedury potwierdziła zresztą Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych podczas swojej kontroli. Zatem skoro audytorzy twierdzą, że linku nie było, to albo dokonano nierzetelnej analizy, albo dokonano zmian w panelu administracyjnym strony już po zwolnieniu mnie. Nie mogę wykluczyć manipulacji, bo sprawa jest dla mnie oczywista: ogłoszenie było

widoczne dla wszystkich na stronie internetowej i monitorach w SOK.

■ **Audytorzy wykazali, że umowa dzierżawy lokali, w tym samym budynku, dla tego samego podmiotu, została zawarta na 25 lat, bez zgody rady miejskiej.**

– Teza audytu o obowiązku przeprowadzenia przetargu i o konieczności zgody rady miasta jest nieprawdziwa. To powtórzenie błędów z protokołu politycznej komisji rewizyjnej, która działała pod przewodnictwem pana Landzberga. Rozumiem, że politycy mogą mylić się w interpretacji prawa, ale że do tych samych kardynalnych błędów dochodzi płatny, rzekomo profesjonalny zespół audytorski to dla mnie skandal. SOK to samorządowa instytucja kultury z własną osobowością prawną, dysponuje własnym budynkiem i gruntem w użytkowaniu wieczystym. I zgodnie z prawem i praktyką, dyrekcja SOK od lat wynajmowała pomieszczenia bez zgody rady, choćby dostawcy telewizji kablowej. Ostateczna ocena oczywiście należy do sądu, ale audytorzy albo zaniechali analizy dokumentów własnościowych, albo po prostu się na tym nie znają.

■ **Ale podpisał Pan umowę na ćwierć wieku.**

– Podpisałem umowę, która miała zapewnić funkcjonowanie przedsięwzięcia i bezpieczeństwo ekonomiczne projektu. Natomiast twierdzenie, że była ona zawarta nielegalnie, jest zupełnie nieuprawnione. Jeśli ktoś uważa inaczej, to powtórzę: ostatecznie rozstrzygnie to sąd.

■ **Audytorzy wskazali też na aneks oznaczony jako 3a. Nosi datę 13 października 2023 roku, ale księgowca otrzymała go według adnotacji dopiero 25 stycznia 2024 roku. Aneks miał uzasadniać nakłady ponad pół miliona złotych poniesione przez operatora restauracji. Problem w tym, że część faktur na te wydatki jest datowana po**



Marcin Celiński

fot. MC

dacie aneksu. Jak pan to wytłumaczy? Bo to wygląda, jak sugerowali audytorzy, na antydatowanie dokumentu.

– Tu audytorzy dopuścili się manipulacji lub zwykłej ignorancji. Umowa z operatorem miała cztery aneksy. Ten, o którym mówią (pierwszy), posiada numer nie 3a, lecz 3A/10/2020 (zawarty w marcu 2022 r.), czyli nawiązującą do numeru umowy (3/10/2020), bo jest to aneks zasadniczy, mówiący o zasadach kontynuacji współpracy po zakończeniu projektu. Natomiast późniejsze aneksy były tylko aneksami technicznymi dotyczącymi wysokości opłat za ogrzewanie. Wszystkie aneksy były podpisane przeze mnie i główną księgową. Widniejąca na aneksie nr 3 adnotacja „otrzymałam 25.01.2024” to tylko data wpływu dokumentu z działu administracyjnego do księgowości, a nie data podpisania. Nawet gdyby przyjąć ich nieprawdziwą wersję, że podpisano go w styczniu, to co by to zmieniło? Powtarzam: to techniczny aneks dotyczący aktualizacji stawki za ogrzewanie!

■ **Aneks 3A jest wymieniany w kontekście wydatków na remont i wyposażenie, które miały być**

podstawą do obniżenia przyszłego czyszu.

– Wszystkie – tkowe wydatki operatora ustalono wspólnie przed zawarciem aneksu. To było jedyne wyjście z trudnej sytuacji. Projekt unijny dostał mniej środków, niż wnioskowaliśmy. Brakowało pieniędzy na podstawowe wyposażenie do realizowanego przez SOK projektu, a ani miasto, ani SOK nie miało wystarczających kwot na dofinansowanie. Groziło nam niewykonanie zadania i zwrot dotacji – katastrofa. Operator zgodził się ponieść te koszty z własnej kieszeni. W zamian zaproponowano przedłużenie okresu korzystania, żeby miał jakąkolwiek szansę, choćby częściowej opłacalności tej inwestycji. Całe ryzyko ekonomiczne wzięł na siebie operator, a nie SOK. Niektóre faktury przyszły później, co wynikało z realizacji i wykonania wcześniej zamówionego wyposażenia od różnych dostawców, niemniej całkowitą wysokość wydatków ustalono wcześniej przed podpisaniem aneksu.

■ **Audytorzy malują też obraz instytucji, która nie miała kontroli finansowej. Czy w SOK dochodziło do zaniedbań w tym zakresie?**

– To nieprawda. W każdej jednostce to kierownik podejmuje ostateczne decyzje o wydatkach i bierze za nie odpowiedzialność. Ale ja nigdy nie działałem jednoosobowo. Każdy wydatek był konsultowany z kierownikami działów, główną księgową i moją zastępczynią. Każdy przelew z konta SOK wymagał podpisu dwóch osób: mojego i głównej księgowej. Bez jej zgody nie wypłynęła ani złotówka. Skąd więc teza o „jednoosobowych działaniach”? To niemożliwe!

■ **Czuje się Pan niesłusznie oskarżony i zniszczony politycznie. Ma Pan poczucie, że zrobił Pan coś źle czy wręcz przeciwnie: jest Pan dumny, że udało się Panu uratować projekt unijny, nawet ryzykując swoją reputację?**

– Zrobiłem wszystko, żeby projekt „Sokołowski Tygiel Kulturalny” został zrealizowany. Tak, ryzykowałem, podejmowałem trudne decyzje, choć zawsze konsultowane z władzami, ale nie dla własnej korzyści, tylko dla miasta. Gdyby nie te rozwiązania ten projekt by nie powstał, dotacja poszłaby do zwrotu, a miasto straciłoby miliony. Nie mam sobie nic do zarzucenia. Powstało piękne, nowoczesne i bardzo atrakcyjne miejsce – wystawa muzealna, informacja turystyczna i restauracja regionalna. Takich rzeczy w ogóle dotąd w Sokołowie nie było! Audyt na zamówienie obecnych władz miejskich uważam za narzędzie politycznej ugonki. Zostałem odwołany z pracy bez wysłuchania, a raportu nadal nie upubliczniono (nie wiadomo, na jakim materiale opierali się audytorzy), lecz urządzono happening z wygłoszeniem mnóstwa mimochodem wrzucanych zarzutów oraz prezentacją zawierającą jedynie ogólnikowe hasła. Zorganizowano spektakl i to marnej jakości. Nie przedstawiono pełnej dokumentacji, która mogłaby mnie obronić. Będę domagał się przeprosin w tej samej sali rady miejskiej, w której padły te nieprawdziwe tezy. Jeśli to miał być audyt śledczy to niech audytorzy i władze szukają prawdy, a nie urządzają polityczny teatr bez pokrycia w faktach.

Rozmawiała MILENA CELIŃSKA

W Siedlcach dla kolei przyszłości

Branżowe Centrum Umiejętności w Siedlcach jako jedyne w kraju specjalizuje się w nowoczesnym systemie interoperacyjności kolei. Przyjeżdżają tu na szkolenia pracownicy spółek kolejowych z całego kraju. Przez rok z takiej możliwości skorzystało ok. 400 osób. To ważne w kontekście braku kadr na kolei.

BCU działa przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 6. – To był bardzo intensywny rok, który pokazał, że takie miejsce jest potrzebne zarówno młodym ludziom, jak i pracodawcom – podkreśla dyrektor szkoły **Monika Kowalczyk**.

Kolei rozwija się dynamicznie, ale zmagają się z brakami kadrowymi. PKP Intercity przewiozło w ubiegłym roku 78,5 mln pasażerów, a w tym planuje obsłużyć około 88 mln podróży. Do 2030 roku spółka zamierza

zainwestować 25 mld zł w nowy tabor i infrastrukturę. Ale w sektorze kolejowym pracuje około 85 tys. osób, z których młodzi stanowią jedynie 10-15 proc. zatrudnionych, a 30-40 proc. pracowników ma ponad 50 lat. W Polsce pracuje obecnie około 15 tys. maszynistów, choć od zaraz można byłoby zatrudnić jeszcze od tysiąca do dwóch tysięcy kolejnych.

Podczas podsumowania roku działalności BCU ogłoszono wyniki I Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Kolejowej „Kolej bez granic”. Najlepsi okazali się uczniowie siedleckiej „kolejówki”. Zwyciężył **Gabriel Wiensak**, drugie miejsce zajął **Mateusz Sałata**, a trzecie ex aequo **Bartosz Myszk** z ZSP nr 6 w Siedlcach oraz **Maciej Kniezyk** z Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL** więcej na: tygodniksiedlecki.com



Laureaci olimpiady odebrali nagrody i gratulacje.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 15 do 19 czerwca

Wojciech Mucha, 63 lata
Krzysztof Jedynak, 66 lat
Maria Kucharska, 81 lat
Bogumiła Jończyk, 63 lata
Krystyna Piotrowska, 86 lat
Tadeusz Makulce, 67 lat
Elżbieta Barbara Górska, 90 lat
Wacław Lemieszkiewicz, 76 lat
Wacława Cecylia Kosicka, 87 lat

Łukasz Mikulski, 43 lata
Paweł Tudek, 48 lat
Teresa Gietka, 88 lat
Krzysztof Kurach, 67 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 15 do 19 czerwca

Tadeusz Samociuk, 78 lat
Marianna Weśniuk, 90 lat
Leszek Wasiluk, 67 lat
Andrzej Poplawski, 68 lat
Mieczysław Bujalski, 86 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 18 czerwca

Alfons Maza, 72 lata
Jadwiga Stępnik, 81 lat
Wacława Gromulska, 87 lat
Halina Protasiuk, 86 lat
Jadwiga Hawryluk, 91 lat
Zofia Głuszcak, 91 lat
Halina Ługowska, 82 lata
Zofia Stępniewska, 90 lat
Wiesław Zawadzki, 75 lat
Tadeusz Kępka, 84 lata
Danuta Skonieczna, 77 lat
Feliks Sadownik, 91 lat
Marianna Chlebowicz, 91 lat
Krzysztof Skwierczyński, 89 lat
Krystyna Cisak, 96 lat
Paulina Dmowska, 82 lata
Bogumiła Jaszczuk, 86 lat
Genowefa Ozga, 91 lat
Ryszard Drosio, 87 lat
Alicja Płasek, 90 lat
Piotr Sawicki, 70 lat
Teodor Kocoi, 77 lat
Zbigniew Antoniewski, 75 lat
Ryszarda Strzałkowska, 80 lat
Matylda Olędzka, 88 lat
Weronika Kazimierzczak, 86 lat
Zofia Kosyl, 94 lata
Przemysław Książkowski, 44 lata
Helena Pacewicz, 82 lata
Stanisław Bulik, 83 lata
Genowefa Sikorska, 91 lat
Marcin Sikorski, 42 lata
Janina Krupa, 83 lata
Jolanta Skorupka, 51 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 12 do 18 czerwca

Tomasz Kocak, 54 lata
Marzena Krasnodębska, 53 lata
Zbigniew Kudelski, 88 lat
Eugeniusz Nowakowski, 86 lat
Barbara Petreska, 72 lata
Alina Sejbuk, 90 lat
Bogdan Trębcki, 74 lata
Marianna Wrzosek, 84 lata
Ewa Zadrożna, 82 lata
Maria Zadrożna, 72 lata



OGŁOSZENIE

Burmistrz Halinowa

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie UM w Halinowie oraz na stronie www.halinow.pl na okres 21 dni wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Halinowie, ul. Spółdzielcza 1, pok. 31 lub pod numerem tel. 22 783 60 20 wew. 143. **Burmistrz Halinowa** /-/ Adam Ciszkowski

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA WÓJTA GMINY WODYNIE

o przetargu ustnym nieograniczonym

Niniejszym informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie przy ul. Siedleckiej 43, zostało wywieszone na okres 30 dni (od 24 lipca 2026 r.) ogłoszenie o ustnych nieograniczonych przetargach na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Wodynie. Przedmiotem sprzedaży są działki położone w obrębach:

- **Obręb Czajków** działka niezabudowana o nr ewid. **356** o powierzchni **1,67 ha** (LsV1 - 0,10 ha; RIVb - 0,15 ha; RV - 1,15 ha; RVI - 0,27 ha) wpisana do księgi wieczystej S11S/00056252/8. Cena wywoławcza – **67 134,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt siedem tysięcy sto trzydzieści cztery 0/100 złote) wadium – 6 700,00 zł; przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Wodyniach ul. Siedlecka 43 (pokój nr 2) w dniu **28 lipca 2026 r. o godz. 9:00.**
- **Obręb Czajków** działka niezabudowana nr **358** o powierzchni **1,17 ha** (LsV1 - 0,06 ha, RIVa - 0,16 ha, RIVb - 0,01 ha, RV - 0,59 ha, RVI - 0,35) wpisana do księgi wieczystej S11S/00056252/8. Cena wywoławcza – **47 034,00 zł** (słownie: czterdzieści siedem tysięcy trzydzieści cztery 0/100 złote) wadium – 4 700,00 zł; przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Wodyniach ul. Siedlecka 43 (pokój nr 2) w dniu **28 lipca 2026 r. o godz. 10:00.**
- **Obręb Helenów** działka niezabudowana nr **319** o powierzchni **0,0528 ha** (RV - 0,0528) wpisana do księgi wieczystej S11S/00074294/6; cena wywoławcza – **7 323,00 zł** (słownie: siedem tysięcy trzysta dwadzieścia trzy 0/100 złote), wadium 1 000,00 zł; przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Wodyniach ul. Siedlecka 43 (pokój nr 2) w dniu **28 lipca 2026 r. o godz. 11:00.**
- **Obręb Toki** działka niezabudowana nr **195/4** o powierzchni **0,1055 ha** (Br-PsV - 0,0139 ha, Br-RV - 0,0916 ha) wpisana do księgi wieczystej S11S/00072193/4; cena wywoławcza – **14 633,00 zł** (słownie: czternaście tysięcy sześćset trzydzieści trzy 0/100 złote); wadium – 1 400,00 zł, przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Wodyniach ul. Siedlecka 43 (pokój nr 2) w dniu **28 lipca 2026 r. o godz. 12:00.**
- **Obręb Toki** działka niezabudowana nr **327** o powierzchni **0,1000 ha** (RIVb - 0,04 ha, RV - 0,06 ha) wpisana do księgi wieczystej S11S/00072193/4; cena wywoławcza – **10 040,00 zł** (słownie: dziesięć tysięcy czterdzieści 0/100 złotych) wadium – 1 000,00 zł; przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Wodyniach ul. Siedlecka 43 (pokój nr 2) w dniu **28 lipca 2026 r. o godz. 13:00.**

Z treścią ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie (tablica ogłoszeń) w godzinach pracy Urzędu tj. od 7.45 do 15.45, lub na stronie BIP: www.wodynie.bipgmina.pl. Dane teled adresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje: tel 25 631 26 58 wew. 40, e-mail: rolnictwo@wodynie.eu

Wójt Gminy
/-/ Wojciech Klepacki

Mrozy, dnia 22.06.2026 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MROZÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębów Grodzisk, Skroda i Choszcze

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2025 r., poz. 538) w brzmieniu obowiązującym od dnia 23 września 2023 r. w związku z ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688), art. 39 ust 1 pkt 2-5, w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670) oraz Uchwały Nr XXVI/245/2021 Rady Miejskiej w Mrozach z dnia 12 marca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębów Grodzisk, Skroda i Choszcze zmienionej Uchwałą Nr LII/497/2023 Rady Miejskiej w Mrozach z dnia 7 czerwca 2023 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębów Grodzisk, Skroda i Choszcze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach 29.06.2026 r. do 20.07.2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mrozy, ul. Adama Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy, pok. nr 16, w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Mrozy: <https://mrozy.bip.net.pl/>, <https://www.mrozy.pl/>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 07.07.2026 r. o godz. 12.00 w Gminnym Centrum Kultury, ul. A. Mickiewicza 22, 05-320 Mrozy.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Burmistrza mrozów z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 03.08.2026 r.:

- w formie papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Mrozy, ul. Adama Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy lub na adres urzędu,
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej – poczty elektronicznej na adres: gmina@mrozy.pl
- w formie elektronicznej za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 03.08.2026 r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mrozy, ul. Adama Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gmina@mrozy.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Mrozów.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Mrozów, ul. Adama Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy (dane kontaktowe: tel. (25) 757 41 90, fax (25) 757-74-66, e-mail: gmina@mrozy.pl). Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Mrozy. Zgodnie z art. 8a ust 1 i 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza mrozów danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano.

HADES Tanie POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

C O W K I N A C H



08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.nowekino.pl

REPERTUAR 26.06-2.07.2026r.

PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
MINIONKI I STRASZYDŁA - DUBBING - PRZEDPREMIERA	85	11:15 13:15 15:15 17:45	11:15 13:15 15:15 17:45	11:15 13:15 15:15 17:45			11:15 13:15 15:15 17:45	11:15 13:15 15:15 17:45
ZAPROSZENIE - NAPISY - PRZEDPREMIERA	107	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SUPERGIRL 3D DUBBING	108	17:15	17:15	17:15	17:15	17:15	17:15	17:15
SUPERGIRL 2D DUBBING	108	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30
SUPERGIRL 2D - NAPISY	108	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
TOY STORY 5 DUBBING	102	11:00 12:15 14:15 16:15 18:15	11:00 12:15 14:15 16:15 18:15	11:00 12:15 14:15 16:15 18:15	11:00 12:15 14:15 16:15 18:15	11:00 12:15 14:15 16:15 18:15	11:00 12:15 14:15 16:15 18:15	11:00 12:15 14:15 16:15 18:15
ROBIN HOOD - KONIEC LEGENDY - NAPISY	108	20:15	20:15	20:15				
BACKROOMS: BEZ WYJŚCIA - NAPISY	104	15:30 20:00	15:30 20:00	15:30 20:00	15:30 20:00	15:30 20:00	15:30 20:00	15:30 20:00
DZIEŃ OBJAWIENIA - NAPISY	145				20:15	20:15	20:15	20:15
SUPER MARIO GALAXY. FILM - DUBBING	100	11:10	11:10	11:10	11:10	11:10	11:10	11:10
TOM I JERRY: PRZYGODA W MUZEUM	100	13:15	13:15	13:15	11:15 13:15	11:15 13:15	13:15	13:15
DRZEWO MAGII - DUBBING	110	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15
STRASZNY FILM - DUBBING	96	19:30	19:30	19:30	15:15 19:30	15:15 19:30	19:30	19:30

KASA KINA CZYNNY 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

FILMOWE PORANKI

Peppa Pig

05.07, godz. 10:30

Twoje miasto, Twoje kino

HELIOS

www.helios.pl

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA

ZGŁOS Z NAMI UPADŁOSC !!! - 1500 zł
SPOTKANIE → ANALIZA → ZGŁOSZENIE

MOŻEMY
CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Wystawa w siedleckim Archiwum Państwowym przypomina, jak ważną rolę odegrała kolej w historii miasta.

Nie od razu węzeł zbudowano

W Archiwum Państwowym w Siedlcach można obejrzeć wystawę „Siedlecki węzeł kolejowy”, przypominającą historię kolei, która 160 lat temu na zawsze zmieniła życie miasta.

Powodów, by zorganizować wystawę „Siedlecki węzeł kolejowy”, było co najmniej kilka. Otwierając wystawę, wymienił je dr **Grzegorz Welik**, dyrektor Archiwum Państwowego w Siedlcach. 9 czerwca to święto archiwistów, Międzynarodowy Dzień Archiwów. Tego dnia w Archiwach Państwowych w całej Polsce rozpoczęto akcję „Pamięć Kolejowych Pokoleń” (w skrócie: PKP). Jej celem jest zgromadzenie jak największego zbioru dokumentów, pamiątek i relacji dotyczących kolei na ziemiach polskich – od XIX wieku po współczesność – pochodzących z zasobów prywatnych.

– W przypadku naszego archiwum taką akcję zaczęliśmy przed laty. Jest wśród nas kilka osób, na czele z panem Włodzimierzem Bieguńskim, które tego typu materiały już nam przekazywały i liczymy, że będą przekazywały je dalej – mówił dr Grzegorz Welik. – Ambasadorem akcji jest znany aktor Artur Barciś, który jako pierwszy przekazał materiały rodzinne, właśnie kolejowe, do Archiwów Państwowych.

W 2026 r. mija 160 lat od wybudowania linii kolejowej z Warszawy do Siedlec oraz 100 lat od powstania Polskich Kolei Państwowych. To także 120. rocznica budowy linii Siedlce-Bołogoję, prowadzącej z miasta w stronę Czeremchy i Hajnówki.

O kolejnej rocznicy przypomniał kolekcjoner **Adam Krzeski**, znany siedlecki kolekcjoner i były pracownik kolei, z którego bardzo bogatych zbiorów pochodzi wiele obiektów prezentowanych na wystawie: – We wrześniu 2025 r. minęła 200. rocznica uruchomienia w Anglii pierwszej linii kolejowej.

GDYBY NIE KOLEKCJONERZY

Prezentowane na wystawie fotokopie historycznych zdjęć, pocztówek i dokumentów przedstawiono na 16 planszach (w formie pdf można je obejrzeć na internetowej stronie archiwum). Cennym uzupełnieniem wystawy jest gablota z kolejowymi odznakami i przedwojenną kolejarską rogatywką, pochodzącą ze zbiorów

Michała Jerzego Chromińskiego.

Tworząc ekspozycję, korzystano oczywiście ze zbiorów placówek publicznych, takich jak archiwa czy biblioteki. Znacznie cenniejszym źródłem okazały się jednak w tym przypadku kolekcje prywatne, powstałe



Bombardowanie stacji Siedlce przez sterowiec. Fotomontaż z epoki. Zbiory Adama Krzeskiego.

dzięki pasjonatom kolejnictwa: Adama Krzeskiego, **Artura Soszyńskiego**, **Rafała Dmowskiego**, **Michała Jerzego Chromińskiego** czy **Włodzimierza Bieguńskiego**.

Podkreślił to, opowiadając o wystawie, autor jej scenariusza i koordynator prac dr **Rafał Dmowski** z Uniwersytetu w Siedlcach. – Materiały do tej wystawy to nie rok czy dwa, to ponad 20 lat zbierania – mówił.

Wykorzystano zbiory prywatnych kolekcjonerów, ale korzystano też z fachowej wiedzy archiwistów: – Udało się przejrzeć wszystko, co miało w nazwie kolei. Było to parę tysięcy dokumentów. Niektóre z nich były dla mnie jako historyka trudne do zrozumienia. Wielokrotnie posiłkowałem się wiedzą Artura Soszyńskiego.

TACZKI I ŁOPATY

Dr **Rafał Dmowski** zwrócił uwagę, że linię kolejową z Warszawy do Siedlec zbudowano w tempie, które również dzisiaj może budzić podziw.

Same prace trwały niespełna rok. A działa się to przecież w czasach, gdy narzędziami budowlanymi były głównie taczka i łopata.

– Archiwum Państwowe w Siedlcach jako jedno z niewielu posiada dokumentację techniczną budowy jednej konkretnej linii Siedlce-Małkonia. Jest to dokumentacja techniczna, z licznymi rysunkami architektonicznymi. Aby ją zrozumieć, trzeba mieć naprawdę przeogromną wiedzę

torami, przebudowa dworca kolejowego – wszystko to powstało przy okazji budowy tej linii. Co najciekawsze, kolej ta została wybudowana za pieniądze wojskowe, ale nie armii carskiej tylko armii francuskiej. Francuzi dali kredyty, by zabezpieczyć w razie przyszłej wojny pomoc rosyjską na front zachodni – przypomniał dr **Rafał Dmowski**. – Dopiero po wybudowaniu tych trzech linii kolejowych: terespoleskiej, małkińskiej i bołogoj-

skiej możemy mówić o powstaniu siedleckiego węzła kolejowego, czyli miejsca, gdzie zbiegają się linie kolejowe z trzech kierunków. To wtedy pojawili się w Siedlcach kolejarze. W pewnym momencie kolejarze wraz z rodzinami stanowili około 15% mieszkańców miasta. Z każdym kolejnym rokiem ich liczba się zwiększała. Mówiono o Siedlcach, że jest to miasto (w zależności od tego, kto mówił): albo kolejarzy, wojskowych i emerytów, albo wojskowych, kolejarzy i emerytów. Przez wiele, wiele lat kolejarze byli

bardzo znaczącą grupą zawodową. Brali udział we wszystkich wydarzeniach związanych z historią regionu.

STEROWIEC NAD DWORCEM

Nie miały natomiast Siedlce szczęścia do dworców. Pierwszy szybko okazał się za mały i w 1905 r. został rozebrany. Wybudowano dworzec okazały (podobno miał wysokość 21 metrów). – Dzięki pracy badawczej



dr **Rafał Dmowski** fot. DK

i wieloletniej wymianie korespondencji przez **Artura Soszyńskiego** z historykami i pasjonatami kolei ze wschodu dowiedzieliśmy się, że autorem projektu budowy dworca był **Wasilij Demjanowicz Myszak**, absolwent Petersburskiego Instytutu Inżynierów Budownictwa Lądowego, a w pracach nad dokumentacją wspierał go **Piotr Siemionowicz Wyszyński**. Wreszcie wiadomo, kto ten dworzec zaprojektował i wykonał – opowiadał dr **Rafał Dmowski**.

Niestety, piękny dworzec nie przetrwał nawet dekady. W czasie I wojny światowej zbombardowano go z niemieckiego sterowca, a w 1944 r. został spalony. Mimo kilkakrotnie przeprowadzanych modernizacji i przebudów, nie udało się, choćby w namiastce, odtworzyć jego pierwotnego kształtu.

Na szczęście mamy w Siedlcach bogatą historię i pasjonatów kolejnictwa. A dzięki nim cenną wystawę.

DARIUSZ KUZIAK

O G Ł O S Z E N I E

WÓJT GMINY ŁUKÓW

niniejszym informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków przy ul. Świderskiej 12 w Łukowie, zostało wywieszono w dniu 24 czerwca 2026 r. do publicznej wiadomości na okres 30 dni, ogłoszenie o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łuków.

Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży w drodze II przetargu ustnego nieograniczonego położona jest w miejscowości **Krynka – KW LU1U/00028062/3**, działka o nr ewid. 1043 o pow. 1,33 ha, **cena wywoławcza wynosi 36 000,00 zł** z woliwnością z VAT, **wadium 3 600,00 zł**.

Nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla Gminy Łuków, położona jest w całości w terenie lasów (ZL-15-41).

Obciążenia nieruchomości i zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość – nie występują.

Przetarg odbędzie się w dniu **30.07.2026 r. o godz. 10⁰⁰** w Urzędzie Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków w sali konferencyjnej.

Szczegółowe informacje dotyczące ogłoszenia, wykazu działek udzielane są codziennie w godzinach pracy urzędu, tj. 7.30 – 15.30 telefonicznie pod numerem 25 798 24 39 wew. 135, w pokoju 35 oraz na stronie internetowej www.lukow.ug.gov.pl.

WÓJT GMINY ŁUKÓW
/-/ mgr **Mariusz Osiał**

337-1p

ZAWIADOMIENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) Wójt Gminy Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12 – dnia **24 czerwca 2026 r.** na okres **21 dni** wywieszony został wykaz mienia **komunalnego Gminy Łuków**, przeznaczonego do zamiany.

Nieruchomości objęte wykazem przeznaczone do zamiany położone są w miejscowości:

- **Ławki:** działka nr 600/1 o pow. 0,0250 ha, będąca własnością Gminy Łuków,
- **Ławki:** działka nr 606/2 o pow. 0,0320 ha, będąca własnością osób fizycznych.

Z treścią wykazu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu tj. od 7.30 do 15.30. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 35 bądź pod numerem telefonu 25 798 24 39 wew. 135 oraz na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać oświadczenia w terminie nie krótszym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

WÓJT GMINY ŁUKÓW
/-/ mgr **Mariusz Osiał**

338-1p

Kino Kobiet...

...to zawsze ciekawy film specjalnie dobrany do żeńskiej widowni, poprzedzony licznymi atrakcjami organizowanymi tuż przed seansem na sali kinowej.

Fantastyczna, luźna atmosfera seansu ma już swoje stałe fanki! Nie ma takiej drugiej imprezy, która byłaby skupiona wyłącznie na kobietach! Z myślą o Was, Drogie Panie dobieramy film wieczoru oraz atrakcje przed seansem filmowym.

Drogie Panie, **8 lipca** zapraszamy na pokaz z filmem „Zaproszenie”. Pewnego wieczoru Joe i Angela zapraszają na kolację parę tajemniczych sąsiadów, swobodna i przyjacielska rozmowa zaczyna zmieniać się w pełną dwuznaczności grę. To, co dotąd skrywane, wychodzi na jaw, a niewy-

KINO KOBIEC

8 lipca

Godz. 18:00

Zaproszenie

Twoje miasto, Twoje kino **HELIOS** www.helios.pl

powiedziane pragnienia ducha i ciała zaczynają nabierać niebezpiecznie realnych kształtów. Czy obie pary pójść dziś spać we własnych łóżkach?

MOTYW WIECZORU

8 lipca zapraszamy w stylizacjach jeansowych.

24-30 czerwca 2026 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 25 str. 15

25 czerwca - czwartek

TVP 1	TVP 2
05:00 Złoty chłopak, odc. 319	05:30 M jak miłość
05:50 Akacja 38	06:20 Operacja zdrowie
07:00 Transmisja mszy świętej	06:55 Barwy szczęścia
07:30 Pełnia wiary	07:30 Pytanie na śniadanie
08:00 Serwis Info, Pogoda Info	07:55 Pytanie na śniadanie
08:10 Czterdziestolatek, serial obyczajowy odc. 19/21	11:30 Rodzinka.pl
09:05 Ranczo	12:00 Rodzinka.pl
09:55 Liturgia prawosławna w Jabłecznej	12:35 Koło fortuny
11:25 63. KFPP w Opolu - Kiedy mnie już nie będzie... W hołdzie Magdzie Umer i Agnieszce Osieckiej	13:15 Panna młoda, odc. 129
12:00 Serwis Info	14:05 Va banque, teleturniej
12:10 Agrobiznes, Agropogoda	14:35 Na sygnale, odc. 862
12:45 To się opłaca	15:05 La Promesa - pałac tajemnic, odc. 419
13:00 Sprawa dla reportera	16:00 Koło fortuny, teleturniej
14:00 Złoty chłopak, odc. 320	16:35 Familiada, teleturniej
15:00 Serwis Info, Pogoda Info	17:20 Panna młoda, odc. 130
15:25 Gra słów. Krzyżówka	18:15 Va banque, teleturniej
16:00 Dziedzictwo, odc. 959	18:50 Jeden z dziesięciu
17:00 Teleexpress, Pogoda	19:25 Barwy szczęścia
17:25 Jaka to melodia?	20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
18:05 Reporterzy	20:35 Omnibus - szybcy i mądrzy - dogrywka
18:25 Akacja 38	20:55 Kocham Cię, Polsko!
19:30 Program inform. 19.30	22:25 Daleko od szosy
19:55 Pytanie dnia	23:50 Żona do podziału, komedia, François i Charlotte prowadzą razem hotel z wykwiną restauracją na wybrzeżu. Ich małżeńskie priorytety nie należą jednak do zgodnych: François owładnięty jest manią zdobycia pierwszej gwiazdki Michelina, zaś Charlotte marzy o pierwszym dziecku.
20:10 Sport, Pogoda	01:20 Kruk
20:30 Ojciec Mateusz	02:20 Kruk
21:25 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio	03:30 Akacja 38
21:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - mecz grupy E: Ekwador - Niemcy	
00:35 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio	
00:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - mecz grupy F: Japonia - Szwecja	

polsat	tvn
05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1679
08:25 Malanowski & Partnerzy odc. 306	06:50 Kuchenne rewolucje
08:55 Malanowski & Partnerzy odc. 307	07:45 Dzień Dobry TVN
09:25 Trudne sprawy, odc. 1237	11:20 Doradca smaku
10:25 Trudne sprawy, odc. 1238	11:25 Kuchenne rewolucje
11:30 Gliniarze, odc. 852	12:35 Kuchenne rewolucje
12:30 Gliniarze, odc. 853	13:40 Ukryta prawda, odc. 1663
13:40 Dlaczego ja? odc. 1482	14:40 Ukryta prawda, odc. 1664
14:40 Dlaczego ja? odc. 1483	15:45 Ukryta prawda, odc. 1714
15:50 Wydarzenia, Pogoda	16:50 Szpital św. Anny
16:25 Interwencja	17:55 Detektywi, odc. 178
16:40 Gliniarze, odc. 1049	19:00 Fakty, Sport, Pogoda
17:40 Gliniarze, odc. 1050	19:55 Uwaga!
18:50 Wydarzenia	20:15 Na Wspólnej, odc. 4235
19:15 Gość, Wydarzeń	20:50 Kuchenne rewolucje
19:30 Sport, Pogoda	22:00 Nie wszystko złoto, co się świeci, komedia przygodowa, Rozwiedzeni Ben i Tess są łowcami skarbów. Razem z miliardrem Nigelem oraz jego córką rozpoczynają poszukiwania zatopionego skarbu.
20:00 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz: Polska - Turcja	00:10 Starski i Hutch, komedia
22:30 King's Man: Pierwsza misja, komedia sensacyjna	02:25 Szpital św. Anny
01:10 To tylko seks, komedia romantyczna, Para przyjaciół postanawia uprawiać seks bez zobowiązań. Sprawy komplikują się, gdy jedno z bohaterów...	03:25 Uwaga!
03:35 Nasz nowy dom	03:45 Największe polskie katastrofy
	04:45 Nauka jazdy 5
	05:10 Recepta na stary dom 4

05:50 Agro Info	16:45 Klub sportowy
05:55 Republika, wstajemy!	16:55 Express Republiki
06:10 Kto tu rządzi? program publicystyczny	17:10 Express Republiki+
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna	17:35 Miłośz Kłeczek zaprasza
07:05 Przyjaciele Republiki morning show	18:50 Klub sportowy
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny	19:00 Dzisiaj
08:30 Michał #Rachoń program publicystyczny	20:20 Gość, „Dzisiaj”
10:01 Po 10:00, program publ.	20:50 W punkt
11:01 Po 11:00	22:15 Piachem w tryby program publicystyczny
12:01 Po 12:00	23:20 Codziennie *****burza
13:00 Trzynasta...	23:35 Republika wieczór program informacyjny
13:35 Republika dzień	00:20 Republika nocą program informacyjny
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny	01:40 Express Republiki
15:00 Republika dzień	02:00 Express Republiki+
15:20 Klub sportowy	02:15 Poland Daily
15:25 Republika dzień	02:30 Dzisiaj
	03:45 W punkt
	04:30 Telezakupy

26 czerwca - piątek

TVP 1	TVP 2
06:25 Na granicy wymarcia serial dokumentalny	05:30 M jak miłość
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	06:20 Anna Dymna - spotkajmy się, talk-show
07:30 Welon, fura i brawura	06:55 Barwy szczęścia
08:00 Serwis Info, Pogoda Info	07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka
08:15 Czterdziestolatek serial obycz., odc. 20/21	07:55 Pytanie na śniadanie
09:20 Ranczo	11:30 Operacja zdrowie magazyn medyczny
10:15 Komisarz Alex, odc. 75	12:00 Rodzinka.pl
11:05 Ojciec Mateusz	12:35 Koło fortuny
12:00 Serwis Info	13:15 Panna młoda, odc. 130
12:10 Agrobiznes, Agropogoda	14:05 Va banque, teleturniej
12:40 Magazyn rolniczy	14:35 Na sygnale, serial fabularno-dokumentalny odc. 863
12:55 Ukryte cuda europejskiej przyrody, serial dokumentalny odc. 3/4	15:05 La Promesa - pałac tajemnic, serial obyczajowy odc. 420
14:00 Złoty chłopak, odc. 321	16:00 Koło fortuny, teleturniej
15:00 Serwis Info, Pogoda Info	16:35 Familiada, teleturniej
15:25 Gra słów. Krzyżówka	17:20 Panna młoda, serial obyczajowy odc. 131
16:00 Dziedzictwo, odc. 960	18:15 Va banque, teleturniej
17:00 Teleexpress, Pogoda	18:50 Jeden z dziesięciu
17:25 Jaka to melodia?	19:25 Barwy szczęścia
18:05 Reporterzy	20:05 Rodzinka.pl
18:25 Akacja 38	20:40 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko
19:30 Program inform. 19.30	21:45 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko
19:55 Pytanie dnia	22:45 To jest grane
20:10 Sport, Pogoda	23:25 Summer Night - koncert Schönbrunn 2026
20:25 Piłka nożna: studio	01:15 Ania, film dokumentalny, Wzruszająca opowieść o popularnej aktorce Annie Przybylskiej.
20:50 Piłka nożna: mecz grupy I: Norwegia - Francja	02:55 Akacja 38, telenowela
23:30 Pułapka, film sensacyjny	03:50 Rodzinka.pl
01:40 Piłka nożna: studio	
01:50 Piłka nożna: mecz grupy H: Urugwaj - Hiszpania	
04:25 Wykrywacz kłamstw	
04:40 Pytanie dnia	
05:00 Reporterzy	
05:10 Oko na świat, magazyn	

polsat	tvn
05:40 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1680
08:00 halo tu polsat, magazyn	06:50 Kuchenne rewolucje
08:30 Gliniarze, odc. 854	07:45 Dzień Dobry TVN
09:30 Gliniarze, odc. 855	11:20 Kuchenne rewolucje
10:30 Dlaczego ja? odc. 1484	12:35 Kuchenne rewolucje
11:30 Dlaczego ja? odc. 1485	13:40 Ukryta prawda, odc. 1665
12:30 Wydarzenia, Pogoda	14:40 Ukryta prawda, odc. 1666
13:40 Interwencja	15:45 Ukryta prawda, odc. 1715
14:40 Gliniarze, odc. 1051	16:50 Szpital św. Anny
15:50 Wydarzenia	17:55 Detektywi, odc. 179
16:25 Gość, „Wydarzeń”	19:00 Fakty, Sport, Pogoda
17:40 Wydarzenia	19:50 Uwaga!
18:50 Gość, „Wydarzeń”	20:00 Strzelec, dramat sens.
19:30 Sport, Pogoda	22:50 Contagion - Epidemia strachu, thriller SF, Nowy wirus roznoszący się drogą powietrzną zabija ludzi w kilka dni od zarażenia. Grupa uczonych pracuje nad znalezieniem antidotum.
19:55 Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach, film przygodowy, Legendarny pirat Czarnobrody planuje zdobyć żywą syrenę i dwa kielichy, by się odmłodzić. Sprytny kapitan Jack Sparrow chce mu pokrzyżować plany.	00:55 Posejdon, film katastrof.
22:55 Van Helsing, horror SF, Van Helsing zostaje wysłany przez Watykan do zabicia Drakuli i jego wampiryzm, siejących spustoszenie w Transylwanii.	03:05 Kuba Wojewódzki
01:45 Pierwszy śnieg, krym.	04:10 Uwaga!
04:20 Kabaretowa Ekstraklasa	04:25 Szpital św. Anny

05:50 Agro Info	17:10 Express Republiki+
05:55 Republika, wstajemy!	17:30 Podsumowanie tygodnia Rafała Ziemkiewicza
06:10 Kto tu rządzi? program publicystyczny	18:15 Miłośz Kłeczek zaprasza
06:50 Andrzej Gajcy - pierwsza rozmowa polityczna	18:50 Klub sportowy
07:05 Przyjaciele Republiki	19:00 Dzisiaj
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny	20:20 Gość, „Dzisiaj”
08:30 Michał #Rachoń program publicystyczny	20:45 Agora Klarenbacha
10:01 Po 10:00, program publ.	22:00 Piachem w tryby program satyryczny
11:01 Po 11:00	22:45 Kulisy manipulacji
13:00 Trzynasta...	23:25 Reasumując. Jakubiak, Kowalski, pr. publ.
13:35 Republika dzień	23:55 Republika wieczór
14:10 1410 Bitwa polityczna	00:20 Republika nocą
15:20 Klub sportowy	01:40 Express Republiki
15:25 Republika dzień	02:00 Express Republiki+
16:45 Klub sportowy	02:15 Poland Daily
16:55 Express Republiki	02:30 Dzisiaj
	03:45 Podsumowanie tygodnia Rafała Ziemkiewicza
	04:30 Telezakupy

27 czerwca - sobota

TVP 1	TVP 2
05:50 Słownik polsko@polski talk-show prof. J. Miodka	07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka, magazyn
06:20 Balans bieli	07:55 Pytanie na śniadanie magazyn
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	11:20 Górna półka smaku magazyn kulinarny
07:40 Rok w ogrodzie	11:55 Zmiennicy
08:05 Rok w ogrodzie extra	13:05 Panna młoda, odc. 131
08:20 Pełnosprawni, magazyn dla niepełnosprawnych	14:00 Familiada teleturniej
08:45 Ranczo	14:35 Koło fortuny teleturniej
09:40 Komisarz Alex, odc. 76	15:15 Szansa na sukces. Opole 2026, widowisko
10:35 Ojciec Mateusz	16:20 Na dobre i na złe
11:30 Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego, serial dokumentalny odc. 4/5	17:15 Panna młoda, odc. 132
12:35 Rzymskie wakacje komedia romantyczna	18:10 Va banque, teleturniej
14:45 Okrasa łamie przepisy	18:45 Wyższa Szkoła Jazdy magazyn motoryzacyjny
15:20 Rozmowy na medal	19:10 Słowo na niedzielę
16:00 Dziedzictwo, odc. 961	19:25 Rodzinka.pl
17:00 Teleexpress, Pogoda	20:00 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko
17:35 Rolnik szuka żony, telenowela dok., odc. 4	21:05 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko
18:40 Jaka to melodia?	22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza, talk-show
19:30 Program inform. 19.30	23:05 Wielkie wesele komedia romantyczna, Nienawidzący się wzajemnie rozwiedzeni Don i Ellie muszą udawać na ślubie swojego adoptowanego syna, że wciąż są małżeństwem.
19:55 Pytanie dnia	00:45 Żona do podziału komedia
20:05 Sport, Pogoda	02:15 Akacja 38 telenowela
20:25 Peł. Narodziny legendy dramat biograficzny	03:05 Rodzinka.pl
22:20 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio	
22:50 Piłka nożna: mecz grupy L: Chorwacja - Ghana	
01:20 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - mecz grupy K: Kolumbia - Portugalia	
03:55 63. KFPP w Opolu - 45 lat. Jubileusz Lady Pank	
04:50 Sprawdzamy	

polsat	tvn
05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!
06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1681
08:00 halo tu polsat, magazyn	06:50 Pogromcy chaosu
08:30 Dziennik cwaniaczka: Droga przez mękę, kom.	07:45 Dzień dobry wakacje
10:45 Pikele, komedia	11:30 Na Wspólnej, odc. 4232
12:45 Jak rozpętałem drugą wojnę światową, komedia	11:50 Na Wspólnej, odc. 4233
15:00 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz: Polska - Niemcy	12:15 Na Wspólnej, odc. 4234
18:50 Wydarzenia	12:40 Na Wspólnej, odc. 4235
19:15 Prezydenci i premierzy	13:00 Młode gliny
19:30 Sport, Pogoda	14:10 Za duży na bajki film familijny
19:55 Społeczny Hit Kabaretowy - Słaba płeć	16:30 Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki, film przygodowy
22:55 Bez litości 2, thriller	19:00 Fakty, Sport, Pogoda
Przyjaciółka Roberta McCalla, była agentka CIA, zostaje brutalnie zamordowana. Mężczyzna postanawia znaleźć zabójców kobiety.	19:45 Uwaga!
Nikt, film sensacyjny, Przechodzień jest świadkiem jak grupa mężczyzn atakuje kobietę, więc podejmuje interwencję. Tym samym staje się...	20:00 Poznaj swojego tatę, kom.
Świat według Kiepskich, odc. 588	22:20 Był sobie chłopiec komediodramat
Świat według Kiepskich	00:30 365 dni, film erotyczny, Laura, aby ratować rozpadający się związek, wyjeżdża na Sycylię, gdzie poznaje Massimo. Niebezpieczny mężczyzna, szef rodziny mafijnej, porwuje ją i daje 365 dni na pokochanie go.
	02:50 Uwaga!
	03:10 Wallander, odc. 4/13
	05:05 Recepta na stary dom 3

06:00 Smaki Polski	17:10 Express Republiki+
06:15 Kulisy manipulacji	17:25 Express Republiki Luz
06:50 Biznes Polska	17:45 Republika dzień
07:05 Republika, wstajemy!	18:00 Republika dzień
08:30 Przyjaciele Republiki	18:15 Republika dzień
09:10 Rewolwer	18:50 Klub sportowy
11:30 Salonik Ziemkiewicza	19:00 Dzisiaj
12:25 Republika dzień	20:20 Gość, „Dzisiaj”
12:40 Hity w sieci program rozrywkowy	20:50 Republika wieczór
13:30 Polityczne podsumowanie tygodnia	22:15 Piachem w tryby
14:00 Republika dzień	23:10 Ścisłe jawne, magazyn
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny	00:00 Odbudowani program publicystyczny
15:00 Republika dzień	01:00 Magazyn filmowy P. Gocka
15:10 Klub sportowy	01:25 Poland Daily
15:20 Republika dzień	01:35 Poland Daily - Weather
16:00 Republika dzień	03:00 Gość, „Dzisiaj”
16:10 Republika dzień	03:25 Reasumując. Jakubiak, Kowalski, pr. publ.
16:50 Klub sportowy	03:55 Hity w sieci
16:55 Express Republiki	04:25 Rewolwer

28 czerwca

TVP 1
05:25 Sprawa dla reportera
06:20 Słownik polsko@polski talk-show prof. J. Miodka
06:55 Słowo na niedzielę
07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
08:00 Tydzień, mag. rolniczy
08:35 Stawka większa niż życie serial wojenny odc. 6/18
09:50 Stawka większa niż życie cykl reportaży
11:00 Ojciec Mateusz
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Portret kapłana cykl reportaży
13:05 Planeta Ziemia III, serial dokumentalny odc. 2/8
14:10 Dom
16:00 Dziedzictwo, odc. 962
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka reality show
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program inform. 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio
20:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - mecz 1/16 finału
23:30 Za jakie grzechy komedia romantyczna
01:15 Pelé. Narodziny legendy dramat biograficzny
03:10 Rzymskie wakacje

polsat
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat, magazyn
08:35 Smerf 2, film familijny, Gargamel porwuje Smerfietkę, by pomógł mu ożywić stworzone przez niego Smerfopodobne.
08:45 RV: Szalone wakacje na kółkach, film familijny
09:55 Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach film przygodowy
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport, Pogoda
19:35 Państwo w państwie
19:50 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz: Polska - Argentyna
22:20 Bad Boys for Life komedia sensacyjna
00:50 Nigdy więcej, thriller, Slim ucieka wraz z córką od brutalnego męża. Zaczyna trenować sztuki walki, aby się przed nim obronić.
03:15 Świat według Kiepskich odc. 381
03:55 Świat według Kiepskich odc. 382
04:25 Kabaretowa Ekstraklasa

06:00 Transmisja mszy świętej
07:00 Oko na niedzielę
07:10 Republika, wstajemy!
07:35 SOS dla chrześcijan
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłośz Kłeczek - Wysokie Napięcie
10:35 13. piętro, pr. publ.
12:10 Studio prasowe program publicystyczny
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna program publicystyczny
15:10 Republika dzień - serwis informacyjny
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:00 Republika dzień
16:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicipsem program publicystyczny



POSZUKIWANY ZATRZYMANY

15 czerwca w **Garwolinie** przy ul. **Targowej** policjanci interweniowali po zgłoszeniu kradzieży artykułów w jednym z marketów. Sprawcą okazał się 40-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Podczas sprawdzania jego danych wyszło na jaw, że jest poszukiwany do odbycia zastępczej kary aresztu za wcześniejsze kradzieże. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego.

AMFETAMINA PRZY 42-LATKU

15 czerwca w **Czyszkówku** podczas kontroli osobistej 42-letniego mężczyzny policjanci ujawnili przy nim torbki z białym proszkiem, prawdopodobnie amfetaminą. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi.

ROWEREM PO ALKOHOLU

16 czerwca w **Nowym Pilczynie** policjanci ruchu drogowego zatrzymali 34-letniego mężczyznę kierującego rowerem. Badanie stanu trzeźwości wykazało około 0,5 promila alkoholu w organizmie rowerzysty.

ARESZT NA TRZY MIESIĄCE

17 czerwca Sąd Rejonowy w **Garwolinie** zastosował trzymiesięczny areszt wobec 52-letniego mężczyzny podejrzanego o znęcanie się nad rodziną.

PRZEJĘTE KONTO

18 czerwca do KPP w **Garwolinie** zgłosił się 52-letni mieszkaniec powiatu, który zawiadomił o oszustwie internetowym. Nieznany sprawca włamał się na jego konto w mediach społecznościowych i wyłudził od dwóch osób blisko 2 tys. zł.

19-LATEK PO ALKOHOLU

19 czerwca w **Garwolinie** na ul. **Kościuszki** policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli Opla, którym kierował 19-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Badanie alkomatem wykazało około 0,6 promila alkoholu w organizmie kierowcy. Funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy.

(ak)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2

Zwycięskie Miętne i Zwola

Dwadzieścia drużyn rywalizowało w **Pilawie** podczas **XI Powiatowych Zawodów Sportowo-Pozarniczych OSP**.

Wśród drużyn najlepsza okazała się ekipa z **OSP Miętne**, drugie miejsce zajęła **OSP Żelechów**, a trzecie **OSP**

Święto Sobolewa

Występy, biegi i koncerty

W sobotę, 27 czerwca, świętować będzie gmina **Sobolew**. Rozpocznie je bieg uliczny na 5 km. Start nastąpi o godz. 15.00 na ul. Spacerowej, a trasa poprowadzi ulicami: **Widokową, Spacerową, Maciejowicką** i **Onufrego Błachnio**, gdzie wyznaczono metę.

Z dziejów drogi żelaznej

W Gminnym Domu Kultury w Sobolewie odbyło się kolejne spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sobolewskiej, poprowadzone przez Annę Wiśnioch. Zatyłowano je „Stacja Sobolew. Historie pisane na szynach”.

Jeden z tematów, omówiony przez **Paulinę Błachnio**, brzmiał: „Z dziejów nadwiślańskiej drogi żelaznej na ziemi sobolewskiej i okolicy”.

- **Sobolew** zawdzięcza swój rozwój dzięki kolei – mówiła prelegentka. - Dla wielu mieszkańców kolej była główną zachętą, żeby właśnie tu się osiedlić. Tak było też w mojej rodzinie. Moja prababcia pochodziła z **Sobolewa**, ale pradziadek ze **Zgórza**. Postanowili zamieszkać w **Sobolewie** właśnie ze względu na połączenia kolejowe.

Plany budowy nadwiślańskiej drogi żelaznej powstały już w 1872 roku, a budowę rozpoczęto dwa lata później. Początkowo była to inicjatywa prywatna, ale szybko stała się rządową. Wpisywała się w carski plan modernizacji imperium rosyjskiego. Budowę zaplanowano na trzy lata i podzielono na osiem odcinków. Oficjalne otwarcie linii łączącej **Chełm, Lublin, Warszawę, Mławę** z **Kownem** nastąpiło 17 sierpnia 1877 roku. Jej długość wynosiła 522 km. Była ważna dla rozwoju handlu, ale jeszcze ważniejsza z powodów militarnych. Łączyła bowiem dwie ważne twierdze – **Modlin** z **Dęblinem**. Umożliwiała szybki przewóz wojska, sprzętu, amunicji.

- Dla miejscowości oddalonych od głównych szlaków komunikacyjnych kolej nadwiślańska otworzyła nowe szlaki handlowe – kontynuowała **Paulina Błachnio**. - Prasa



Anna Wiśnioch

pisała wówczas, że w miejscowościach, gdzie wybudowano stacje kolejowe nastąpił szybki wzrost liczby ludności, zaczęły powstawać fabryki. W powiecie garwolińskim znalazły się cztery stacje: **Pilawa, Wilga**, czyli dzisiejsza **Ruda Talubska, Sobolew** i **Życzyn**. Najważniejszą z nich była stacja w **Pilawie**. Tę stację wybudowano najwcześniej, a tuż po niej wzniesiono stację w **Sobolewie**.

Prelegentka zwróciła uwagę, że w pierwszych projektach nadwiślańskiej drogi żelaznej zakładano inną jej trasę. Miała przebiegać w okolicy **Osiecka**, a następnie przez **Maciejowice** i **Pawłowice** do **Dęblina**. Przy takiej opcji stacje powsta-

łyby zapewne w **Osiecku** i **Maciejowicach**. „**Kurier Warszawski**” donosił wówczas o powstaniu grup lobbyistycznych próbujących przekonać decydentów do zmiany trasy drogi żelaznej. Pojawia się wśród nich

duże wpływy, to kolej i stacja powstałaby jeszcze bliżej ich fabryki. W sumie jednak ulokowanie stacji w **Pilawie** i tak było dla **Hordliczków** bardzo korzystne.



Paulina Błachnio

Kolej skracala czas i koszty podróży. Pociągi jeździły z prędkością ok. 37 km. Koszty przejazdu były uzależnione od klasy wagonu. Z **Lublina** do **Warszawy** w wagonie II klasy przejazd kosztował 2 ruble 4 kopiejki. W I klasie 4 ruble 89 kopiejek. Ceny te były relatywnie niskie w porównaniu do innych kolei.

Kolej dała też ludziom pracę. W 1877 roku nadwiślańską żelazną drogę obsługiwało 2364 ludzi. Współcześnie rola linii kolejowej **Dęblin – Warszawa** jest nie mniej ważna niż w momencie jej powstania. Mimo coraz lepszych dróg i samochodów, podróżowanie koleją jest o wiele wygodniejsze, a liczba połączeń, w porównaniu do przewoźników kołowych, jest imponująca. Podczas spotkania w **Sobolewie** można było zobaczyć wiele pamiątek kolejowych ze zbiorów: **Mirosława Matoska, Ferdynanda Głaszczka** z **Przyłęka, Jacka Zienteckiego** oraz **Izby Historii Kolei Węzła Dęblin** w **Leopoldowie**.

Kolej dała też ludziom pracę. W 1877 roku nadwiślańską żelazną drogę obsługiwało 2364 ludzi. Współcześnie rola linii kolejowej **Dęblin – Warszawa** jest nie mniej ważna niż w momencie jej powstania. Mimo coraz lepszych dróg i samochodów, podróżowanie koleją jest o wiele wygodniejsze, a liczba połączeń, w porównaniu do przewoźników kołowych, jest imponująca. Podczas spotkania w **Sobolewie** można było zobaczyć wiele pamiątek kolejowych ze zbiorów: **Mirosława Matoska, Ferdynanda Głaszczka** z **Przyłęka, Jacka Zienteckiego** oraz **Izby Historii Kolei Węzła Dęblin** w **Leopoldowie**.

tekst i zdjęcia: **MIROSLAW BUCZEK**

W Pilawie Nie trwonią czasu

Samorząd miejsko-wiejskiej gminy **Pilawa** z burmistrzem **Albiną Łubian** na czele nie trwoni czasu na politykierstwo. Prowadzi politykę współpracy z różnymi instytucjami, co pozwala znacznie rozszerzać zakres inwestycji. Niedawno podpisano kolejne umowy.

Umowa z **ROW** w **Łomiankach** dotyczy kompleksowej modernizacji boiska piłkarskiego. Koszt prac wyceniono na kwotę 2 124 859 zł. Gmina pozyskała na ten cel 750 000 zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki i tyle samo z budżetu województwa ma-

zowieckiego. Zakres robót to: nowa murawa, drenaż, system automatycznego nawadniania, nowoczesny monitoring, nowe chodniki i utwardzenie powierzchni przy budynku zaplecza sportowo-magazynowego. Terminem zakończenia inwestycji jest 30 października 2026 roku.

Zawarto także umowę na wykonanie kanalizacji sanitarnej w **Puznówce**. Wykona ją **Hydromix Sp. z o.o.** w **Pilawie**. Koszt tych prac wyceniono na 1 383 970 zł. Mają być wykonane do 20 września 2027 roku. (MB)



Burmistrz Alбина Łubian i prezes Hydromixu Sebastian Piętko

W Pilawie Moc atrakcji

Moc atrakcji czeka mieszkańców Pilawy i ich gości podczas tegorocznych dni miasta. Odbędzie się one 27- 28 czerwca, a ich program przedstawia się imponująco.

Sobota: godz. 9.00 – turniej mini siatkówki dziewcząt (hala sportowa), godz. 10.00 – rodzinna sztafeta przełajowa (start przy cmentarzu), godz. 12.00 – joga w plenerze (park miejski), godz. 14.00 – zdrowy kręgosłup (ul. Dworcowa), godz. 15.00 – ekologiczny rajd rowerowy (Trąbki – Puznówka – Pilawa), godz. 16.00 – pilates w ciepłe (studio przy ul. Dwor-

cowej), godz. 18.00 – joga relaksacyjna (studio przy ul. Dworcowej). Niedziela (stadion miejski): godz. 14.30 – przegląd dorobku artystycznego szkół i przedszkoli, godz. 16.45 – występ **Vaness**, godz. 17.00 – koncert **Sylwii Kossakowskiej**, godz. 18.00 – koncert pilawskiej orkiestry **OSP** z towarzyszeniem grup tanecznych, godz. 19.30 – koncert **Vix.N.** O godz. 21.00 na scenę wyjdzie gwiazda wieczoru, czyli **Perfect** z **Łukaszem Drapałą**. Nie zabraknie także strefy zabaw dla dzieci, kulinarnej, edukacji i wystawienniczej. (MB)

Głośny problem: boisko

Na ostatniej sesji rady miasta i gminy w Łosicach najdłużej rozmawiano o boisku.

- Chciałbym państwu powiedzieć, że tam się nie da żyć – mówił mieszkaniec osiedla Zdrowa w Łosicach, skarżąc się na uciążliwość boiska, które ma tuż za płotem. Mieszkanca zwracała uwagę, że początkowo mówiono, iż ma tam powstać plac zabaw. A o tym, że powstanie boisko, mieszkańców najbliższych domów nikt nie poinformował.

- Miał być plac zabaw dla dzieci i to proponowałam, pisząc do urzędu, do poprzedniego burmistrza i do obecnego burmistrza – opowiadała mieszkanka. Przypomniała, że kiedy piłka, która wyleciała poza teren boiska, uderzyła w fotowoltaikę, wyłączała ją i konieczne było wezwanie serwisu, napisała też pismo do policji. Innym razem piłka wpadła w wózek. Małe dziecko nie mogło czuć się bezpiecznie koło własnego domu.

NAJLEPIEJ ZAMKNAĆ?

- Jak się tam zajdzie, to jest szum, gwar, wyjście, przekleństwa, inne rzeczy. Proszę przyjechać do mnie w sobotę czy w niedzielę. Kończy się rok szkolny, zaczynają się wakacje, więc tam będziemy mieli gehennę – przewidywał mężczyzna. - Ja tam nie mogę funkcjonować. Proszę Państwa, z tym boiskiem trzeba coś zrobić. Najlepiej zamknąć – apelował do radnych.

- Jesteśmy dzisiaj tylko we dwójce, ale będzie nas więcej – zapewnił. Zwrócił uwagę, że w Poznaniu boisko właśnie jest likwidowane z powodu uciążliwości dla sąsiadów. A podobnych spraw w całej Polsce jest kilkadziesiąt. - Zasadzane są również odszkodowania dla sąsiadów boiska – mówił. Przypomniał, że kupując od gminy działkę w latach 80., nie widział, że za płotem będzie miał boisko. Mówiono o jakimś placu dla dzieci. Dopiero później postanowiono, że będzie boisko.

Burmistrz **Mariusz Kucewicz** potwierdził, że w 2004 roku, jeszcze za poprzedniego burmistrza, rada uchwaliła plan zagospodarowania,

przeznaczając teren na boisko osiedlowe.

- Teraz boisko osiedlowe przekształciliście na boisko ogólnodostępne. I to jest boisko całodobowe – mówił mieszkaniec, zwracając uwagę, że przyszkolne Orliki mają regulaminy, są dozorowane i o pewnej porze się je zamyka. - To jest różnica, niż jak obiekt jest otwarty 24 godziny na dobę i nikt się tym nie interesuje – przekonywał. - Ja mam piłkę na swojej działce 6-7 razy dziennie. Przez mój dom fruwa piłka do następnego sąsiada. Dzwonią do mnie, a ja mówię: Chłopcy, piłka jest u sąsiada. Tym razem nie u mnie – opowiadał mężczyzna. - Jak piłka wali mi w tę balustradę, to, uwierzcie mi, że jest jakby się dom mi walił.

Jak mówił, nie bardzo pomaga nawet nowe dźwiękochłonne okno. - Wymieniliśmy, bo nie dawało się spać – opowiadał. - Jak jest głośno na boisku, to telewizora nie da się normalnie oglądać, musimy pogłośnić. A okno jest zamknięte. - Czy ktoś chciałby boisko takie koło siebie i gwar dzień i noc? – pytał.

Mieszkaniec przypomniał też doświadczenia sąsiadki, która zmęczona hałasem zadzwoniła po policję. Potem jej dom został obrzucony kamieniami, a ona nasłuchiwała się epitetów pod swoim adresem. Zapraszał radnych, by odwiedzili go w domu i sami przekonali się, jak wygląda sytuacja. Łosiczanin nie poprzestał na krytyce. Miał też propozycje, polegające np. na zmianie boiska do piłki nożnej na kort tenisowy albo boisko do siatkówki. - Tam czasami grają dziewczyny w siatkówkę – zauważył.

Jak mówił, przyjeżdżają młodzi ludzie i mówią, że grają w piłkę tutaj, bo na innych boiskach w Łosicach grać nie można; są albo zajęte albo zamknięte. Zwracał też uwagę, że boisko nie jest duże, natomiast uderzenia kopniętej silnie piłki w siatkę ogrodzenia powodują, że siatka się wyrzusza i wyrzyna z umocowania. Nie jest to bezpieczne. - Zrobmy tak,



Osiedlowe boisko przy ul. Leszczynowej w Łosicach fot. DK

by to nie wadziło, żeby było normalnie. Powiększmy plac zabaw, więcej huśtawek, posadźmy ładne drzewka, zrobmy może jakieś alejki – proponował.

NA WNIOSEK OSIEDLA

Burmistrz Mariusz Kucewicz zwrócił uwagę, że budowa boiska nie wyszła z jego strony. Z wnioskiem wystąpił zarząd osiedla. - To wasi przedstawiciele, których wybrałście do reprezentowania – przypomniał burmistrz.

- To jeszcze ciekawiej się robi – stwierdził mieszkaniec. - Bo nikt, kto mieszka dookoła boiska, o tym nie wiedział.

Radny **Mirosław Dymowski** przypomniał, że kiedy było stare boisko, to piłka też czasami przelatowała i zdarzały się problemy. - Ale nie były takie jak teraz, to fakt – przyznał. Po myślowym boisku chodziło o to, by dzieci miały gdzie spędzać wolny czas i mogły grać w normalnych warunkach. Jak powstało to boisko, było bardzo ładne. I nigdy nie myślałem, że będzie takim problemem. Faktycznie jest to uciążliwe – przyznał radny. - Ale myślę, że da się temu jakoś zaradzić.

Zdaniem radnego, największym problemem jest fakt dużej popularności i częstego wykorzystywania tego boiska. - Boisko jest wyeksploatowane do maksimum. Wszyscy przyjeżdżają tam grać w piłkę, młodzi i starsi, i dorośli.

Widac to zresztą, o czym mówił mieszkaniec, po zużytej, wyrzuszanej siatce ogrodzenia. Są w Łosicach inne boiska, ale nie są tak mocno eksploatowane. - U nas każdy przychodzi, gra, ile chce, nikt tam nie kontroluje – mówił radny. Zaproponował,

by boisko było zamykane np. po godzinie 22.

WIĘCEJ UCIAŹLIWOŚCI NIŻ RADOŚCI

- Gdyby dało się przewidzieć, że boisko stworzy więcej problemów niż radości, to zapewne powstałoby w innym miejscu. W każdej wsi czy przy każdej OSP takie boisko miałyby rację bytu – stwierdziła przewodnicząca **Ewa Hornowska**. Przyznała, że okoliczni mieszkańcy rzeczywiście bardzo narzekają na sąsiedztwo. - Można tylko głęboko zastanowić się, jak ograniczyć korzystanie z boiska albo w jakich godzinach można z niego korzystać – mówiła.

- Generalnie jestem zadziwiony sytuacją – mówił burmistrz Mariusz Kucewicz. - Mieszkańcy prosili nas o to boisko, wręcz zabiegali, myślę, że każda wioska z chęcią by takie boisko wzięła. Ponieważ zarząd osiedla bardzo się starał o to boisko, zostało wybudowane.

Zapowiedział, że miasto będzie starało się „niwelować” uciążliwości. Ponieważ w Łosicach powstają kolejne boiska, jest nadzieja, że zainteresowanie obiektem przy ul. Leszczynowej będzie mniejsze. Być może rozwiązaniem będzie zainteresowanie boiskiem firmy ochroniarskiej. - Spróbujemy zamienić siatkę (metalową – DK) na siatkę z tworzywa, która, moim zdaniem, nie będzie generowała hałasu, piłka będzie w nią uderzała miękko. Spróbujemy jeszcze sprawdzić, jakie efekty da kontrola przez firmy ochroniarskie. Na ten moment, myślę, tyle mogę zaproponować – podsumował burmistrz.

DARIUSZ KUZIAK



BEZ PRAWKA I UBEZPIECZENIA

18 czerwca w **Łosicach** policjanci zatrzymali do kontroli 43-letniego kierującego. Jak się okazało, mieszkaniec Łosic prowadził samochód pomimo braku uprawnień do kierowania. Pojazd nie miał też obowiązkowego ubezpieczenia OC.

MIAŁ SUBSTANCJE

18 czerwca łosicki policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca gminy **Sarnaki**. Jak się okazało, mężczyzna miał przy sobie substancje psychotropowe (amfetaminę). Po wykonanych czynnościach mężczyznę zwolniono.

WYPADEK PRZY PRACACH BUDOWLANYCH

18 czerwca w **Chotyczach** (gm. **Łosice**) podczas wykonywania pracy przy elewacji budynku, wskutek przemieszczenia się konstrukcji rusztowania, 30-letni mieszkaniec Łosic spadł z wysokości 3 metrów. Mężczyzna odniósł obrażenia i został przewieziony do szpitala.

...I PRZY PRACACH DROGOWYCH

19 czerwca w **Chotyczach** (gm. **Łosice**) doszło do wypadku podczas prac drogowych. 60-letni pracownik wtargnął przed prawidłowo jadącego Opla, którym kierowała 51-letnia mieszkanka gminy Stara Kornica. W wyniku zdarzenia mężczyzna z obrażeniami został przewieziony do szpitala. **(DK)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 2



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23,
83 359 05 09

Nad Toczną w Łosicach

Bulwary zapraszają

Żółte tablice jeszcze ostrzegają: „Teren budowy. Wstęp wzbroniony”. Jeszcze dostępu broni przenośna siatka. Ale już widać, że prawie wszystko jest gotowe. Bulwary nad Toczną, jedna z największych, a na pewno najbardziej oczekiwanych inwestycji w Łosicach właśnie dobiega końca. Burmistrz **Mariusz Kucewicz** zaprasza we wtorek 30 czerwca na uroczyste otwarcie.

Niewiele było zapewne inwestycji, które Łosiczanie obserwowali z tak dużym zainteresowaniem. Podobnie wielkie są również oczekiwania. Jak nadrzeczne bulwary zmienią życie miasta? Miejsce, które przez ostatnie miesiące wyglądało jak rozjechane pole, zarosło już młodą zielenią trawników i cieszy oko nowymi budowlami.

Na rozległym terenie nad Toczną, wcześniej podmokłym i mało dostępnym, przewidziano wiele atrakcji. Na najmłodszych czeka plac zabaw. Z da-

leka rzucają się w oko żagle na drewnianym trójmasztowcu do wspinaczek. Obok są huśtawki. Po sąsiedztku stoi tężnia solankowa z ławeczkami. Zadbano o mikroklimat i zapewne ucieszy starszych.

Spacerowicze najbardziej powinni być zadowoleni z promenady wzdłuż rzeki. Drewniana kładka o szerokości 2,5 metra wspiera się na betonowych palach. Dzięki niej będzie może przechadzać się kilkadziesiąt centymetrów ponad nadbrzeżną łąką. Północną część promenady została udostępniona już kilka miesięcy temu. Przy promenadzie są też ławeczki i latarnie. Teren, oczywiście, monitorowany.

Po przeciwległej stronie, przy ulicy, powstało kilkadziesiąt miejsc parkingowych. Między ulicą a Toczną zmieściły się jeszcze m.in. boisk, pumtrack, czyli miejsce do jazdy (nie tylko) na rowerach.

Wykorzystany pod inwestycję te-

ren był wcześniej tzw. użytkiem ekologicznym. - Była to tak zwana łączka storczykowa. Choć tak naprawdę storczyków nie było tam od lat. Wszystko zarosło pokrzywami i wyższą roślinnością – przypomniał w rozmowie z „TS” burmistrz Mariusz Kucewicz. - Kilka lat temu dostaliśmy zgodę na likwidację użytku ekologicznego. Bo tak naprawdę to były tam krzaczory. Co roku wywoziliśmy stamtąd dwie przyczepy butelek i innych dziwnych

rzeczy.

Na inwestycję o długiej nazwie: „Budowa infrastruktury sportowo-rekreacyjnej wraz z małą architekturą, zagospodarowaniem terenu oraz niezbędną infrastrukturą techniczną na bulwarach nad Toczną w Łosicach wraz z przebudową drogi na terenie działek przy ul. Spacerowej” Łosice

We wtorek 30 czerwca podczas Otwarcia Łosickich Bulwarów (początek o godz. 13) na Łosiczan i gości czekają: animacje dla dzieci i całych rodzin, gry, zabawy ruchowe i tańce integracyjne, konkursy z nagrodami, sportowe wyzwania, warsztaty jazdy na pumtracku i nauka bezpiecznego korzystania z toru „Zbijak na rowerach”, wyścigi na czas po pumtracku, turniej siatkówki plażowej.

- Nie zabraknie również waty cukrowej, popcornu i słodkiego poczęstunku! Przyjdźcie, zobaczcie Łosickie Bulwary i spędźcie z nami aktywne, pełne atrakcji popołudnie – zaprasza Urząd Miasta i Gminy.



STRACIŁA BLISKO 80 TYSIĘCY

59-letnia mieszkanka powiatu łukowskiego padła ofiarą oszustów podszywających się pod firmę inwestycyjną. Kobieta zainteresowała się ofertą szybkiego pomnażania oszczędności, którą znalazła w internecie. Po pierwszej wpłacie i niewielkim zysku uwierzyła w wiarygodność przedsięwzięcia.

Pod wpływem konsultantów przekazywała kolejne dane i wpłacała następne środki, zaciągając nawet pożyczki oraz pożyczając pieniądze od bliskich. Jedną z transakcji zrealizowała, przekazując ponad 30 tysięcy złotych mężczyźnie podającym się za firmowego kuriera.

Przez niespełna dwa miesiące kobieta przekazała oszustom prawie 80 tysięcy złotych. Gdy zażądano od niej kolejnych wpłat, zorientowała się, że została oszukana i powiadomiła policję.

ZDERZENIE

Na drodze wojewódzkiej nr 808 w miejscowości **Świderki**. Na skrzyżowaniu prowadzącym w kierunku Sarnowa zderzyły się Opel Zafira oraz ciągnik rolniczy.

Na miejsce skierowano straż pożarną, zespół ratownictwa medycznego i policję. W wyniku zderzenia ranna została jedna osoba podróżująca samochodem osobowym. Poszkodowany trafił do szpitala.

Przez pewien czas w rejonie skrzyżowania występowały utrudnienia w ruchu.

POŻAR W KISIELSKU

W sobotę, 20 czerwca, w **Kisielsku** (gm. **Stoczek Łukowski**) zapaliło się składowisko bel siana. Było groźnie, bo płomienie zbliżyły się do sąsiednich budynków, ale strażakom udało się opanować sytuację.

(T.MARK)

Od festynu do internetowej burzy. Występ seniorów z gminy Łuków wywołał gorącą dyskusję.

Spór o czarne twarze

To miał być zwyczajny punkt programu podczas Dnia Dziecka w Klimkach. Występ klubu „Teraz Pora na Seniora” z gminy Łuków zapewne przeszedłby bez większego echa, gdyby nie nagranie w internecie.

Film szybko zaczął zdobywać kolejne odsłony, a pod materiałem w mediach społecznościowych (Master TV) pojawiło się 2901 komentarzy. W ciągu kilkudziesięciu godzin lokalne wydarzenie stało się tematem ogólnopolskiej dyskusji.

Seniorki zaprezentowały inscenizację opartą na dawnej wylizance „Czterech małych Murzynków”, znanej wielu osobom z harcerskich ognisk i szkolnych wycieczek. Dyskusję wywołał nie tylko utwór, ale i charakterystyka uczestniczek występu.

Jedni uznali występ za niewinną zabawę. Inni ocenili go jako przykład braku wrażliwości na współczesne standardy oraz powielanie stereotypów rasowych. W komentarzach pojawiły się zarówno słowa uznania dla aktywności seniorów, jak i głosy oburzenia, że takie przedstawienie zostało pokazane podczas wydarzenia skierowanego do dzieci.

Dyskusja szybko wykroczyła poza sam występ.

INTERNAUCI PODZIELENI

W komentarzach szybko pojawiły się skrajne opinie. „Piękne. Kibicuję Klubowi Seniora w gminie Łuków” - napisał jeden z internautów. Inni podkreślali, że podobne piosenki były elementem dzieciństwa całych pokoleń Polaków i nie miały nikogo obrażać. Wiele wpisów utrzymanych było w żartobliwym tonie, a autorzy gratulowali seniorkom odwagi i dystansu do współczesnych sporów.

Równie liczna grupa komentujących oceniła występ krytycznie. Niektórzy zwracali uwagę, że malowanie twarzy na czarno w celu odgrywania postaci osób czarnoskórych jest obecnie odbierane jako nawiązanie do

zjawiska określanego mianem blackface, które w krajach zachodnich od lat uznawane jest za niedopuszczalne. Jeden z komentujących przypomniał, że nawet jeśli intencją uczestników nie było nikogo urazić, współczesny odbiorca może odczytać taki przekaz zupełnie inaczej niż kilkadziesiąt lat temu.

W komentarzach coraz częściej pojawiały się argumenty dotyczące zmian społecznych, poprawności politycznej oraz różnic między pokoleniami. Zwolennicy przedstawienia przekonali, że współczesny świat zbyt surowo ocenia dawne teksty kultury i zwyczaje. Przeciwnicy odpowiadali, że zmieniająca się świadomość społeczna wymaga zmiany sposobu prezentowania niektórych treści.

MURZYNEK POŻARTY PRZEZ KROKODYLE

Zdaniem części komentatorów, piosenka o „małych Murzynkach” utrwała stereotypy. „Współcześni naukowcy, pedagodzy i psychologowie zwracają uwagę, że język oraz sposób przedstawiania osób o innym kolorze skóry mają wpływ na kształtowanie postaw społecznych najmłodszych” - zauważali internauci.

W komentarzach podkreślano, że słowo „Murzyn” jest obecnie uznawane przez wielu językoznawców za określenie przestarzałe i nacechowane negatywnie. Wskazywano również, że dzieci o afrykańskich korzeniach mieszkające w Polsce mogą

odbierać jego używanie jako przykre, a nawet wykluczające. Według krytyków, osoby o innym kolorze skóry zostały ukazane bardziej jako egzotyczne postacie z bajki niż rzeczywisti ludzie, którym należy się taki sam szacunek i podmiotowe traktowanie jak każdemu innemu.

Kontrowersje wzbudziła również warstwa fabularna piosenki. W kolejnych zwrotkach dzieci spotyka tragiczny los - zostają pożarte przez wilki,

dotyczące złych intencji senierek. Znacznie częściej wskazywano na brak świadomości współczesnego kontekstu kulturowego. Z kolei obrońcy przedstawienia podkreślali, że aktywność starszych mieszkańców i ich zaangażowanie w życie lokalnej społeczności zasługują raczej na uznanie niż publiczne potępienie. Jeden z komentujących zauważył, że zamiast wyśmiewać seniorów, warto byłoby po prostu rozmawiać o tym, jak zmieniają się społeczne normy i sposób postrzegania podobnych przedstawień.

GDZIE KOŃCZY SIĘ TRADYCJA?

Krytyczne uwagi pojawiły się również na facebookowym profilu Klubu Seniora. Artyści nie odnieśli się publicznie do zamieszczanych komentarzy. Redakcja zwróciła się do przedstawicieli klubu z prośbą o kontakt w celu poznania jego stanowiska, do chwili

zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Cała sytuacja pokazuje, jak bardzo zmieniła się Polska w ciągu ostatnich kilku dekad. To, co dla jednych pozostaje niewinnym wspomnieniem dzieciństwa, dla innych jest symbolem stereotypów, które powinny odejść do przeszłości. W efekcie kilka minut amatorskiego występu przygotowanego na lokalny festyn stało się punktem wyjścia do znacznie szerszej debaty o tradycji, języku i granicach społecznej wrażliwości.

Niezależnie od ocen jedno jest pewne. Internet po raz kolejny pokazał, że nawet niewielkie lokalne wydarzenie może stać się początkiem ogólnopolskiej dyskusji.

TOMASZ MARKIEWICZ



krokodyle lub giną w innych okolicznościach. „Dla małych dzieci słuchanie o umieraniu innych dzieci może być smutne i straszne” - napisał jeden z internautów.

Padły komentarze: „Piosenka o małych Murzynkach utrwała stereotypy (...). Słowo «Murzyn» rani inne dzieci. Rada Języka Polskiego oficjalnie uznała to słowo za przestarzałe i obraźliwe. Dzieci czarnoskóre w Polsce czują się przez nie wyśmiewane i odrzucane przez rówieśników. Wierszyk (...) pokazuje ludzi o innym kolorze skóry jako postacie z bajki, a nie jako prawdziwych ludzi, którym należy się szacunek - pisano w komentarzach.

Interesujące jest to, że nawet wśród osób krytycznych wobec występu rzadko pojawiały się zarzuty

Łuków ma swoją Aleję Tytusa, Romka i A'Tomka.

Setki osób uczciły bohaterów Papcia Chmiela

To było jedno z najbardziej nietypowych i kolorowych wydarzeń ostatnich miesięcy w Łukowie. Na osiedlu Sienkiewicza oficjalnie otwarto Aleję Tytusa, Romka i A'Tomka, a mieszkańcy wspólnie podjęli próbę ustanowienia rekordu związanej z kultowymi bohaterami komiksów **Henryka Jerzego Chmielewskiego**, znanego wszystkim jako Papcio Chmiel.

Miejscem spotkania stał się teren

przy muralu poświęconym legendarnemu rysownikowi. Kilka dni temu zgromadzili się tam najmłodszy mieszkańcy miasta, uczniowie szkół podstawowych i średnich, podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz miłośnicy komiksów. Wydarzenie przyciągnęło również przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji zaangażowanych w przygotowanie przedsięwzięcia.

Pomysłodawcą inicjatywy był **Andrzej Zdrojewski**, który do współpracy zaprosił łukowską Spółdzielnię Mieszkaniową, Towarzystwo Fruwającej Muchy, Motoweteranów Łuków oraz Muzeum Ziemi Łukowskiej.

Pierwszym punktem programu było symboliczne otwarcie Alei Tytusa, Romka i A'Tomka. Chwilę później rozpoczęła się najbardziej widowiskowa część wydarzenia. Uczestnicy otrzymali specjalnie przygotowane maski przedstawiające bohaterów komiksowej serii i wspólnie ustawili się do pamiątkowego zdjęcia. Rozdano około trzystu masek.

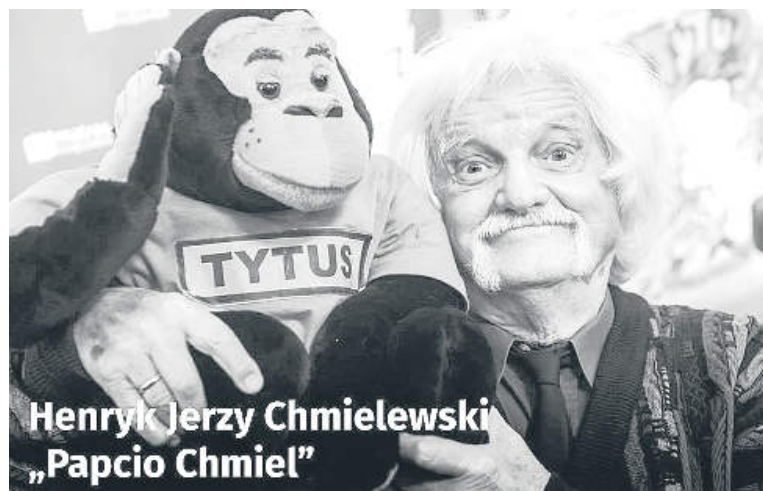
Organizatorzy podkreślają, że zgromadzenie tak licznej grupy osób wcielających się jednocześnie w postaci Tytusa, Romka i A'Tomka pozwoliło ustanowić nowy rekord tego typu przedsięwzięcia. Całość została odpowiednio udokumentowana.

Wydarzenie miało jednak znacznie szerszy wymiar niż sama próba bicia rekordu. Organizatorom zależało przede wszystkim na przypomnieniu twórczości Papcia Chmiela i zachę-

cenii najmłodszych do sięgania po książki oraz komiksy. Bohaterowie stworzeni przez Henryka Jerzego Chmielewskiego od ponad sześciu dekad towarzyszą kolejnym pokoleniom Polaków, łącząc humor, przygodę i edukację.

Dlatego też program imprezy został przygotowany z myślą o całych rodzinach. Na uczestników czekały konkursy, animacje, wspólne czytanie komiksów oraz nietypowe konkurencje sportowo-rekreacyjne. Dużym zainteresowaniem cieszyły się między innymi zawody w strzelaniu z łuku oraz wyścigi ślimaków, które dostarczyły zarówno dzieciom, jak i dorosłym sporo emocji i dobrej zabawy.

TOMASZ MARKIEWICZ



Henryk Jerzy Chmielewski „Papcio Chmiel”

fot. UM Łuków

REKLAAMA

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
 Łuków, os. Unitów Podl. 17
 tel./fax 25 798 89 94
 www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama

Powiat chce wyjść ze związku transportowego.

Zagrożenie czy „wentyl bezpieczeństwa”?

Jednym z najbardziej emocjonujących punktów ostatniej sesji rady powiatu mińskiego była dyskusja dotycząca przyszłości Związku Powiatowo-Gminnego Transportu Publicznego. Ostatecznie radni przyjęli uchwałę umożliwiającą wystąpienie powiatu ze związku. Za wyjściem głosowało 15 radnych, przeciw było 10.

Władze powiatu przekonują, że jest to jedynie zabezpieczenie na wypadek niepowodzenia negocjacji z gminami, ale część radnych opozycji nie kryła obaw. Padały nawet oskarżenia o polityczny nacisk i próbę wymuszenia określonych decyzji na samorządach gminnych.

STAWKĄ SĄ AUTOBUSY

Spór dotyczy nie tylko zapisów w statucie związku, ale przede wszystkim przyszłości komunikacji publicznej w powiecie mińskim.

Starosta **Remigiusz Górniak** argumentował, że obecny model finansowania jest niesprawiedliwy, ponieważ powiat ponosi zdecydowaną większość kosztów przewozów, podczas gdy część gmin nie uczestniczy w finansowaniu proporcjonalnie do korzyści.

– Nie możemy dalej funkcjonować

w sytuacji, w której powiat daje niewiele pieniędzy, a nie ma realnego wpływu na kształt komunikacji. Jesteśmy gospodarzem powiatu i odpowiadamy za realizację tego zadania – mówił starosta.

Nowy statut związku miałyby uporządkować kwestie finansowe poprzez zasadę współfinansowania przewozów przez samorządy. Pojawiły się jednak sygnały, że nie wszystkie gminy są gotowe zaakceptować proponowane rozwiązania. Szczególnie znaczenie miało pismo przewodniczącego rady miasta i gminy Latowicz, które wpłynęło do starostwa kilka dni przed sesją.

– To był dla mnie bardzo niepokojący sygnał. Jeżeli choć jedna gmina nie zaakceptuje statutu, cały proces może się załamać. Nie możemy ryzykować sytuacji, w której od stycznia mieszkańcy zostaną bez komunikacji



– argumentował starosta.

TO FORMA SZANTAŻU

Zupełnie inaczej sprawę widzieli radni opozycyjni. **Leszek Celej** zwracał uwagę, że samorząd powinien przede wszystkim rozmawiać i szukać kompromisu.

– Działalność samorządowa polega na rozmowie, rozmowie i jeszcze raz rozmowie. Tymczasem po otrzymaniu jednego pisma bardzo szybko pojawia się uchwała o wystąpieniu ze związku. To budzi poważne wątpliwości – mówił.

Jeszcze ostrzej wypowiadali się inni radni.

– To nie jest wentyl bezpieczeństwa. To klasyczna forma nacisku na gminy. Kij ma dwa końce. Dzisiaj powiat próbuje wyrzucić presję na gminach, ale kiedyś gminy mogą odpowiedzieć dokładnie tym samym – argumentował **Witold Kikolski**.

W podobnym tonie wypowiadał się **Jerzy Gryz**.

– Przewodniczący rady gminy nie jest organem stanowiącym. Rada wypowiada się poprzez uchwały. Budowanie tak ważnej decyzji na podstawie jednego pisma jest bardzo ryzykowne – podkreślał.

POWIAT: CHCEMY RATOWAĆ KOMUNIKACJĘ

Przedstawiciele zarządu stanowczo odrzucali zarzuty o szantaż. **Piotr Ładno** tłumaczył, że uchwała nie oznacza automatycznego wyjścia ze związku, lecz daje powiatowi możliwość podjęcia decyzji w przyszłości.

– Jeżeli gminy zaakceptują statut i zabezpieczą środki w budżetach, po prostu wycofamy się z tej decyzji. Nikt nie zamyka drzwi. To zabezpieczenie na wypadek, gdyby rozmowy zakończyły się niepowodzeniem – mówił.

Roczny koszt funkcjonowania trzynastu linii autobusowych wynosi obecnie około 10,2 mln zł. Blisko 5,9 mln zł pochodzi z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Pozostałą część pokrywają samorządy.

– Dzisiaj powiat dokłada około 3 mln zł, natomiast wszystkie pozostałe samorządy razem około 1,2 mln zł. Trudno uznać taki podział za sprawiedliwy – przekonywał **Piotr Ładno**.

W dyskusji pojawił się również temat prywatnych przewoźników. Część radnych zwracała uwagę, że nowe rozwiązania mogą utrudnić funkcjonowanie lokalnym przedsiębiorcom, którzy od lat obsługują część tras. Starosta nie zgodził się z tym argumentem.

– Nie konkurujemy z przewoźnikami prywatnymi. Oni przez lata wykonywali świetną pracę i wielu mieszkańców zawdzięcza im możliwość dojazdu do szkoły czy pracy. Ale naszym obowiązkiem jest organizowanie transportu publicznego. To zadanie własne powiatu i gmin – podkreślał. – Przewoźnik prywatny pojedzie główną drogą, bo tam jest największy ruch. Nas interesują również mieszkańcy małych miejscowości, którzy od lat mają problem z wydestaniem się z domu.

Przyjęta uchwała nie oznacza jeszcze natychmiastowego opuszczenia związku przez powiat. Daje jednak możliwość takiego kroku od przyszłego roku. Najbliższe miesiące mają przynieść odpowiedź na pytanie, czy gminy zaakceptują nowy statut oraz nowe zasady finansowania transportu publicznego. Jeżeli kompromisu nie będzie, konflikt wokół komunikacji publicznej może wejść w nową fazę.

TOMASZ MARKIEWICZ



PIJANY ROWERZYSTA

Policjanci z Komisariatu Policji w **Sulejówku**, zatrzymali na jednej z ulic Sulejówka 51-latkę, który kierował rowerem, mając prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł. Zakazano mu też dalszej jazdy.

NIETRZEŻWY KIEROWCA

W **Hipolitolowie** 45 letni mężczyzna kierował osobowym Volvo, mając ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. Sprawa znajdzie swój finał w Sądzie.

MIELI PRZY SOBIE NARKOTYKI

Policjanci z Komisariatu Policji w **Halinowie** zatrzymali na jednej z ulic w Okuniewie 29-latkę, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci 2,13 g marihuany. Mężczyzna został zatrzymany. Sprawą zajmie się sąd.

Z kolei 10 czerwca policjanci Ogniw Patrolowo Interwencyjnego z Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim zatrzymali na jednej z ulic **Mińska Mazowieckiego** 18-latkę, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci 0,27 g marihuany. Sprawą zajmie się sąd. **(T.MARK)**

Mińsk najlepszy

Mińsk Mazowiecki odniósł spektakularny sukces, zdobywając I miejsce w ogólnopolskim rankingu „Perły Samorządu 2026” w kategorii miast do 100 tys. mieszkańców. Konkurs organizowany jest przez „Dziennik Gazetę Prawną” przy współpracy ekspertów ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i należy do najbardziej prestiżowych rankingów samorządowych w kraju.

(T.MARK)

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 3, 6

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



Radni nie szczędzili pochwał PEC grzeje, biblioteka przyciąga

Rzadko podczas sesji rady miasta przedstawiciele różnych środowisk politycznych są zgodni. Tym razem wspólnym mianownikiem do zgody okazały się Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Miejska Biblioteka Publiczna. Z mównicy padły pochwały.

Jako pierwsza gratulacje złożyła radna **Sylwia Idźkowska**.

– Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej charakteryzuje się wysoką niezawodnością i dyspozycyjnością dostaw ciepła przez cały rok dla naszego miasta – mówiła. – Spółka prowadzi inwestycje z własnych nakładów, wdraża nowoczesne technologie i wspiera miejską infrastrukturę.

Gratulacje przekazał również przewodniczący rady **Krzysztof Miąsko**.

– Niejedna spółka chciałaby się pochwalić choćby częścią dorobku, który ma nasza spółka miejska – mówił.

Przypomniał przy tym najważniejsze wyróżnienia zdobyte przez PEC, w tym Laur Ciepłownictwa, certyfikat efektywnego systemu ciepłowniczego oraz wysokie miejsca w branżowych rankingach.

– Podziękowania dla pana prezesa **Jarosława Belkiewicza**, jak również wszystkich pracowników – podkreślił.

Dużo miejsca poświęcono również działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Krzysztof Miąsko zwracał uwagę, że biblioteka stała się czymś znacznie więcej niż tylko wypożyczalnią książek.

– Od najmłodszych lat powinniśmy czytać jak najwięcej, żeby zaszczyć w dzieciach bakcyła czytania – mówił.

Przytoczył również dane zawarte w raporcie. Biblioteka posiada po-

nad 12,8 tys. aktywnych czytelników, odnotowała ponad 175 tys. wypożyczeń i ponad 28 tys. odwiedzin.

Duże zainteresowanie budzi również książkomat działający przy placówce.

– To urządzenie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Często brakuje wolnej skrytki, ponieważ jest już zbyt małe na potrzeby naszej społeczności – podkreślał.

Radny przypomniał również o sukcesie Targów Książki Regionalnej „Na Srebrną Nutę”, które na stałe wpisują się w kalendarz wydarzeń kulturalnych miasta. **(T.MARK)**



fot. z archiwum radnej

Sylwia Idźkowska

Spotkanie z historią powiatu mińskiego

Miłośnicy lokalnej historii będą mieli okazję spotkać się z **Bogdanem Kuciem**, autorem najnowszej publikacji „Powiat miński na łamach Gazety Świątecznej 1881–1939”. Spotkanie autorskie połączone z premierą książki odbędzie się 25 czerwca o godz. 18.30 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mińsku Mazowieckim przy ul. Piłsudskiego 1A.

Publikacja przybliży życie mieszkańców powiatu mińskiego na przełomie XIX i XX wieku, opierając się na materiałach publikowanych przez popularną niegdyś „Gazetę Świąteczną”. To interesująca podróż do czasów, gdy lokalne wydarzenia, codzienne problemy i sukcesy

mieszkańców trafiały na łamy jednego z najpoczytniejszych pism tamtej epoki.

Spotkanie poprowadzi **Tomasz Żurawski**. Wstęp jest wolny. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych historią Mińska Mazowieckiego, regionu oraz dawnym życiem jego mieszkańców.

AGA KRÓL





W gminie Skórzec...

Problemy nie tylko z powietrzem

Kilka dni temu Sanepid wydał komunikat, w którym ostrzega mieszkańców gminy Skórzec przed obecnością bakterii grupy coli w wodzie przeznaczanej do spożycia z wodociągu w Czerniejewie. Czy problem z wodą może mieć związek z awarią w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i beczkowozem, który wylewał na pole w środku lasu tajemniczą substancję?

Wodociąg w Czerniejewie zaopatruje w wodę prawie 4800 mieszkańców z dziesięciu miejscowości w gminie Skórzec. W poniedziałek, 15 czerwca Sanepid pobrał próbkę wody, a w środę o godzinie 22.00 wydał ostrzeżenie. W wodzie stwierdzono obecność bakterii grupy coli. Jednocześnie badania nie wykazały obecności bakterii Escherichia coli ani enterokoków. W związku z tym Sanepid uznał wodę za warunkowo przydatną do spożycia przez ludzi. Co to oznacza?

MAŁE DZIECI MOŻNA MYĆ TYLKO W PRZEGOTOWANEJ WODZIE

W tej sytuacji konieczne jest przygotowanie wody przez minimum 2 minuty, jeśli chcemy ją wykorzystać do picia, przygotowywania posiłków, mycia spożywanych na surowo owoców i warzyw, mycia naczyń, zębów oraz kąpeli noworodków i niemowląt. Bez przegotowania wody można używać do codziennego mycia, prania, prac porządkowych oraz spłukiwania toalet. Zalecenia obowiązują do czasu wydania kolejnego komunikatu.

AWARIA, BECZKOWÓZ I SMRÓD SZAMBA

Czy problem z bezpieczeństwem wody może mieć związek z awarią w Zakładzie Gospodarki Komunalnej gminy Skórzec, która miała miejsce 12 czerwca? Wtedy mieszkańcy widzieli beczkowiez, który wylewał na pole w środku lasu tajemniczą substancję. Zaniepokoił się, że mogą to być ścieki, tym bardziej że, według nich, po wizycie beczkowieza, na polu śmierdziało szambem.

Jacek Radziszewski, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Skórcu stanowczo zaprzecza:

– To nie były ścieki, a ustabilizowany tlenowo osad pościekowy. W piątek, 12 czerwca mieliśmy awarię, stąd decyzja, by niewielką część tego osadu, po higienizacji, skierować do utylizacji rolniczej.

Dodaje, że nie dziwi się mieszkańcom, iż widok beczkowieza na polu ich zaniepokoił i że w czynie obywatelskim postanowili powiadomić media. Podkreśla jednak, że właściciel pola o wszystkim wiedział i do tzw. utylizacji rolniczej doszło za jego zgodą. Zapewnia też, że ta substancja była całkowicie nieszkodliwa dla środowiska i bezwonna.

– Tylko dlaczego pole, na którym wcześniej rósł rzepak, po wylaniu substancji, zostało zaorane? – pyta jeden z mieszkańców, który chce pozostać anonimowy. – Kto tak robi? Chyba ktoś, kto chce coś ukryć i zakryć ślady – je nasz rozmówca.

Inne osoby, które również woła nie podawać imion i nazwisk, twierdzą, że beczkowiez pojawił się na polu nie tylko w dzień w awarii, ale też kilka dni wcześniej.

GINNA: TO DWIE RÓŻNE SPRAWY

Jak podkreśla Jacek Radziszewski, awarii z 12 czerwca i komunikatu sanepidu z 17 czerwca nie należy ze sobą łączyć.

– Wywóz i zagospodarowanie osadu pościekowego dotyczyło procesu technologicznego związanego z funkcjonowaniem oczyszczalni i miało charakter incydentalny, wynikający z awarii – wyjaśnia. – Z kolei wyniki badań wody, które były wykonywane w ramach obowiązującego harmonogramu monitoringu jakości wody przeznaczanej do spożycia przez ludzi, wykazały obecność dwóch bakterii z grupy coli, przy jednoczesnym braku obecności



Mieszkańców zaniepokoił widok beczkowieza wylewającego na pole tajemniczą substancję. fot. arch.

bakterii Escherichia coli oraz enterokoków. Taki wynik nie wskazuje na skażenie fekalne wody, a na obecność tzw. bakterii wskaźnikowych, które mogą pojawiać się przejściowo w sieci wodociągowej.

Jacek Radziszewski mówi też, że w tego typu przypadkach nie można wykluczyć również incydentalnych czynników technicznych, takich jak chwilowe zanieczyszczenie próbki. Wyniki tego typu mogą ulegać zmianie w kolejnych badaniach i niejednokrotnie zdarza się, że przy ponownym poborze próbek bakterie nie są już wykrywane.

– Mimo to, niezwłocznie po uzyskaniu informacji telefonicznej, oczekując na oficjalny komunikat Sanepidu, o wynikach badań, podjęliśmy działania mające na celu wyeliminowanie źródła zanieczyszczenia oraz przywrócenie parametrów wody zgodnych z obowiązującymi wymaganiami – mówi prezes ZGK.

Chodzi o intensywne płukanie i chlorowanie sieci wodociągowej. A także wzmożoną kontrolę pracy urządzeń i procesów technologicznych na Stacji Uzdatniania Wody. Prezes ZGK – je, że w ramach tego samego ujęcia wody próbki pobrane w gospodarstwie prywatnym w miejscowości Ozarów nie wykazały obecności bakterii. A woda spełniała obowiązujące normy jakości i była zdatna do spożycia.

Mieszkańcy boją się, że zbiornica

zatruta nie tylko powietrze

– Ostatnia awaria, jak i ta z 2025 roku wynikają stąd, że oczyszczalnia jest stara. A że odbiera ścieki ze Zbiornicy Skórzec, która ostatnio poszerzyła swoją działalność o przetwarzanie padliny na pulę do biogazowni, po prostu nie daje rady – twierdzi jeden z mieszkańców.

Temat ten poruszono również na ostatniej sesji rady gminy. Padło pytanie, co dzieje się ze ściekami odbieranymi ze Zbiornicy przez ZGK Skórzec. – Z tego, co wiem, to od lutego 2026 roku jest zaślepka, która uniemożliwia odprowadzanie tych ścieków do kanalizacji – wyjaśnił wójt Jerzy Długosz.

Ta odpowiedź nie uspokoiła mieszkańców. Twierdzą, że zabezpieczenie, o którym mówi wójt, dotyczy części stałych, a co z krwią, tłuszczem? To pytanie wciąż nurtuje lokalną społeczność.

Do tematu stanu wody i powietrza w gminie Skórzec będziemy wracać.

LUIZA SŁUSZNAK

PS. W poniedziałek, 22 czerwca Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Siedlcach wydała komunikat, w którym informuje, że w badaniu jakości próbek wody pobranych z wodociągu w Czerniejewie 19 czerwca nie stwierdzono obecności bakterii grupy coli, enterokoków i Escherichia coli, co oznacza, że woda jest przydatna do spożycia przez ludzi.

WŁAMANIE DO DOMU

18 czerwca na terenie gminy Mokobody doszło do włamania do domu jednorodzinne. Sprawca wybił szybę w oknie i dostał się do wnętrza budynku, skąd ukradł 2 tys. zł. Policjanci zabezpieczyli ślady biologiczne i wykorzystali podczas działań psa służbowego.

NA FAŁSZYWĄ LOKATĘ

18 czerwca w Siedlcach 70-letni mężczyzna stracił 1100 zł po rozmowie z oszustem, który przekonał seniora, że może odzyskać 6 tys. dolarów z rzekomej lokaty, a następnie uzyskał dostęp do jego bankowości elektronicznej.

PIJANY KIEROWCA

19 czerwca w Siedlcach policjanci zatrzymali 20-letniego obywatela Ukrainy, który kierował motocyklem crossowym bez rejestracji i ubezpieczenia. Badanie wykazało blisko 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu mężczyzny. Miał on również aktywny zakaz prowadzenia pojazdów.

NIE DOSTAŁA APARATU

2 czerwca w Siedlcach 38-letnia kobieta padła ofiarą oszustwa internetowego. Za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego kupiła aparat fotograficzny marki Canon za 1000 zł. Po wpłacie pieniędzy sprzedający nie przesłał towaru i urwał kontakt.

ZATRZYMANY

20 czerwca w Siedlcach policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca miasta poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach. Mężczyzna ma do odbycia karę roku więzienia.

WPADŁ W MORDACH

20 czerwca w Mordach funkcjonariusze zatrzymali 42-letniego mężczyznę poszukiwanego przez sąd. Zgodnie z wyrokiem ma odbyć karę pięciu miesięcy więzienia.

GROŻBY KARALNE

20 czerwca w Siedlcach 35-letni mężczyzna miał grozić swojemu rówieśnikowi pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała. Pokrzywdzony uznał groźby za realne i zawiadomił policję. Funkcjonariusze prowadzą postępowanie w tej sprawie. (ak)

Dwór w Nowych Iganiach zyska nowe otoczenie

Na początku czerwca podpisano umowę na realizację kolejnego etapu prac przy zabytkowym dworze w Nowych Iganiach, gdzie powstaje Muzeum Powstania Listopadowego – oddział Muzeum Regionalnego im. Mieczysława Aślanowicza w Siedlcach.

Inwestycja obejmie zagospodarowanie terenu wokół XIX-wiecznego obiektu. Powstaną alejki szturowe, nowe nasadzenia zieleni, elementy małej architektury oraz ogrodzenie. Wykonawcą zadania została siedlecka firma MAL-POL Sp. z o.o.

Prace otrzymały ponad 1,2 mln zł dofinansowania z budżetu Samorządu

Województwa Mazowieckiego. Zgodnie z podpisaną umową wykonawca ma sześć miesięcy na realizację inwestycji, co oznacza, że jej zakończenia można spodziewać się pod koniec roku.

Nowe zagospodarowanie terenu ma podkreślić historyczny charakter miejsca i stworzyć atrakcyjną przestrzeń dla przyszłych odwiedzających muzeum.

AGA KRÓL

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel,
ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 2, 3, 4, 5, 6, 12

Miliony na drogi w gminie Mordy

Ciężki sprzęt pojawił się już na drogach w Doliwie i Głuchowie, a w najbliższych dniach prace rozpoczną się również w Ptaszkach. To początek realizacji wartej blisko 4 mln zł inwestycji drogowej na terenie miasta i gminy Mordy. W kolejce czeka już następne duże przedsięwzięcie:



Rozpoczęły się już prace drogowe w Doliwie i Głuchowie. fot. UMIG Mordy

modernizacja drogi wojewódzkiej nr 698 na odcinku Mordy–Wojnow.

Obecnie trwa realizacja zadania obejmującego budowę, przebudowę i modernizację dróg gminnych. Umowę na wykonanie prac samorząd podpisał 23 marca. Wykonawcą jest firma MIKST z Węgrowa, a wartość

inwestycji wynosi 3,99 mln zł. Zadanie jest współfinansowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”.

To jednak nie jedyne drogowe przedsięwzięcie zaplanowane w gminie. 20 maja podpisano umowę na remont blisko 3-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 698 między Mordami a Wojnowem. Na ten cel samorząd województwa przeznaczył ponad 2,5 mln zł.

Inwestycja obejmie m.in. odnowienie nawierzchni jezdni, wzmocnienie jej konstrukcji, remont skrzyżowań, budowę utwardzonych poboczy oraz wykonanie nowego oznakowania. Prace mają potrwać około sześciu miesięcy od momentu rozpoczęcia robót.

Łącznie na dwa ważne zadania drogowe na terenie gminy Mordy przeznaczono ponad 6,5 mln zł. (LS)

Gminy do powiatu:

Czy ktoś nas wcześniej zapytał?

Ponad 649 tys. zł, dofinansowanie z budżetu województwa i... pismo z siedmiodniowym terminem odpowiedzi. Powiat sokołowski zwrócił się do gmin Bielany i Sokół Podlaski w sprawie przebudowy drogi powiatowej na odcinku Brodacz-Krasnodęby-Sypytki. Gminy są otwarte na współpracę, ale wójt Bielan zaznacza: najpierw rozmowa, potem decyzja.

Pisma do gmin starosta **Adam Góral** wysłał 26 maja. Powiat pozyskał dotację z Mazowsza na przebudowę 676 m drogi powiatowej, która przebiega przez teren dwóch gmin: 454,6 m leży w gminie Bielany, 221,4 m w gminie Sokół Podlaski. Łączny koszt zadania to ponad 649 tys. zł, z czego dotacja to 100 tys. zł. Powiat dokłada ponad 274 tys. zł. Chce, by gmina Sokół dołożyła prawie 90 tys. zł, a od Bielan oczekuje blisko 185 tys. zł. Starosta zaznaczył, że na odpowiedź czeka do 2 czerwca.

Wójt gminy Sokół, **Janusz Kur**, nie miał wątpliwości: gmina dołoży do inwestycji. Bielany zareagowały inaczej.

NIKT Z NAMI NIE KONSULTOWAŁ

Wójt gminy Bielany **Zbigniew Woźniak** nie kwestionuje sensu remontowania dróg. Kwestionuje sposób, w jaki powiat o to prosi.

Złożyli wniosek na tę drogę z FOGR w grudniu, dostali fundusze, ale za mało. Nie ustalali z nami, z gminą, z radnymi ani wtedy, gdy składali wnioski, ani teraz, gdy dostali kolejne pieniądze. O nic nas nie pytano, a mogliśmy bez problemu te pieniądze w budżecie uchwalić, gdybyśmy wiedzieli o planach starostwa - mówi.

Warto przypomnieć, że o wydatkach budżetowych nie decyduje wójt samodzielnie. To uprawnienie rady gminy, poprzedzone zaopiniowaniem

przez komisję budżetu.

- Tymczasem powiat oczekuje wiążącej deklaracji w ciągu kilku dni, z pominięciem jakichkolwiek wcześniejszych konsultacji: opinii komisji budżetu, a potem uchwały rady. Wypadałoby konsultować wnioski, które składa powiat, jeśli chce naszego udziału - podkreśla wójt Woźniak. - My jesteśmy w stanie zapłacić te pieniądze, jak będzie trzeba. Ale warunek jest taki: wcześniej przyjeżdżają, rozmawiamy, podpisujemy się i działamy.

Wójt Woźniak zwraca też uwagę na geografę inwestycji: droga prowadzi przez łąki, biegnie głównie przez teren gminy Bielany, ale obsługuje przede wszystkim mieszkańców Krasnodęb-Sypytek w gminie Sokół Podlaski.

- Tam od nas z gminy nikt nie jeździ. Zresztą ten nasz odcinek jest w miarę dobry w stosunku do innych dróg powiatowych, gdzie są dziury - dodaje wójt.

LISTA ZALEGŁOŚCI

Wójt Bielan wymienia konkretne odcinki dróg powiatowych w jego gminie, o które stara się od lat: 200 metrów w Kudelczynie czeka na remont, droga przez Błonie Duże jest w złym stanie, bo woda stoi, jezdnia dziurawa. Do tego Patrykozy i Nakory.

- Piszemy pisma, wnioski, monitorujemy, mówimy radnym powiatowym, by się za nami wstawili. Jak



Zbigniew Woźniak

fol. MC

grochem o ścianę. Co więcej, teraz sami robimy im dokumentację na drogę, za którą płacimy - mówi wójt i wyjaśnia swoje oczekiwania wobec powiatu: - Jeśli siądą z nami do rozmów, zaplanujemy inne drogi powiatowe w gminie i złożymy sobie przyrzeczenie, że je wspólnie zrobimy, to jesteśmy z radą otwarci, żeby tych 180 tys. zł dołożyć. Bo współpraca powinna być lepsza niż obecnie. Obecnie wcale jej nie ma. Jest tylko dyktat.

STAROSTA: POTRZEBUJEMY DEKLARACJI

Starosta Adam Góral, zapytany, dlaczego zamiast prowadzenia rozmów wysłał pismo (podobnie jak wcześniej do gminy Repki, która w ciągu 3 dni miała zdecydować o dołożeniu pół miliona zł na remoncie drogi powiatowej), nie odniósł się bezpośrednio do sposobu załatwiania sprawy.

- My tylko potrzebujemy od wójta Bielan deklaracji. Chcemy zobaczyć, ile gminy są w stanie dołożyć i wtedy podejmować decyzje, jaki odcinek jesteśmy w stanie przebudować - wyjaśnia starosta. - Spokojnie czekamy na decyzję. Mamy nadzieję, że wójt i rada gminy dołożą. Jesteśmy otwarci na współpracę.

Ten schemat, czyli wniosek bez konsultacji, pismo z krótkim terminem, oczekiwanie natychmiastowej decyzji budżetowej, to już drugi taki przypadek w powiecie sokołowskim. Jak wspomniałam, wcześniej identycznie potraktowana została gmina Repki. Wójtowie obu tych gmin mówią jednym głosem: nie odmawiamy co do zasady, ale chcemy być traktowani jak partnerzy, nie jak płatnicy. I trudno im odmówić racji. Przecież wydatki budżetowe zatwierdzają rady gmin.

MILENA CELIŃSKA



O PONAD 60 KM/H

14 czerwca policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli kierowcę BMW, który w **Sokołowie Podlaskim** jechał z prędkością 117 km/h przy obowiązującym ograniczeniu do 50 km/h. Za kierownicą siedział 22-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Policjanci zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy, ukarali mandatem w wysokości 2000 zł i 14 punktami karnymi.

BUS WJECHAŁ DO ROWU

18 czerwca około godz. 7.30 dyżurny sokołowskiej komendy został poinformowany, że we wsi **Mołotki-Dwór** (gm. **Repki**) na trasie Sokół Podlaski - Drohiczyn kierujący busem marki Renault 36-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego na zakręcie prawdopodobnie stracił panowanie nad pojazdem. Bus zjechał na prawe pobocze, potem znalazł się w przydrożnym rowie. Busem podróżowało 4 pasażerów w wieku 19 lat, 58 lat, 52 lat oraz 55 lat. Wszyscy to mieszkańcy powiatu sokołowskiego. W wyniku zdarzenia kierujący oraz 3 pasażerów odnieśli obrażenia i zostali przetransportowani do szpitala.

PONAD 3 PROMILE

18 czerwca w **Sterdyni** policjanci zatrzymali do kontroli motorower marki Wangye. 51-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego kierujący pojazdem miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Okazało się też, że motorower nie ma ważnego badania technicznego. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu. Motorower przekazano osobie wskazanej przez kierującego. 51-latkowi grozi do 3 lat pozbawienia wolności. (mc)

Prace ruszą lada moment

Zarządu Powiatu Sokołowskiego podpisał umowę na wykonanie i przebudowę drogi powiatowej na odcinku **Mołożew Wieś - Skrzyszew**. Wartość inwestycji to ponad 5,3 mln zł.

- Na tę inwestycję zdobyliśmy 80% dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przebudowany zostanie odcinek drogi powiatowej o długości całkowitej ponad 4,38 km - informuje starosta **Adam Góral**.

Całkowita wartość robót wraz z nadzorem inwestorskim wyniesie po-

nad 5,32 mln zł, a dofinansowanie to 4,25 mln zł.

- Bardzo się cieszymy, że już wkrótce mieszkańcy powiatu będą mogli przejechać dobrą drogą przez cały odcinek prowadzący z Sokółowa Podlaskiego przez Jabłonnę Lacką, Mołożew, aż do DK nr 62 w miejscowości Skrzyszew - dodaje starosta.

Zgodnie z umową podpisaną z wykonawcą inwestycji, remont i przebudowa zakończy się z początkiem 2027 r. (mc)

Ponad 1,3 miliona

Na sportowe inwestycje

Sześć samorządów z powiatu sokołowskiego otrzyma dofinansowanie z programu „Mazowsze dla sportu”.

Samorząd województwa rozdysponował prawie 8,4 mln zł na 42 inwestycje sportowe, a w tym rozdaniu do sześciu samorządów powiatu sokołowskiego trafił w sumie 1,3 mln zł na rozwój lokalnej infrastruktury. Co ważne, samorzady mogły wnioskować o maksymalnie 350 tys. zł, a pieniądze musiały być przeznaczone na trwałe obiekty.

Najwięcej, bo 300 tys. zł przyznano miastu Sokół Podlaski. Pieniądze

będą przeznaczone na budowę toru typu pumptrack na terenie ogródka jordanowskiego przy ulicy Bulwar.

Po 200 tys. zł otrzymało pięć pozostałych samorządów. Gmina Sabnie unowocześni halę sportową przy Zespole Szkół, a Jabłonna Lacka odmłodzi kompleks „Orlika”. Cerańów z kolei postawi na poprawę ogólnej infrastruktury sportowej na swoim terenie. W Kosowie Lackim powstanie całoroczne, sztuczne lodowisko z nawierzchnią z tworzywa sztucznego. Gmina Sokół Podlaski zbuduje nowe boisko w Skibniewie-Podawcach. (mc)

Sokół Podlaski: Uczniowie z „Szóstki” ... Na wycieczce w lesie

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 6 im. Pawła Kamińskiego w Sokółowie Podlaskim wyruszyli na wycieczkę do lasu, gdzie razem z wychowawcą, rodzicami i trenerem spędzili dzień pełen ruchu, zabawy.

Organizatorami wycieczki, która odbyła się 15 czerwca, byli rodzice uczniów „4c”. Wyjście poza mury szkoły zamieniło się w prawdziwą przygodę. Młodzież wzięła udział w grach i zabawach ruchowych, a program dopełniło ognisko z pieczeniem kiełbasek.

W wycieczce wzięli udział nie tylko uczniowie i wychowawczynie **Katarzyna Suchożebrska-Rytel**,

ale również rodzice i trener **Dawid Kobus**.

- Wspólna zabawa poza szkołą sprzyja budowaniu pozytywnej atmosfery w grupie i wzmacnianiu więzi - mówi jedna z mam. - Poza tym gry zespołowe wymagają współdziałania i rozwijają u dzieci umiejętności współpracy i komunikacji.

Wycieczka integracyjna klasy „4c” wpisuje się w model organizowania zajęć poza salą lekcyjną, który



fol. arch.

zyskuje coraz więcej zwolenników wśród pedagogów i rodziców.

- Aktywność fizyczna w połączeniu ze wspólną przygodą to sprawdzony przepis na pozytywne wspomnienia, które nasze dzieci zapamiętają na długo - dodaje kolejna mama i zaznacza: Wszyscy wrócili z wycieczki zadowoleni i pełni wrażeń, co samo w sobie jest najlepszą oceną udanego dnia. (mc)

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 11, 12, 13





WPADŁ DO RZEKI

16 czerwca w **Górkach Borzych** (gm. **Korytnica**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący Audi nie dostosował prędkości do warunków na drodze i zjechał na pobliską łąkę, a następnie do starorzecza Liwca. Nikt nie doznał obrażeń.

DO ROWU

18 czerwca w **Kamionie** (gm. **Łochów**) mieszkanka powiatu węgrowskiego kierująca Opłem również nie dostosowała prędkości do warunków na drogach. Opel zjechał do przydrożnego rowu, wywracając się na bok. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ

W TYŁ PRZYCZEPKI

18 czerwca w **Gębkwie** mieszkaniec powiatu augustowskiego kierujący Peugeotem podczas wyprzedzania uderzył w tył przyczepki zespółonej z pojazdem marki Dacia, którego kierujący skręcał w lewo.

NIE ZACHOWAŁ ODLEGŁOŚCI

19 czerwca w **Gwizdałach** (gm. **Łochów**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący Volkswagenem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go Opla, doprowadzając do zderzenia, a następnie wepchnął go na pojazd marki Skoda, który jechał przed Opłem.

PIJANY NA ROWERZE

19 czerwca w **Sadownem** nietrzeźwy mieszkaniec powiatu węgrowskiego (mężczyzna miał blisko 2 promile alkoholu), kierował rowerem i spowodował kolizję, wjeżdżając w lewy bok pojazdu marki BMW.

POTRĄCENIE ROWERZYSTY

21 czerwca w **Łochowie** mieszkaniec powiatu olsztyńskiego kierujący Toyotą nie zachował należytej odległości od rowerzysty jadącego w tym samym kierunku, doprowadzając do potrącenia. 52-letni rowerzysta został przewieziony do szpitala.

KRONIKA STRAŻACKA

KOPARKA W OGNIU

17 czerwca w bazie transportowej w **Łochowie** zapaliła się koparka. Zagrożone były stojące obok dwa samochody ciężarowe, niedaleko znajdowała się też hala magazynowa. Strażacy opanowali pożar. Następnie schładzano nagrzaną konstrukcję koparki i skontrolowano jej temperaturę kamerą termowizyjną. W działaniach uczestniczyło 15 strażaków z 3 zastępów PSP i OSP. (sej)

Piknik strażacki w Jasiorówce

Druhowie z OSP w Jasiorówce (gm. **Łochów**) zapraszają na XVII Piknik Strażacki.

Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę **27 czerwca o godz. 14** na placu przy remizie OSP. Organizatorzy postarali się o liczne atrakcje dla młodszych i starszych. W programie m.in.: Bieg Twardziela, turniej piłkarski, konkurs strzelecki, dmuchańce i konkursy strażackie dla dzieci, swojski grill oraz tradycyjna strażacka grochówka na wędzonych żeberkach. A gdy już zrobi się ciemno, odbędzie się pokaz fajerwerków. Wejście na piknik za darmo. (sej)

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 6, 10

100 lat OSP w Starej Suchej

Druhowie z OSP w Starej Suchej w gminie Grębków świętowali 100-lecia jednostki. 13 czerwca odbyły się uroczystości, podczas której odznaczono sztandar jednostki i zasłużonych strażaków. A wójt złożył strażakom pewną obietnicę...

Obchody rozpoczęły się od mszy świętej. Odprawili ją proboszcz parafii w Kopciach ks. **Marek Żak** i kapelan powiatowy strażaków ks. **Piotr Pędzich**. We mszy brał udział również proboszcz parafii mariawickiej w Żarnówce ks. **Tadeusz Ratajczyk**.

SZKOŁA ODPOWIEDZIALNOŚCI I PATRIOTYZMU

W homilii ks. Piotr Pędzich nawiązał do początków straży w Starej Suchej, do ludzi, którzy – mimo różnych przeciwności – zdecydowali się na utworzenie straży. – To piękna lekcja dla nas wszystkich, bo wielkie dzieła nie rodzą się z wielkiego bogactwa, ale z wielkich serc. Najpierw była wiara, potem odwaga, a następnie praca i poświęcenie. Tych 100 lat pokazuje, że straż pożarna to coś więcej niż organizacja. Jest ona wspólnotą, rodziną, szkołą odpowiedzialności i patriotyzmu, miejscem wychowania młodego pokolenia – zaznaczył kapelan.

Po mszy poczty sztandarowe i zebrani przeszli na plac przed remizą OSP. Na jubileusz przyjechali m.in.: poseł **Maria Koc**, członek zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**, kierownik siedleckiej delegatury M UW **Alicja Cichoń**, starosta węgrowska **Ewa Besztak**, komendant powiatowej PSP w Węgrowie bryg. **Mateusz Bieniak**, były komendant PSP w Węgrowie st. bryg. w

stanie spoczynku **Ireneusz Królik**, prezes zarządu powiatowego ZOSP **Paweł Łabaj**, zastępca naczelnika wydziału prewencji KPP w Węgrowie kom. **Marcin Góral**, przewodniczący Rady Gminy w Grębkowie **Ireneusz Kowalski**, wójt gminy Mokobody **Dorota Dmowska-Paczuska**. Zgromadzonych powitał wójt gminy Grębków, a zarazem prezes zarządu gminnego OSP **Bogdan Doliński**.

BĘDZIE NOWY WÓZ

Wójt Doliński pokreślił znaczenie OSP w Starej Suchej.

– Jest wyróżniającą się jednostką, w pełni gotową do wyjazdów. Jak tylko syrena zawyje, chłopaki biegają i jadą, żeby nieść pomoc ludziom – powiedział.

Złożył też strażakom obietnicę. – Jesteście w pełni wyposażeni i bardzo dobrze wyszkoleni, ale od pewnego czasu zabiegacie o nowy wóz strażacki. Za rok o tej porze, bez względu na okoliczności, taki samochód tutaj się



Młodzieżówka OSP Stara Sucha.

pojawi – zadeklarował wójt.

Jubileusz to okazja do wręczenia odznaczeń. Sztandar OSP w Starej Suchej Złotym Znakiem Związku odznaczyli: prezes ZP ZOSP **Paweł Łabaj**, komendant PSP bryg. **Mateusz Bieniak** oraz dh **Ireneusz Królik**.

Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza został uhonorowany dh **Tadeusz Młodzianowski**. 10 strażaków OSP odznaczono medalami „Za zasługi dla pożarnictwa”. Złote medale otrzymali: dh **Tadeusz Sprzączka** i dh **Leszek Grał**, srebrne – druhowie **Paweł Pachnik**, **Dominik Niewiatowski**, **Jarosław Niewiatowski**, **Kamil Niewiatowski**, **Krzysztof Dudek**, **Piotr Dudek** i **Maciej Młodzianowski**, a brązowy – dh **Piotr Mularczyk**.

Goście wręczyli strażakom różne podarki. Jednym z nich był sprzęt strażacki ufundowany przez samorząd Mazowsza oraz medal „Pro Masovia”, który na ręce prezesa Dominika Niewiatowskiego oraz naczelnika Tadeusza Młodzianowskiego przekazała Janina Ewa Orzełowska.

tekst i zdjęcia: **STANISŁAW JASTRZĘBSKI**

Z HISTORII OSP

Jednostka OSP w Starej Suchej powstała w 1925 roku z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii w Kopciach ks. **Jana Hegiera**. On był też pierwszym prezesem straży, a naczelnikiem **Józef Woźniak**. Wśród założycieli i pierwszych działaczy znaleźli się również: **Władysław Fiuk**, **Apolinary Wrzosek** i **Józef Czuma** (nauczyciel miejscowej szkoły).

Pierwsze wyposażenie było skromne – ręczne sikawki, 200-litrowy beczkowiec, toporki, hełmy. W 1936 r. wybudowano pierwszą drewnianą remizę. Przed wybuchem II wojny światowej funkcje prezesa objął **Stanisław Tyburczyk**. Kierował jednostką do 1957 r. (z przerwą spowodowaną zesłaniem do ZSSR jako żołnierz AK). W czasie jego nieobecności obowiązki pełnił **Eugeniusz Trojanowski**.

W 1955 roku jednostka otrzymała motopompę „Leopolia” oraz podstawowy sprzęt gaśniczy. W kolejnych latach prezesami byli: Stanisław Zawisza, Aleksander Niewiatowski i Jan Niewiatowski. W latach 1973-1974 czynnem społecznym wybudowano nową murowaną remizę, a w 1975 r. straż otrzymała pierwszy samochód pożarniczy marki Żuk. Druhowie z OSP w Starej Suchej brali udział w wielu akcjach gaśniczych m.in.: gaszeniu pożaru w Mokobodach w 1962 r. (spłonęło niemal 100 budynków) oraz dużych pożarów w Polkowie Sagałach (1965), Kisielanach (1970), czy Żarnówce (1973). Strażacy z Suchej byli również obecni przy zabezpieczaniu wałów przeciwpowodziowych w Kozienicach w 2010 r.

Jednostka modernizuje wyposażenie i podnosi poziom wyszkolenia druhów. Obecnie liczy ponad 50 druhów (w tym około 20 należących do MDP) na czele z prezesem dh. Dominikiem Niewiatowskim i naczelnikiem dh. Tadeuszem Młodzianowskim.



Dh **Tadeusz Młodzianowski** został wyróżniony Medalem Honorowym im. **Bolesława Chomicza**.

Na Zamku w Liwie...

Zaproszenie do zamkowej kuchni

W najbliższą niedzielę **28 czerwca** dziedziniec Zamku w Liwie zamieni się w tętniące życiem oraz pachnące historią centrum kulinarnych i kulturalnych doznań. Tego dnia o godz. **11** rozpocznie się bowiem **Festiwal „W Zamkowej Kuchni na Szlaku Książąt Mazowieckich”**.

To już piąta edycja tej rozwijającej się z roku na rok i ważnej dla regionu imprezy. W tym roku upłynie ona pod znakiem fascynującego odkrywania smaków i tajemnic dawnego Mazowsza oraz polsko-włoskiego zderzenia kultur.

– Dla naszych gości przygotowaliśmy dla bogaty harmonogram, w którym każdy znajdzie coś dla siebie – od

pasjonujących dyskusji historycznych, przez widowiskowe pokazy, aż po specjalne degustacje – informuje **Eliza Czapska**, dyrektor Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie.

W trakcie imprezy zostaną przedstawione odkrycia historyczne oraz ważne dla Mazowsza rocznice (m.in. 500-lecia inkorporacji Mazowsza do Korony oraz 585. rocznica nadania praw miejskich Węgrowowi). Przybliżona zostanie postać wybitnego władcy średniowiecznego Mazowsza Janusza I Mazowieckiego podczas oficjalnego otwarcia wystawy „Janusz I Wielki. Projekt Mazowsze”.

Nie zabraknie kulinarnych podróży w czasie, podczas których wybitni eksperci opowiedzą o potrawach

regionalnych, kuchni mazowieckich dworów i chat oraz o mitach wokół kuchni włoskiej – zarówno dawniej, jak i współczesnej. Będą też kulinarne pokazy i degustacje. **Maciej Nowicki**, twórca działu kuchni historycznej Pałacu w Wilanowie zabierze publiczność w podróż po smakach kuchni dworskiej oraz chłopskiej. Oprócz kulinariów będzie też coś dla estety, czyli pokazy tańca dworskiego i dawnej mody w wykonaniu zespołu „Belguardo”.

W strefie kulinarnej będzie można posmakować m.in. tradycyjnie wypiekanego chleba i podpłomyków, wyrobów kuchni tatarskiej, regionalnych oców i napojów rzemieślniczych oraz potraw o celtyckich smakach. Nie za-

braknie atrakcji towarzyszących, m.in. warsztatów pieczenia podpłomyków, stoisk KGW z potrawami regionalnymi, historycznych gier i zabaw, stoisk edukacyjnych oraz quizów dla dzieci.

Kurator wydarzenia będzie Łukasz Modelski – historyk sztuki, dziennikarz i znawca kuchni historycznej, który wspólnie z dyrektorem Zamku **Elizą Czapską** poprowadzi wydarzenie. Wstęp wolny. (sej)



BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. **Mickiewicza 4a**, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

24-30 czerwca 2026 r. NR 25

OLGROS www.olgros.pl

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

z dostawą do KLIENTA

SPRZEDAŻ PALIW I ZBIORNIKÓW
609 980 480 • 609 737 600

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-20:00 www.tank-ol.pl

BUDEXPOL S.J. 506-20-20-50
25-632-96-37
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do 30 czerwca 2026r. **40% na okna avante® okna**

Sprzedajemy okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji **Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

www.Leren.pl tel. 880 323 879
biuro@leren.pl Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplenie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale

Masz starą wetwę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55, Węgrów, ul. Przemysłowa 1, Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1, tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
SONEX AGD RTV, ul. 3 Maja 53, tel. 25 633 36 78
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- Mrozy, Kiosk „Mrozer”,**
ul. Armii Krajowej 6
- Węgrów**
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- Łochów, PHU Migael,**
ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Nadaj ogłoszenie



P.H.U. Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock – żwir, piach, ziemia ogrodowa
kostka brukowa, YTONG

Siedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81 tel. 25 644 08 63

zadzwoń na: 604-089-384 602-675-396

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻAR paliwa hurt-detal, fotowoltaika, karty flotowe, zbiorniki

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE

- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

ZAPROSZENIE DO ZŁOŻENIA OFERTY

Rodzinny Ogród Działkowy
„Złote Piaski” w Siedlcachogłasza przetarg na realizację robót wykonawczych
związanych z przebudową sieci wodociągowej.

Nazwa i dane kontaktowe Zamawiającego:

Rodzinny Ogród Działkowy „Złote Piaski” w Siedlcach ul. Piaskowa 235,
08-110 SIEDLCE (adres do korespondencji ul. Przymiarki 70, 08-110 SIEDLCE).
Biuro Zarządu tel. 608 583 825, strona www.zlotepiaskisiedlce.pl,
mail: biuro@zlotepiaskisiedlce.pl, rodzlotepiaskisiedlce@pzd.pl

Cel zamówienia:

Celem zamówienia jest kontynuacja przebudowy sieci wodociągowej.

Przedmiot zamówienia:

Opis przedmiotu zamówienia, ogólne warunki zamówienia zamieszczone
zostały w ogłoszeniu przetargowym na stronie ROD www.zlotepiaskisiedlce.plOferty prosimy przysyłać na adres email: biuro@zlotepiaskisiedlce.pl,
rodzlotepiaskisiedlce@pzd.pl lub w Biurze Zarządu przy ulicy Przymiarki 70 w godzi-
nach jego pracy, w tytule wiadomości należy wpisać: **PRZETARG NA WODOCIĄG**.
Oferty należy składać do dnia **9.07.2026 roku do godziny 12.00**.Oferty powinny zawierać dane firmy umożliwiające jej pełną identyfikację (NIP,
Regon, KRS/wpis do ewidencji) i powinny być podpisane przez osobę upoważ-
nioną do reprezentowania firmy.

326-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE

o III przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach
przy ulicy Świętojańskiej 4, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr
27/3, obręb nr 48, o pow. 0,2048 ha, ujawnionej w księdze wieczystej numer
S115/00115618/4.- cena wywoławcza za nieruchomość 3 900 000,00 zł
- wadium 390 000,00 zł
- minimalne postąpienie 39 000,00 zł

Przedmiotowa sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodle-
głości 2 w sali nr 144, w dniu 29 lipca 2026 r. o godz. 9:00.Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędźmi
w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/
Siedlce 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 23 lipca 2026 r.
(data wpływu na konto).

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji
i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. Nr 126, tel. (25) 794
39 79, a w sprawie zagospodarowania przestrzennego w Wydziale Gospodarki
Przestrzennej i Budownictwa, tel. (25) 794 37 72.Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na ta-
blicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer
Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod
adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka
Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.Z up. PREZYDENTA MIASTA
Maciej Nowak
Zastępca Prezydenta

325-1p

asfaltujemy

- wjazdy ● podwórka
- parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912

wmarcin0@wp.plOGŁOSZENIE
BURMISTRZA HALINOWA

Halinów, dnia 18 czerwca 2026 r.

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
części miejscowości Cisie, gmina Halinów – w rejonie ulic Mostowej i Staropolskiej oraz autostrady A2 – część A
wraz z prognozą oddziaływania na środowiskoNa podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu prze-
strzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) oraz
uchwałą nr XLV.417.2022 Rady Miejskiej w Halinowie z dnia 13 kwietnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Cisie, gmina Halinów – w rejonie ulic Mostowej
i Staropolskiej oraz autostrady A2, zmienioną uchwałą nr LXXIV.651.2024 Rady Miejskiej w Halinowie z dnia 27 marca 2024 r.

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Cisie, gmina Halinów
– w rejonie ulic Mostowej i Staropolskiej oraz autostrady A2 – część A wraz z prognozą oddziaływania na środowisko
w dniach od 2 lipca 2026 r. do 23 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Halinowie w godzinach pracy urzędu oraz
na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miejskiego w Halinowie w zakładce *Zagospodarowanie przestrzenne*
pod adresem <https://bip.halinow.pl/strona-489-wylozenie-do-publicznego-wgladu.html> oraz na stronie internetowej
Gminy Halinów tj. www.halinow.pl.Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się za pomocą środków
porozumiewania się na odległość (on-line) na platformie ZOOM w dniu 21 lipca 2026 r. o godzinie 14:00.Zgłoszenia należy dokonać najpóźniej do dnia 20 lipca 2026 r. do godz. 10:00 na adres e-mail:
izabela.malinowska@halinow.pl

Link do spotkania zostanie wysłany w wiadomości zwrotnej e-mail do dnia 21 lipca 2026 r. do godziny 12:00.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału w dyskusji publicznej zostaną ogłoszone na BIP Urzędu Miejskiego
w Halinowie do dnia 2 lipca 2026 r. w zakładce *Zagospodarowanie przestrzenne*. Projekt planu miejscowego wraz
z prognozą oddziaływania na środowisko w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu udostępniony jest w Biuletynie
Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Halinowie tj. www.bip.halinow.pl oraz na stronie internetowej Gminy Halinów tj.
www.halinow.pl.Zgodnie z art. 18 pkt 1 ww. ustawy osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości
prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu miejscowego. Uwagi należy składać do Burmistrza Halinowa z podaniem
imienia i nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga,
w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 sierpnia 2026 r.:

- w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Halinowie ul. Spółdzielcza 1, 05-074 Halinów lub na adres urzędu:
ul. Spółdzielcza 1, 05-074 Halinów,
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej – poczty elektronicznej na adres: halinow@halinow.pl,
- w formie elektronicznej za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu
informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania
na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny
oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można
zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny
oddziaływania na środowisko ww. projektu planu miejscowego, mogą składać do ww. dokumentacji uwagi i wnioski, które
mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Burmistrza Halinowa na adres ul. Spółdzielcza 1, 05-074 Halinów, ustnie do
protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem
elektronicznym na adres e-mailowy prognoza@halinow.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 sierpnia 2026 r.

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania
na środowisko są rozpatrywane przez Burmistrza Halinowa.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza
/-/ Adam Sekmistrz

Klauzula informacyjna:

Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Halinowa - reprezentujący Gminę Halinów z siedzibą: ul. Spółdzielcza 1, 05-074 Halinów. Państwa dane
osobowe będą przetwarzane w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w szczególności art. 8c i art. 17 pkt. 11
i 12 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt. 3, art. 40, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r.
o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w związku
z procedurą opracowania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Cisie, gmina Halinów – w rejonie ulic Mostowej i Staropolskiej
oraz autostrady A2 – część A. Jednocześnie informujemy o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia
postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych (art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia nr 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. RODO), jeżeli wpłynie to na ochronę
praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Pełną klauzulę informacyjną można
uzyskać w Urzędzie Miejskim w Halinowie, tel. 22 783 60 20, e-mail: halinow@halinow.pl oraz na stronie www.bip.halinow.pl i www.halinow.pl.

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem
internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie
o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości
zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy
z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1320 ze zm.)pn. „Budowa oświetlenia ulicznego ul. Malinowa
w miejscowości Żelków Kolonia”.Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej
pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>
w terminie do dnia 09.07.2026 r. do godziny 11⁰⁰.Otwarcie ofert nastąpi w dniu 09.07.2026 r. o godzinie 12⁰⁰
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert
przez Zamawiającego.WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

327-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE

o I przetargu ustnym nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 9,
położonego w budynku przy Placu Tysiąclecia 15 w Siedlcach.Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 9, ujawnione jest
w księdze wieczystej numer S115/00143577/9, obejmuje lokal o następujących
parametrach:

- powierzchnia użytkowa: 37,00 m²;
- ilość izb: 2;
- kondygnacja: III (drugie piętro);
- lokal znajduje się w zasobie Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Z prawem do przedmiotowego lokalu mieszkalnego związane jest uprawnienie
do korzystania z piwnicy numer 9, o powierzchni 3,13 m²;Cena wywoławcza za spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego
- 300 000,00 zł

Wadium - 30 000,00 zł

Minimalne postąpienie - 3 000,00 zł

Sprzedaż zwolniona jest z opodatkowania podatkiem VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodle-
głości 2 w sali 144, w dniu 30 lipca 2026 r. o godz. 10:00.Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędźmi
w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce
06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 24 lipca 2026 r. (data
wpływu na konto).Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na ta-
blicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.Lokal można będzie oglądać w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta w
dniu 21.07.2026 r. w godz. 14:50-15:20 oraz winnym terminie, po uzgodnieniu
z pracownikiem z Wydziału Gospodarki Komunalnej (tel. 25 794 3883).Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji
i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. Nr 127, tel. (25) 794 39 78,
a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospo-
darki Przestrzennej i Budownictwa, tel. (25) 794 37 72.Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy
ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodle-
głości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem
www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nierucho-
mościami – Ogłoszenia i Informacje.Z up. PREZYDENTA MIASTA
Maciej Nowak
Zastępca Prezydenta

SED-BUD
CHROMIŃSKI**BETON** **BYWA** **BETON** **BETON****POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU**roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe

SIEDLCE, ul. Brzeska 116

508 374 750 605 419 891 660 770 703

www.sedbud.siedlce.pl

SPRZEDAM**Sprzedaj: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.****Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.****Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.****Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.**

Suche szczapy, 694 929 296. 839970

Bale, deski, 600 343 816. 841288

Drewno opałowe, Wodny, 600 461 856. 841940

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. 841946

Kocioł gazowy CO+CWU 20 kW, 504 536 181. 846982

Kosiarka do koszenia trawy 2022 r. 668 414 198. 846408

Piec CO na drzewo, węgiel, 120 m, 5000 zł, 694 966 771. 843108

Piec do centralnego na groszek „Krzączek”, 668 414 198. 846409

Sprzedam 2 akordeony włoski i czeski, tel. 603 556 804. 840022

Sprzedam drewno opałowe, 503 770 802. 777641

Sprzedam drewno opałowe, 606 953 048, 795 594 555. 846992

Sprzedam drewno opałowe, deski, 571 082 170. 841287

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991 777638

Sprzedam łuparkę do drzewa i las, 504 914 764. 846962

Sprzedam tanio 4 tony koksu, 696 169 453. 845887

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. 775308

Wypredaj pralek, lodówek, kuchenek, nowe, gwarancja, 600 246 246. 843123

ROLNICZE

Kupię pszenżyto, żyto, jęczmień, 501 475 488. 839959

Siano w kostkach, owies, 511 867 683. 846990

Słoma, bele, większa ilość, 503 070 630. 845820

GARAŻE BLASZANE

www.garazemetalowe.pl

**505 810 505****Sprzedaj piasku:**płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrosokret**żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej****605 419 891, 660 770 703.****Ziemia ogrodowa****Kruszywa łamane****do ogrodu****25 633 02 72**

Sprzedam bele siana, 728 006 612. 845882

Sprzedam jęczmień, mieszanek, bele sianokiszonki, słomę 845529

**Sprzedam otręby żytnie,
tel. 604 522 985.** 846897

Sprzedam owies, ok. Paprotnia, tel. 513 514 078. 846991

**Sprzedam pszenicę, pszenżyto,
697 272 019.** 845793

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. 841948

Kupię stodołę, wiatę z drewna sosnowego - może być zawalony dach. 503 100 349. 846819

Sprzedam las 0,67 ha, tel. 512 117 612. 846970

Sprzedam ziemię rolną 1,25 ha, kol. Łupiny, tel. 668 766 574. 845476

Wydzierżawię 7 hektarów łąki. Gmina Stoczek, 600 706 634. 845479

**MASZYNY ROLNICZE
Kupię**

SKUP CIĄGNIKÓW, ŁADOWAREK, PRAS, MASZYN ROLNICZYCH I BUDOWLANÝCH w każdym stanie. Dobre, uszkodzone, niekompletne, spalone. 693 888 308. 783130

**Kupię wszystkie ciągniki, maszyny,
665 207 084.** 770316

Kupię ciągnik do remontu bez dokumentów. Kupię kombajn ziemniaczany, sortownik elektryczny, prasę rolę Krone. Tel. 667 769 708. 778176

Kupię ciągnik z turem, rozsiewacz do wapna RCW, glebogryzarkę, kopaczkę, przyczepę wywrotkę. Tel. 507 105 719. 792926

Zakupię przyczepę wywrotkę + rozsiewacz nawozu + siewnik poznaniak, 721 517 916. 847206

**MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam**

C-363P z turem, 731 154 871. 846984

Ciągnik Ruski 84 r. cena 14 200, 508 191 333. 846399

Kombajn Deutz Fahr, 514 436 560. 846401

Prasa Krone na siatkę, zgrabniarka, przewracarka, kosiarka, chwytak do bel, Szkopy - Repki, 505 142 826. 843127

Prasa pasowa John Deere 540, stan bardzo dobry, 507 361 810. 846981

Silnik 7,5 kW, siewnik do nawozów leżowy, przewracarka 4-gwiazkowa, 600 140 477. 846948

Sprzedam ciągnik Fendt, tur do Fendta, pług obrotowy, ładowarka, owijarka samozaladowcza, rozrzutnik tandem, kempfer do sieczkarni, przyczepa objętościowa, agregaty prądotwórcze, 608 231 461. 844333

Sprzedam drobny sprzęt rolniczy, 795 360 645. 845478

Sprzedam maszyny rolnicze młynek, Kos, kosiarkę, huštawkę, 784 663 455. 846403

Sprzedam przyczepę jednoosiową wywrotkę na trzy strony, opryskiwacz 450 l, 12 metrów, 885 470 858, 693 786 943. 845481

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy, agregat ścierniskowy „Unia Grudziądz”, Kos 3 m, tel. 662 032 827. 846199

Wóz paszowy, siewnik zbożowy, 507 669 013. 845526

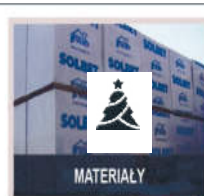
**NAPRAWY
ciągników
rolniczych****MASSEY FERGUSON, CASE**
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767**ZWIERZĘTA
HODOWLANE**

Sprzedam jałówki wysoko cielne, 501 735 972, 25 781 42 65. 846945

Sprzedam krowę z cielakiem, 731 154 871. 846985

Jałówki cielne, 727 243 209. 754312

Sprzedam tuczniaka, 886 244 028. 845317

MATERIAŁY**-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF****PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO**Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY



TRANSPORT

**BETON****Najlepszy w regionie !****BET-BUD**www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711**USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE****Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D****BLACHY
Producent****BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35**Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

Zakład kupi bydło urazowe do uboju z konieczności, 511 075 866. 812928

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. 844375**ZWIERZĘTA
DOMOWE**

Szczeniaki owczarka niemieckiego długowłosego, rodowód, 600 778 139. 807425

**NIERUCHOMOŚCI
Kupię**

Kupię dom do remontu, Siedlce, okolice, 692 248 990. 839883

Kupię działkę w Siedlcach, również zabudowaną, 692 248 990. 794194

Kupię działki, grunty rolne, nieużytki, Siedlce, okolice, A2DK2, 692 248 990. 794193

Kupię nieużytki zadrzewione, 692 248 990. 794192

Kupię las, 503 770 802. 777639

**NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam**Dom 125 m², działka 7 arów, Siedlce, 606 560 223. 846864

Sprzedam dom drewniany do przeniesienia, 603 256 886. 845536

Lokalizacja: Teodorów, pow. siedlecki, gmina Skórcz (obręb Teodorów) Powierzchnia: 3 002 m² Numer działki: 270/6, 507 004 925. 753185

Sprzedam działkę budowlaną, 661 527 173. 846810

**Sprzedam działkę budowlaną, Ozo-
rów, 605 227 465.** 841282

Sprzedam działkę inwestycyjną 2 ha w Ujrzanowie przy trasie Warszawa - Terespol i przy autostradzie. Media w drodze. Wymiary to szerokość 40 m x długość 500 m. Cena 140-150 zł. Tel. 797 461 533. 842568

**Sprzedaj działki nr 110 w
miejscowości Ptaszki - KW nr
S115/00102519/6. Cena wywoław-
cza: 60.000,00 zł Więcej informacji:
kancelaria.doradca@pdcb.pl lub
(12) 623 54 21 lub +48 795 822 426** 798037**Sprzedaj działki nr 74 w miej-
scowości Ptaszki - KW nr
S115/00098177/4. Cena wywoław-
cza: 65.000,00 zł Więcej informacji:
kancelaria.doradca@pdcb.pl lub
(12) 623 54 21 lub +48 795 822 426** 798036

Garaż murowany - Terespolska, 507 126 901. 846989

Mieszkanie 81,7 m², ul. Czerwonego Krzyża 21, tel. 508 187 311. 846924**Poznańska 107, Siedlce, I piętro,
63 m², sprzedam bezpośrednio,
696 646 558.** 845066

Sprzedam, 3 pokoje z kuchnią, 4 piętro-winda, centrum, Siedlce, tel. 532 273 612. 826630

Sprzedam pole w gm. Łuków o pow. 4,97 ha z przeznaczeniem na wydobywanie piasku. Koncesja udzielona jest na okres 25 lat. Tel. kontaktowy 607 373 238. 846858

POZNAM**Basia 46 lat zaprasza Panów na masaż
relaksacyjny w godz. 10-20, Siedlce,
tel. 505 808 874.** 846179

Wakacje, wyjazd, Piotr, 795 020 041. 844617

BETONIARNIA **BET-TRANS**
LEWCZUKSiedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326**POMPOGRUSZKA****BLOCZKI
BETONOWE****MINIKOPARKA**



Notowania z jarmarków

15-19.06.2026 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KALUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	90	120	90-100	110-120	120	100	100
żyto	zł/dt	60	-	70-75	85	-	-	-
jęczmień	zł/dt	100	120	100-110	110	100-120	100	90
miesz. zbóż	zł/dt	90	-	-	85-90	-	90	80
owies	zł/dt	80-100	70-80	70-75	80-90	100	90	70
pszenżyto	zł/dt	90	90	75-80	80-85	100	90	80
kukurydza	zł/dt	110	120	90-100	120	140	110	-
ziemniaki	zł/kg	1,0-1,5	-	1,00	1,5-2,0	1,6-2,0	3,5-4,0	3,0-3,5
jaja	zł/szt.	1,0-1,3	1,2-1,5	1,2-1,5	1,5-2,0	0,9-1,6	1,0-1,2	1,0-1,3



Budujemy od 35 lat.

NOWA INWESTYCJA PRZY UL. GEN. ORLICZ-DRESZERA



STRUS DEVELOPMENT SP. Z O.O.
WWW.STRUSDEVELOPMENT.PL

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:
500 151 041

Siedlce, Rytle

Siedlce, Pułaskiego

Warszawa, Zbýtki

Warszawa, Geometryczna

Biuro sprzedaży Siedlce Biuro sprzedaży Warszawa
 +48 790 405 706 +48 730 055 102
www.budomatex.pl

Studnie, solidnie, 608 046 239. 794569

Tanie malowanie mycie, dachów elewacji kostki brukowej. Obrabianie kominów wymiana rynien. 692 530 505. 846358

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. 846283

Wykonam ogrodzenie panelowe i z elementów betonowych, tel. 515 518 272. 846282

MEDYCZNE

Skuteczny Detoks Alkoholowy 24/7 w Twoim domu | Profesjonalne przerwanie ciągu | Pełna regeneracja | Wzmocnienie | Dyskretna opieka medyczna | KAC24.PL | Zadzwoń teraz po dojazd i konsultację za OZ! 839466

Zatrudnię do produkcji maszyn rolniczych, tel. 505 357 491. 845807

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. 793500

Praca dla fachowca przy elewacjach, 698 452 259. 801162

Emeryt szuka pracy z samochodem Traffic Long, 5-osobowy, 508 191 333. 846397

Firma GRUPLAST z siedzibą w Koźbeli i filią w Mińsku Maz., przyjmie osobę kierującą kat. C+E plandeka w transporcie krajowym i międzynarodowym. Umowa o pracę, cotygodniowe zjazdy do domu. Tel. 515 103 818. 846323

Poszukujemy kierowcy z prawem jazdy kat. C+E na ciągnik siodłowy z firanką na trasy Polska - Finlandia - Polska, Czechy, Słowacja, Węgry paxmar@vp.pl, Maciej, tel. +48 604 900 672. 749499

Zatrudnię kierowcę z kat. C+E. Transport krajowy/międzynarodowy (LT, LV, EE, CZ, SK) na naczepie typu platforma. Umowa o pracę, stałe wynagrodzenie, pełen etat, ubezpieczenie grupowe. Marcin tel. 696 925 176. 846857

Zatrudnię SZWACZKĘ, również emerytkę, umowa, elastyczny czas pracy, 513 91 44 33 844014

Firma AGROCOMPLEX w Morszkowie zatrudni pracownika produkcyjnego. Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe. CV prosimy wysłać na adres: zpk@agrocomplex.com.pl. Tel.: 514 430 399. 772289

PRACA

Zatrudnię księgową na 1/4 etatu, kontakt: 502 298 802, 602 539 918. 844515

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, 603 135 822. 845080

Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Grębiszewie zatrudni **WYCHOWAWCĘ INTERNATU**
 Poszukujemy osób ambitnych, lubiących wyzwania oraz pracę z trudną młodzieżą.
 Oferujemy możliwość przyuczenia do zawodu wychowawcy oraz zdobycia doświadczenia w pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie.
Wynagrodzenie 8500-12500

Wymagania:
 • wykształcenie wyższe w zakresie resocjalizacji, zgodnie z Rozporządzeniem MEN z dnia 1 sierpnia 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 1575), lub wykształcenie pokrewne,
 • zaangażowanie, odpowiedzialność oraz umiejętność pracy z młodzieżą.
e-mail: sekretariat@mowpodciernie.pl, tel: 22 292 57 80

USŁUGI

Elektryk - ciągniki, kombajny, maszyny rolnicze, 505 055 986. 798144

Mobilny serwis kosiarek, naprawy, wymiana oleju, filtry, świece, noże, paski napędu. Dojazd do klienta. Siedlce, Łuków i okolice. Tel. 884 943 058. 845792

AGD naprawa, pralek, lodówek, kucharek, zmywarek, 514 393 333. 846923

Tanie Szybkie Pożyczki na uczciwych warunkach. Bez zaświadczeń, bez BIK. Gotówka od ręki Tel. 664 405 530. 826592

Naprawa pralek, lodówek, 600 246 246. 843122

Przewóz osób, 602 529 547. 834108

Transport busem towarowym, 602 881 562. 793947

Anteny TV-SAT DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce, okolice do 60 km, 577 859 107. 726178

Wycinka i pielęgnacja drzew, czyszczenie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie, gałęzi, frezowanie, karp, 504 320 650. 777024

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. 841947

Drenaż limfatyczny, masaże relaksacyjne, 884 438 122. 845926



Wycinka drzew z podnośnika, utylizacja gałęzi, wynajem podnośnika 27 m, wycinka samosiewów, przywracanie gruntów do użytku rolnego i budowlanego. zapraszam do kontaktu 503 540 751. 846914

Usługa podnośnikiem koszowym lub wynajmę, 502 860 145. 844332

USŁUGI Budowlane

Serwis, przegląd, pomiary elektryczne oraz montaż i serwis instalacji fotowoltaicznych, 797 291 481. 846123

Usługi elektryczne, szybko, solidnie, 507 876 687. 843111

Budowa Ogródzeń. Jesteśmy firmą z 30-letnim doświadczeniem, specjalizujemy się w budowie ogrodzeń takich jak: - ogrodzenia z klinkieru - ogrodzenia z bloczka łupanego - ogrodzenia panelowe, 698 995 753. 844135

Marcin Bogaj układanie kostki brukowej, ogrodzenia, osadzanie bram, 509 854 981. 844619

Dachy, obróbki, naprawy, remonty, kominy, podbitki, 512 847 417. 844509

Docieplanie budynków malowanie elewacji, dachów, poddasza, szpachlowanie malowanie, 579 840 219. 845535

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. 792806

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. 792824

Krycie dachów, krokwie, 511 129 663. 843389

Malowanie dachów, 516 964 592. 762019

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, K-G, docieplanie, elewacje, 669 668 607, 534 445 624. 843386

Ocieplanie domów i poddaszy, 533 668 719. 846928

Remonty kompleksowo, solidnie, 729 935 064 807426

Remonty, 515 518 272. 846284

Usługi remontowo-budowlane Art-Remo Artur Oleszczuk, 502 116 770 839662

Automatyka do bram, domofony, wideofony, monitoring, szlabany parkingowe, alarmy, 600 270 665. 839475

Hydraulika, 608 187 880. 776400

Ogrodzenia betonowe, podmurówka, 695 888 890. 777655

Ogrodzenia, panele, siatki, słupki, bramy, 695 888 890. 777657

➔
Poszukuję osoby sprzątającej do lokalu mieszkalnego, starannie utrzymanego. Lokal ca 55 m²/ parter/ 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, wc, balkon. Sprzątanie w cyklu miesięcznym. Prosimy o własne środki czystości. Zakres ustalony w czasie wizji. Małgorzata Gadomska 08-110 Siedlce, Sokołowska 87 m 2, tel. 783 655 225 lub 601 335 339. 846180

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

SPROWADŹ Z NAMI
AUTO z USA
576 330 399
www.BIDUSA.pl

MOTORYZACYJNE
Kupię
Kupię Mercedesa W124 albo W123 846406

MOTORYZACYJNE
Sprzedam

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI-INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00, samochodowych, budowlanych, sprzęt komputerowy itp.
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

INFORMACJA
Burmistrz Miasta Węgrowa
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie – Rynek Mariacki 16 został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 24.06.2026 r. do dnia 15.07.2026 r. **wykaz lokalu mieszkalnego Nr 18 przy ul. Piłsudskiego 21 przeznaczonego do sprzedaży na rzecz jego najemcy.**
Ww. wykaz został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie (www.wegrow.com.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej. 329-1p

HYUNDAI
Tucson 2017, bezwypadkowy, serwisowany, 120 000 km, 609 686 019. 846997

MERCEDES
2017 Sportowy Mercedes Coupé, matowy grafit, pakiety AMG i Black, skóra mercedesa jasny orange. 140 tys.km. benzyna, manualna skrzynia! 665 306 600. 840014
Mercedes W125, 1990, 607 218 689. 843109

OPEL
Meriva 2005 rok, diesel, 6000 zł, 602 513 094. 846952

FIAT
Panda 2009, 661 828 568. 846983

POLONEZ
Sprzedam Poloneza, rocznik 2000 w dobrym stanie, 25 787 52 69, 780 969 000. 846947

INNE
Sprzedam przyczepę samochodową „la-weta”, Mercedes 124d, 600 120 477. 846963

VOLKSWAGEN
Polo 1,4 diesel, 2018, 608 319 404. 845772

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
SWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTAJNIEJ W REGIONIE
NOWY ADRES:
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 14/26, 9⁰⁰-16⁰⁰
25 633 16 45
696 528 267

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A, www.autoserwis.kozuchowski.com, e-mail: autoserwis@kozuchowski.com, tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

SKODA
Skoda Octavia 1,8 benzyna, 2011, cena 12 900, 508 191 333. 846398

FORD
Sprzedam Forda Mondeo Hatch 2.0TDCi 96 kW, 2006, diesel, 231 tys., CEPIK, garażowany, bezwypadkowy, szyby, reflektory oryginalne, ekonomiczny, akumulator niecałe 2 lata, przednie opony 08/2025, 2-właściciel, 794 191 207. 843842

INFORMACJA
Starosty Sokołowskiego
Starosta Sokołowski informuje, że w dniu 11 czerwca 2026 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 23, 08-300 Sokołów Podlaski został wywieszony **wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w mieście Sokołów Podlaski, oznaczonej jako działki nr 3840 i nr 3841 przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.**
Z up. Starosty /-/ Zbigniew Czerkas Wicestarosta

Wójt Gminy Bielany z/s 08-311 Bielany-Żyłaki ul. Słoneczna 2 Bielany, dnia 15 czerwca 2026 r.

OBWIESZCZENIE
o przystąpieniu do ponownego rozpatrzenia sprawy

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691) w związku z art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670 z późn. zm.), w związku z decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Siedlcach z dnia 30 października 2025 r. znak: SKO.4000-744/2025 uchylającą i przekazującą sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji - decyzję Wójta Gminy Bielany z dnia 8 kwietnia 2025 r. znak: RKŚ.6220.2.2025, o odmowie ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia pn. **„Budowa fermy kur brojlerów wraz z obiektami towarzyszącymi na terenie działek o nr ewid. 235 i 236, obręb Ruda Kolonia, gmina Bielany, powiat sokołowski, województwo mazowieckie”**, po wydaniu przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyroku z dnia 12 marca 2026 r. sygn. akt IV SA/Wa 3189/25 o oddaleniu sprzeciwu od decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Siedlcach z dnia 30 października 2025 r. znak: SKO.4000-744/2025;

Wójt Gminy Bielany zawiadamia strony postępowania, że przystąpił do ponownego rozpatrzenia sprawy w przedmiocie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla ww. przedsięwzięcia.

Z dokumentami można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Bielanych, pokój nr 10, w godzinach od 8.00 do 16.00.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane stronom do wiadomości przez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bielany, w Urzędzie Gminy Suchożebry, na tablicach ogłoszeń w miejscowościach Ruda Kolonia i Krynica, w prasie lokalnej „Tygodnik Siedlecki” oraz na stronie internetowej Gminy Bielany <https://bielany.bip.gov.pl>, w zakładce: „Urzędowa Tablica Ogłoszeń”.

Wójt
/-/ Zbigniew Woźniak

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

 Leon Nikodem Chabiera, ur. 15.06.2026, godz. 00:03, waga 3.720, wzrost 52, Siedlce	 Pola Chomka, ur. 13.06.2026, godz. 17:55, waga 3.195, wzrost 56, Siedlce	 Maja Kopeć, ur. 11.06.2026, godz. 02:57, waga 3.980, wzrost 57, Wólka Poznańska	 Kaczorek, ur. 15.06.2026, godz. 01:30, waga 3.280, wzrost 54, Seroczyn	 Nikodem Ostrowski, ur. 17.06.2026, godz. 18:05, waga 3.120, wzrost 56, Siedlce	 Rita Kruzińska, ur. 16.06.2026, godz. 14:05, waga 3.410, wzrost 57, Leśniczówka	 Wojciech Stefaniuk, ur. 15.06.2026, godz. 08:29, waga 3.510, wzrost 56, Suchodół Wielki	 Weronika Kanat, ur. 15.06.2026, godz. 10:56, waga 3.430, wzrost 54, Siedlce
--	---	--	---	---	--	--	--

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

 Alex Matkiewicz, ur. 15.06.2026, godz. 09:49, waga 3.780, wzrost 56, Strzala	Autorem zdjęć noworodków jest: w szpitalach siedleckich Patryk Strzeliński, tel. 508 988 390.	 Alicja Krasnodebska, ur. 13.06.2026, godz. 06:32, waga 3.000, wzrost 49, Węgrow	 Alicja Nowińska, ur. 13.06.2026, godz. 00:56, waga 3.870, wzrost 53, Siedlce	 Głuchowska, ur. 16.06.2026, godz. 07:05, waga 3.950, wzrost 55, Szydłówka	 Gabriel Wawryniuk, ur. 16.06.2026, godz. 13:57, waga 3.750, wzrost 54, Puczyce	 Stanisław Ostojski, ur. 15.06.2026, godz. 06:20, waga 3.730, wzrost 52, Siedlce	 Marcel Kamecki, ur. 16.06.2026, godz. 09:56, waga 3.200, wzrost 52, Siedlce
--	--	--	---	--	---	--	--

Drodzy Rodzice!
Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszedli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
Zakupy przez internet

Czy tylko dobry zawodnik może zostać wybitnym trenerem? Ich przykład pokazuje, że niekoniecznie. Soćko, czyli...

Mourinho polskich ciężarów

- **Choć mieliśmy mieszkanie przy ul. Rynkowej, bywałam w nim najwyżej raz w miesiącu. Resztę czasu spędzaliśmy w oddalonym o niespełna dwa kilometry ośrodku przygotowań olimpijskich. I tak przez 15 lat. To była cena sukcesu. Dzięki temu zawodniczkę nigdy nie mogły nam zarzucić, że wymagamy tylko od nich. Od siebie również dawaliśmy tyle, ile byliśmy w stanie – opowiadał Ryszard Soćko, który wraz z żoną Danutą był bohaterem spotkania pt. „Jak rodzą się mistrzowie?” w Muzeum Regionalnym w Siedlcach.**

Spotkanie było zwieńczeniem wystawy „Z naszej ziemi na sportowe areny”, poświęconej jubileuszowi 50-lecia WLKS Nowe Iganie – klubu, z którym duet trenerski Soćków święcił największe sukcesy. Gości powitał dyrektor muzeum **Sławomir Kordaczuk**.

- Nie będzie przesadą, jeśli nazwę **Danutę i Ryszarda Soćków** legendarnym małżeństwem trenerskim. To oni są twórcami największych sukcesów polskiej kobiecej sztangi. Przez długie lata byli związani zarówno z reprezentacją Polski, jak i klubem WLKS Nowe Iganie. Ich podopieczni sięgali po medale igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Czas ich aktywności trenerskiej śmiało można nazwać złotą erą polskich ciężarów – mówił Sławomir Kordaczuk.

Pochwał szkoleniowcom nie szczędził również wiceprezes WLKS **Jacek Kuźniarski**.

- Państwo Soćkowie są nie tylko ikoną polskich ciężarów, ale także klubu WLKS Nowe Iganie. Wychowali setki medalistów i przyczynili się do ogromnej popularyzacji tego sportu. Spotkanie z Ryszardem i Danutą Soćko jest godnym zwieńczeniem jubileuszowych obchodów naszego klubu – podkreślał.

WALIZECZKA KOMPOLTA

Rozmowę z utytułowanym duetem trenerskim poprowadził wicedyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach oraz radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego **Krzysztof Chaberski**.

- Dla mnie to ogromny zaszczyt -

stwierdził. - Przez wiele lat ekscytowałem się występami polskich sztangistek na igrzyskach olimpijskich. Cieszę się, że mogę porozmawiać z twórcami ich największych sukcesów.

Pierwsze pytanie dotyczyło początków pracy trenerskiej.

- Zawsze marzyłam, by zostać nauczycielką wychowania fizycznego, i to marzenie spełniłam. Podczas pracy w Zespole Szkół Rolniczych rozpoczęła się moja przygoda trenerska. Do „Rolnika” uczęszczała głównie młodzież z terenów wiejskich. To byli krzepcy uczniowie i uczennice. Chciałam zaproponować im konkurencje zgodne z ich predyspozycjami. Postawiłam na pchnięcie kulą i rzut dyskiem - wspominała Danuta Soćko. - Wśród moich podopiecznych znaleźli się pasjonaci, którzy trenowali bardzo sumiennie i uczciwie, osiągając wyniki na poziomie mistrzostw Polski. Aby jednak mogli w nich wystartować, musieli zostać zgłoszeni do klubu. I właśnie wtedy na mojej drodze pojawił się WLKS.

Ryszard Soćko swoją przygodę ze sportem rozpoczynał jako sztangista.

- Nie byłem jednak dobrym zawodnikiem i nie osiągałem wielkich wyników, choć były to zupełnie inne czasy. Dziś moje rezultaty dawałyby mi miejsce w czołówce kategorii wagowej, w której startowałem. Wtedy niczym szczególnym się nie wyróżniałem, nie kwalifikowałem się nawet do mistrzostw Polski - przyznał szkoleniowiec.

- Czyli Ryszard Soćko to taki Mourinho podnoszenia ciężarów - stwierdził z uśmiechem Krzysztof Chaberski. - **José Mourinho** również nie był wybitnym zawodnikiem, a został jednym z najwybitniejszych trenerów piłkarskich na świecie. Jak widać, mamy polski odpowiednik.

Ryszard Soćko jak mało kto pamięta początki WLKS-u, ponieważ był związany z klubem niemal od momentu jego powstania.

- To był jednosekcyjny klub, którego cała dokumentacja mieściła się w walizeczce śp. **Marka Kompolta**. To było wyjątkowe miejsce. Nie mieliśmy nic, więc wszyscy musieli dawać z siebie maksimum. To najlepszy dowód na to, że nawet od zera można zbudować coś wielkiego. Bardzo miło

wspominam tamte czasy. Później ten wyczyn powtórzyliśmy z kobiecymi ciężarami - opowiadał.

WYJŚĆ Z PIWNIC

Przed włączeniem przez MKOl kobiecego podnoszenia ciężarów do programu igrzysk olimpijskich w Sydney statut Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów stanowił, że zawodnikami mogą być wyłącznie mężczyźni.

- Dziewczyny, które trenowały, robiły to właściwie bezprawnie. Jako trener kadry juniorów, chcąc zabrać je na zgrupowanie musiałem zmieniać ich dane. Dziś, po latach, mogę się do tego przyznać - wspominał Ryszard Soćko. - Wszystko zmieniło się po decyzji MKOl. W Polsce dostrzeżono szansę medalową i postanowiono rozwijać kobiece ciężary. W całym kraju było może 15 trenujących zawodniczek. Misję powierzono mnie i żonie, między innymi ze względu na jej świetne wyniki w pracy z dziewczętami. Jej podopieczna **Marzena Wysocka**, utytułowana dyskobolka, była jedną z pierwszych medalistek mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów. Tak powstał siedlecki ośrodek przygotowań olimpijskich. Ze względu na panującą tam dyscyplinę dziennikarze nazywali go „klasztorem”. Oczywiście media lubią trochę wyolbrzymiać, ale rzeczywiście obowiązywał rygor. Wszyscy wiedzieliśmy, po co tam jesteśmy i jaka jest cena sukcesu.

- To była ogromna radość, że dziewczyny w końcu mogły wyjść z „piwnic” i startować w mistrzostwach Europy, świata oraz igrzyskach olimpijskich. Mieliśmy z tego niewyobrażalną satysfakcję, bo wszystko osiągały dzięki ciężkiej pracy. Największe wzruszenie przeżywaliśmy, gdy naszym zawodniczkom grano hymn Polski - opowiadała Danuta Soćko.

- Z hymnem wiążą się też zabawne sytuacje. W Antalyi, gdy **Aleksandra Klejnowska** zdobywała pierwszy w historii złoty medal mistrzostw świata, organizatorzy zamiast „Mazurka Dąbrowskiego” puścili zupełnie inną melodię. Nic sobie z tego nie robiliśmy. Po prostu sami odśpiewaliśmy hymn. Później Turcy tak bardzo prze-



Ryszard i Danuta Soćkowie oraz prowadzący spotkanie Krzysztof Chaberski.

jęli się tą pomyłką, że przy każdym starcie naszej zawodniczki ktoś z obsługi przybiegał upewnić się, czy na pewno mają właściwą kasetę - dodał Ryszard Soćko.

PAZURKI, WARKOCZYKI I... ZAROST W WINDZIE

Poza wynikami sportowymi w siedleckim ośrodku ogromną wagę przywiązywano do dwóch kwestii: edukacji i zdrowia.

- Wszystkie nasze zawodniczki musiały co najmniej zdać maturę. Bez tego nie mogły kontynuować szkolenia. Równie ważne było dla nas odpowiednie prowadzenie treningu, aby nie doprowadzić do deformacji sylwetki. Dbaliśmy także o rozwój mięśni, które nie są bezpośrednio wykorzystywane w podnoszeniu ciężarów. Nasze dziewczyny zawsze miały świetne sylwetki i do dziś cieszą się dobrym zdrowiem. Wystarczy spojrzeć na obecną na sali **Dominikę Zasowską-Misterską**. Nie będę wypominał jej wieku, powiem tylko, że ma już dorosłą córkę, a za mąż nie wyszła jako młoda dziewczyna. Proszę zobaczyć, jak wygląda. To najlepszy dowód na to, że mądrze uprawiane ciężary wzmacniają organizm na długie lata - mówił szkoleniowiec.

- Nasze zawodniczki udowadniały, że sztangistki wcale nie muszą wyglądać jak „babo...” - nie dokończę, choć każdy wie, o co chodzi. Malowały pazurki, zaplatały warkoczki i były wzorem dla zawodniczek z innych krajów. Nie mieliśmy z tym żadnego problemu, bo sport zawsze

pozostawał dla nich najważniejszy. Tymczasem u niektórych zawodniczek, szczególnie ze Wschodu, zdarzały się sytuacje budzące zdziwienie. Gdy wieczorem jechało się z nimi hotelową windą, można było odnieść wrażenie, że tego dnia nie zdążyły się ogolić... Kwestia gender w sporcie nie jest więc niczym nowym - opowiadał trener Soćko.

OGROMNA ZAPAŚĆ

Zdaniem utytułowanego szkoleniowca obecny stan polskich ciężarów, zarówno kobiecych, jak i męskich, pozostawia wiele do życzenia.

- Poza **Martyną Dołęgą** nie ma dziś nikogo na poziomie międzynarodowym. To ogromna zapaść. Nie wierzę, że w Polsce nie znalazłoby się dziesięciu zawodniczek gotowych do pracy na wzór tego, co tworzyliśmy w Siedlcach. Oczywiście trudno byłoby powtórzyć tamten model, ale nie jest to niemożliwe. Problemem jest brak systemowego szkolenia. Już teraz odczuwamy tego skutki, a będzie jeszcze gorzej - mówił Ryszard Soćko. - Nikt z Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów nie zwracał się do nas o współpracę. Zresztą i tak byśmy jej nie podjęli, ale nie widać nawet chęci skorzystania z naszych doświadczeń. Uważam, że gdyby znaleźli się podobni pasjonaci, gotowi do takiej pracy, i udało się wyselekcjonować odpowiednią grupę dziewcząt, można byłoby jeszcze coś zbudować. Niestety nic na to nie wskazuje.

tekst i zdjęcie:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Jak coś trwa od 35 lat, to musi być dobre.

Kultowy Blacktop

„Obrotne bezrobotne”, „Fantom” czy „Ledwo żywi” - to tylko niektóre z nazw zespołów biorących udział w 35. jubileuszowym Ulicznym Turnieju Koszykówki Blacktop Siedlce.

Czy Blacktop można nazwać imprezą kultową? O to zapytaliśmy wiceprezesa TKKF Siedlce i organizatora wydarzenia, **Witolda Jakubika**.

- Staż nas do tego predystynuje - mówił Witold Jakubik. - Jak coś trwa od 35 lat, to musi być dobre!

Areną koszykarskich zmagani w odmianie 3X3 stała się ulica Pułaskiego w Siedlcach. Rozstawiono cztery kosze, a codzienny ruch samochodowy zastąpiono sportową rywalizacją. Z okien okolicznych kamienic dało się zaobserwować bacznie przyglądających się rozgrywkom mieszkańców.

- W tym roku mamy 44 drużyny, w pięciu kategoriach wiekowych. Grają zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Jest też oczywiście kategoria open, w której występuje wielu weteranów siedleckiej koszykówki - opowiadał wiceprezes TKKF.

W turnieju chętnie biorą udział drużyny związane z miejscowymi klubami, jak UKS MKK Siedlce i Basket Siedlce, ale też całkowicie amatorskie zespoły „podwórkowe”.

- Niektórzy grają z nami od kilku, kilkunastu lat. Wspólnie piszemy historię tej imprezy. Turniej z założenia ma charakter otwarty. Każdy kto kocha koszykówkę, może w nim spróbować swoich sił - mówił Witold Jakubik.

Koszykówka w odmianie 3X3, ze względu na swoją widowiskowość, staje się coraz bardziej popularna.



Piękniejsza strona sportu

- Niedawno Warszawa była gospodarzem mistrzostw świata, a impreza przyciągała tłumy kibiców. My ze swoją 35-letnią tradycją wyprzedziliśmy trend - stwierdził z uśmiechem działacz TKKF.

- Życzę wszystkim dobrej zabawy, wielu zwycięstw i uniknięcia kontuzji. Z tym ostatnim szczególnie zwracam się do weteranów z kategorii open...

- dopingował uczestników spiker turnieju **Jarosław Soliński**.

TKKF w organizacji wydarzenia wsparły: ARMS, Urząd Miasta Siedlce i Samorząd Województwa Mazowieckiego.

tekst i zdjęcie:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Turniej obfitował w widowiskowe akcje.

Nic dwa razy się nie zdarza? A jednak!

Pogoń znów mistrzem Polski!

Thriller? To mało powiedziane! MKS Pogoń Awenta Siedlce w dramatycznych okolicznościach obronił tytuł mistrza Polski Ekstraligi Rugby!

Mecz o złoto w Ekstralidze Rugby nazywany jest „Wielkim finałem”. I trzeba przyznać, że konfrontacja Pogoni Siedlce z Ogniwo Sopot w pełni zasłużyła na to miano. Była walka, a wynik przez całe spotkanie utrzymywał się „na styku”. Kibice obu stron pokazali przy tym, że przy wielkiej ekspresji można w kulturalny sposób, bez obrażania przeciwnika, dopingować swoją drużynę.

Na pierwszą akcję punktową nie trzeba było długo czekać. Już po kilku minutach piłkę przyłożył **Giorgi Maisuradze**, wykorzystując ciężką pracę formacji młyn. Kop na podwyższenie okazał się niecelny, więc Pogoń rozpoczęła od prowadzenia 5:0.

Ogniwo szybko odpowiedziało. Miało do tego znakomitą sposobność, gdyż ze względu na żółtą kartkę **Jamiego Vakalahiego** gospodarze byli zmuszeni grać w chwilowym osłabieniu. Fakt ten wykorzystał **Marzuq Maarman** zdobywając przyłożenie. Na 7:5 dla Sopotian podwyższył celnym kopnięciem **Cooper Hansen**.

Jeszcze przed końcem pierwszej połowy Siedlczanom udało się odzyskać prowadzenie. Akcja punktowa

była niemal kopią pierwszych punktów dla Pogoni. Znów mocno popracował młyn i ponownie piłkę przyłożył Maisuradze. Dodatkowo między słupy dobrze kopnął **Daniel Gdula** i mieliśmy 12:7 dla podopiecznych trenera **Łukasza Nowosza**. Ostatecznie pierwsze 40 minut gry zakończyły się wynikiem 12:10 dla Pogoni, gdyż chwilę przed przerwą z karnego trafił Hansen.

W przerwie meczu rozmawialiśmy z byłym zawodnikiem Pogoni, przez wiele lat jednym z liderów drużyny, a obecnie działaczem klubu - **Adrianem Chróścielem**.

- Finał to tylko jeden mecz. Nic, co się działo wcześniej w trakcie sezonu nie ma już znaczenia. Widać, że każdy z zespołów wierzy w wygraną. Moim zdaniem mogą przesądzić rezerwowi, a lepszą ławkę ma Pogoń - mówił popularny „Adi”.

Słowa te miały okazać się prorocze.

W drugiej połowie lepsze wrażenie sprawiali goście z Sopotu. Udokumentowali to wykorzystanym rzutem karnym i wyjściem na prowadzenie 13:12. Taki wynik utrzymywał się niemal do końca spotkania. Pogoń

próbowała atakować, ale przez długi czas „biła głową w mur”. Nie traciła jednak wiary. To się opłaciło. Na chwilę przed końcowym gwizdkiem sędzia podyktował karnego dla Pogoni. Do piłki podszedł rezerwowi **Nkulule-**



Kluczowy moment meczu - Nkululeko Ndlovu celnym kopnięciem z rzutu karnego zapewnił zwycięstwo Pogoni

ko Ndlovu. Noga mu nie „zadrzała”. Celnie kopnął między słupy, doprowadzając miejscowych kibiców do euforii.

Ogniwo miało za mało czasu, żeby odpowiedzieć. Tym samym Pogoń Siedlce, drugi rok z rzędu, zdobyła tytuł mistrzowski. Brawo, drużyna!
- To było ekscytujące, trzymające do ostatniej sekundy gry, spotkanie. Może nie było najbardziej widowiskowo, ale koneserzy na pewno wyłapywali smaczki. Najważniejsze, że znowu nam się udało! - mówił po meczu trener Pogoni **Łukasz Nowosz**. - Czy bałem się, że Ndlovu może nie sprostać presji i nie trafić? Zdecydowanie nie. To profesjonalista, który wykorzystał dogodną pozycję. Brawa dla niego!

**MKS POGOŃ
AWENTA SIEDLCE –
OGNIWO SOPOT
15:13 (12:10).**

Punkty: Giorgi Ma-

isuradze 10 (2 P), Nkululeko Ndlovu 3 (K), Daniel Gdula 2 (pd) – Cooper Hansen 8 (K, pd), Marzuq Maarman 5 (P).

Pogoń: 1. Witalij Kramarenko, 2. Marcin Maciejewski (47, 16. Michał Gadowski), 3. Giorgi Maisuradze (69, 19. Sebastian Kostałkowski), 4. Ołeksandr Szewczenko (55, 20. Kacper Bogusz), 5. Krystian Olejek, 6. Alexander Nowicki, 7. Bercho Botha, 8. Vaha Halifonua (52, 18. Piotr Wiśniewski), 9. Jędrzej Nowicki, 10. Daniel Gdula (65, 21. Panashe Dube), 11. Kacper Skup, 12. Jamie Vakalahi (47, 23. Nkululeko Ndlovu), 13. Manoa Latu, 14. Łukasz Korzec (55, 22. Bartosz Kubalewski), 15. Patryk Reksulak.

Ogniwo: 16. Marzuq Maarman (49. 18. Oskar Borkowski), 2. Wiktor Wilczuk (13, 17. Filip Rau), 3. Thomas Fidler (45, 24. Sylwester Gąska), 4. Adam Piotrowski, 5. Jan Mroziński, 6. Nikodem Wołowczyk (50, 19. Dmytro Mokrecow), 7. Benet Maalo, 8. Piotr Zeszutek, 9. Mateusz Plichta, 26. Cooper Hansen, 21. Jewhenij Owerczuk, 12. Adrian Toko Seerane, 13. Dwayne Burrows, 14. Olgierd Sawicki, 15. Roman Żuk.

tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Widowiskowa ceremonia dekoracji.



Finałowy mecz Pogoni zgromadził na stadionie prawie komplet żywiolowo dopingującej publiczności.

Martyna najlepsza

Martyna Dołęga została najlepszą zawodniczką Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów seniorów i senierek w Radomsku.

Zawodniczka LKS EkoSport Siedlce triumfowała w wadze 69 kg. Jej wynik w dwuboju to 226 kg (100 kg rwanie + 126 kg podrzut - rekord Polski).

Drugie miejsce w kat. 86 kg zajęła

klubowa koleżanka Martyny - **Weronika Nowak**. Rezultat Weroniki w dwuboju to 209 kg (97 kg rwanie + 112 kg podrzut).

W gronie mężczyzn na najniższym stopniu podium w wadze 75 kg stanął **Błażej Borkowski** z Olimpijczyka Łuków (wynik w dwuboju 288 kg - 133 kg rwanie + 155 podrzut). (P5)

Odchodzi Podliński

Z MKP Pogoń Siedlce pożegnał się najbardziej bramkostrzelny napastnik ostatnich dwóch sezonów - **Karol Podliński**.

Karol Podliński przeszedł do Pogoni 2024-2025 i wydatnie przyczynił się do jej utrzymania w I lidze. W 23. spotkaniach do siatki rywali trafił aż 11 razy. Zaliczył również 3 asysty. W minionych rozgrywkach nie był już tak skuteczny, ale w dalszym ciągu pełnił kluczową rolę w zespole trenera **Adama**

Noconia. W sezonie 2025-2026 na murawę wybiegł w 31. spotkaniach. Strzelił 6 bramek i 5 razy asystował kolegom. Swoją postawą ponownie przyczynił się do tego, że biało-niebiescy uniknęli degradacji z zaplecza Ekstraklasy.

Nowym klubem Podlińskiego będzie ligowy rywal Pogoni - ŁKS Łódź.

Z siedleckim zespołem żegna się również **Daniel Pik**, który dla Pogoni rozegrał łącznie 33 spotkania i strzelił 4 bramki. (P5)

„Maza” spełniła marzenie

Wieloletnie dążenia Mazovii Mińsk Mazowiecki, żeby awansować do III ligi piłkarskiej w końcu zakończyły się sukcesem.

Podopieczni trenera **Damiana Guzka** sezon zasadniczy w IV lidze mazowieckiej zakończyli na drugim miejscu, ustępując jedynie ekipie KTS

Weszło. Tytuł wicemistrzowski uprawniał Mieszczan do walki o awans w barażach.

Baraże o III ligę były dwuetapowe. W półfinale Mazovia pokonała Sokół Aleksandrów Łódzki aż 4:0. Natomiast w decydującej batalii Mińszczanie skonfrontowali się ze Stomilem Olsz-

tyn, który w 1/2 finału pokonał Warmię Grajewo.

Pojedynek pomiędzy Mazovią i Stomilem zakończył się wygraną ekipy z Mazowsza 1:0. Gola na wagę awansu zdobył **Patryk Zych** w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. (P5)

Pogoń spółką

Członkowie MKP Pogoń Siedlce wyrazili zgodę na wyodrębnienie sekcji seniorów i przekazanie jej do nowo powstałej spółki akcyjnej.

Stało się tak podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczego Pogoni w Urzędzie Miasta Siedlce. Funkcjonowanie klubu jako spółka jest jednym z wymogów licencyjnych rozgrywek I ligi od sezonu 2027-28. (P5)

Wektra z awansem

To wielki sukces dla tego klubu. Wektra Zbuczyn sięgnęła po upragniony awans do V ligi piłkarskiej.

Wektra ma za sobą bardzo udany sezon w siedleckiej lidze okręgowej. Ustąpiła pola tylko rezerwowi Pogoni Siedlce, a drugie miejsce w tabeli dało ekipie ze Zbuczyna prawo do gry w barażach o awans do V ligi.

Rywalą Wektry była Delta Warszawa. O awansie decydował

dwumecz. Pierwsze spotkanie, rozegrane na terenie rywali, zakończyło się bezbramkowym remisem.

W regulaminowych 90 minutach rewanżu również nie padły gole. Rozstrzygnięcia przyniosła za to dogrywka. Bramkę na wagę awansu zdobył **Kamil Siekierka**. Delta nie zdołała odpowiedzieć, więc historyczny awans Zbuczyna stał się faktem. (P5)

**tygodnik
SIEDLECKI**

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juszkiewicz z.juszkiewicz@siedlecki.pl,

Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Maria Popek m.popek@24ts.pl, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl (Redaktor Naczelny), Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska.m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Klocek, **STRONA WWW:** Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Justyna Kolo; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **DRUKARNIA:** ZPR Media Film & TV S.A., ul. Jubilerska 10, Warszawa. Nakład: 7 tys. egz. Niezamówionych artykułów redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztove i doręczyciele oraz na stronie poczta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

STOWARZYSZENIE
GAZET
LOKALNYCH

